

**PROTOKÓŁ NR XLV.2018**  
**XLV sesji Rady Powiatu w Pile**  
**w dniu 26 kwietnia 2018 r., godz. 15:00**

Sesja odbyła się w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury „Iskra” w Pile, ul. Okrzei 9.

Obecni na posiedzeniu radni oraz goście – według załączonych list obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
  - otwarcie sesji,
  - stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu XLIV sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 22 marca 2018 roku.
3. Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.
4. Funkcjonowanie Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Pile z siedzibą w Wyrzysku na terenie powiatu pilskiego w roku 2017.
5. Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Pile w zakresie gospodarki łowieckiej za 2017 r.
6. Informacja z działalności Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczącej obsługi programów Wspólnej Polityki Rolnej i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za rok 2017 w powiecie pilskim.
7. Informacja Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – Oddział Terenowy w Poznaniu w zakresie gospodarowania gruntami Skarbu Państwa na terenie powiatu pilskiego w 2017 r.
8. Informacja Powiatowego Zarządu Dróg w Pile o aktualnej sytuacji na drogach powiatowych oraz zamierzeniach inwestycyjnych i remontowych planowanych w 2018.
9. Informacja Starosty Pilskiego o działalności Starostwa Powiatowego w Pile za 2017 rok, z uszczegółowieniem tematyki skarg i wniosków oraz działalności kontrolnej.
10. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pile za 2017 r.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Oceny zasobów pomocy społecznej za 2017 rok.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu partnerskiego pn. „Aktywna integracja i rewitalizacja w powiecie pilskim, realizowanego w ramach 7.1 Aktywna integracja, Poddziałanie 7.1.2. Aktywna integracja – projekty konkursowe w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 – 2020.
13. Podjęcie uchwały w sprawie: zasad udzielania dotacji celowej z budżetu Powiatu Pilskiego spółkom wodnym, trybu postępowania w sprawie udzielania dotacji i sposobu jej rozliczania.
14. Podjęcie uchwały w sprawie likwidacji szkół prowadzonych przez Powiat Pilski.
15. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości na rzecz dotychczasowego najemcy oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego zawarcia umowy.

16. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem w trybie bezprzetargowym pomieszczeń w budynku stanowiącym własność powiatu Pilskiego.
17. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały XXXV.336.2013 Rady Powiatu w Pile z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Pilski oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów.
18. Podjęcie uchwały w sprawie skargi na Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej w Pile.
19. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.
20. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018.
21. Interpelacje i zapytania radnych.
22. Wolne wnioski i zapytania.
23. Zakończenie obrad.

#### **Ad. 1**

##### **Sprawy regulaminowe:**

- **otwarcie sesji,**
- **stwierdzenie quorum.**

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** dokonał otwarcia XLV sesji Rady Powiatu w Pile. Stwierdził, że na stan 25 radnych w sesji uczestniczy 23 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Powiatu może obradować i podejmować uchwały. Podziękował operatorom za wystawienie kamer z przestrzeni w środku, ponieważ utrudniałoby to im podgląd na tablicę. Następnie powitał wszystkich uczestników sesji, imiennie zaproszonych gości.

*Radny – Pan Grzegorz Wądołowski przybył na sesję o godz. 15:05.*

**Przewodniczący Rady** poinformował, że Zarządu Powiatu w Pile pismem z dnia 25 kwietnia 2018 roku, zgłosił autopoprawki do następujących punktów porządku obrad:

- Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Oceny zasobów pomocy społecznej za 2017 rok – dotyczy punktu 11,
- Podjęcie uchwały w sprawie: zasad udzielania dotacji celowej z budżetu Powiatu Pilskiego spółkom wodnym, trybu postępowania w sprawie udzielania dotacji i sposobu jej rozliczania – dotyczy punktu 13,
- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018 – dotyczy punktu 20.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że na podstawie § 24 Regulamin Rady Powiatu wnosi o zmianę nazwy punktu 22 na: Wnioski i oświadczenia radnych, a brzmi on na dzień dzisiejszy: Wolne wnioski i zapytania. Zgodnie z § 24 Regulaminu Rady Powiatu powinien on brzmieć: Wnioski i oświadczenia radnych. To jest jedna sprawa. I druga sprawa, to bardzo przykro im się zrobiło, że Pan Przewodniczący kazał usunąć ich kamery ze środka. One były tak nisko, na wysokości stołu i naprawdę nikomu nie przeszkadzały. Tylko chodziło o to, żeby miały dobry głos, ponieważ to są malutkie kamery. Stwierdził, że przykro im jest, że po prostu w ten sposób zlikwidował im transmisję taką wizualnie bardzo przyzwoitą.

**Przewodniczący Rady** poinformował Pana radnego, że do tego drugiego punktu nie będzie się odnosił. Dodał, że przedstawił swoje stanowisko już wcześniej i myśli, że to jest bardzo zrozumiałe. Nie będzie nad tym tematem dyskutował. Natomiast, jeśli chodzi o wniosek formalny odnośnie zmiany punktu, nazwy jego, to prosi bardzo, czy ktoś chciałby się wypowiedzieć w tym punkcie. Jeżeli nie, to zarządzają głosowanie.

**Radny – Pan Przemysław Pochylski** poprosił, żeby jeszcze Pan uargumentował tą zmianę. Zapytał, w jakim celu chce dokonać tej zmiany.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** wyjaśnił, że po prostu chciałby, żeby porządek obrad był zgodny z Regulaminem Rady i nic więcej, tylko. Dodał, że tak jest zapisane w Regulaminie, w § 24 i tak powinno być. Należy tego przestrzegać.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** zapytał, czy ma rozumieć, że chodzi o spójność Regulaminu i na podstawie przygotowanego porządku obrad, czy chodzi o nazwanie poszczególnego punktu.

**Przewodniczący Rady** poinformował Pana radnego, że powie, jak on to rozumie. Chodzi o to, żeby goście z zewnątrz nie mogli zabierać głosu w tym punkcie. I tylko tyle. Niczym innym to nie skutkuje. Dodał, że oczywiście podda to pod głosowanie.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że chciałby tylko, a oczywiście to jest uprawnienie Państwa radnych, natomiast myśli, że to jest trochę takie „dzielenie włosa na czworo”. To jest oczywiście szybka analiza jego, ad hoc, ale otworzył sobie pierwszy z brzegu porządek obrad sprzed 4 lat, 5 lat. Przed sobą ma porządek obrad podpisany przez Przewodniczącego Pana Mariana Martenkę, nieobecnego dzisiaj, 24 lutego 2011 i tam trzy ostatnie punkty brzmią: interpelacje i zapytania radnych (podkreśla, że Statut w tych punktach, w tych elementach się nie zmienił), 15 punkt to było: wnioski i zapytania. Więc to jest chyba taka już wieloletnia praktyka i myśli, że utarło się to już na zasadzie już prawa zwyczajowego. A najważniejszą kwestią jest to, że ten zapis w postaci: wolne wnioski i zapytania, jest na pewno szerszy i myśli, że warto tutaj nie ograniczać dyskursu na tym forum, tylko pozwolić po prostu, tak, jak Pan Przewodniczący zresztą to świetnie robił do tej pory, realizować porządek obrad zgodnie z wieloletnią praktyką. Podkreślił, że ma przed sobą porządek obrad z 2011 roku. Można sięgnąć sobie do 2007 roku i zobaczyć, jak jest. Oczywiście wolne wnioski i zapytania. Także przynajmniej od 11 lat, a nie chce się cofać dalej.

**Przewodniczący Rady** podziękował za ten głos. Dodał, że chciał sam to powiedzieć. Poinformował, że o ile sięga pamięcią, to od początku, jak tylko funkcjonuje Rada Powiatu w Pile, właśnie taki zwyczaj był, że udostępnił również głos ludziom z zewnątrz. Stwierdził, że jak już przy tym jest, zanim przystąpią do głosowania, to chciałby na jedną rzecz zwrócić uwagę, że na pewno nie będzie pozwalał na jakieś tam wielkie dyskusje w tym punkcie ludziom z zewnątrz. Jeżeli ktoś będzie miał pytanie do radnego, do kwestii poruszanej na sesji, do tematów jakichś tam społecznie bardzo ważnych, to bardzo prosi, ale na pewno na jakieś tam dyskusje nie będzie wiedzieć czemu służące, nie będzie pozwalał.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że bardzo ją cieszy, że Pan Starosta chce naśladować poprzedników i to jest dobry początek, bo to naśladowanie, ma nadzieję, przejdzie również na transmisje sesji Rady Powiatu, bo tak było zawsze. W tej chwili to jest relacja. Dodała, że wszystkim widzom musi jeszcze raz wyjaśnić, że to nie jest transmisja na

żywo, tylko relacja według widzimisię, nie wie, kogo właściwie, kto decyduje, ale to na pewno nie jest transmisja taka, jak bywała od dawna.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że oczywiście istnieje formalna możliwość, by punkt w postaci: wnioski i oświadczenia radnych dodać jeszcze jako dodatkowy w stosunku do tego, co jest, ale myśli, że mimo wszystko ten, który funkcjonuje, on konsumuje. Warto też zwrócić uwagę, że zapis, który jest w § 24, on mówi, że porządek obrad powinien obejmować w szczególności i enumeratywnie kilka punktów jest wymienionych. To nie zamyka oczywiście drogi im do tego, by go później rozszerzać.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że nie bez Kozery podał ten przykład, ponieważ w § 24 jest wymienione, co powinien obejmować porządek i w żadnym wypadku swoją wypowiedzią, ani wnioskiem nie chce negować możliwości występowania kogokolwiek z zewnątrz, tylko dla niego to mają być wnioski i oświadczenia, a nie dyskusje jakies na tematy nie wiadomo jakie.

**Przewodniczący Rady** stwierdził, że jakby zmienił tak, jak zaproponował, a tak będą głosować, powiedział Pan, że mają to być wnioski i oświadczenia radnych i w tym momencie nie może w tym punkcie do głosu dopuścić ludzi z zewnątrz. Ale jeżeli nie ma więcej chętnych, to przystępują do głosowania. Następnie poddał pod głosowanie wniosek Pana radnego Sulimy, aby zmienić nazwę punktu 24 na dzisiejszej sesji.

**Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku Pana radnego Kazimierza Sulimy w sprawie wprowadzenia zaproponowanej przez niego zmiany w porządku obrad.

**Rada nie przyjęła wniosku wynikiem głosowania: 6 radnych za przyjęciem wniosku, 17 – przeciwnych, 1 – wstrzymujący (głosowało 24 radnych).**

W związku z brakiem innych propozycji zmiany porządku obrad, **Przewodniczący Rady** poinformował, że będą obradować według pierwotnego porządku.

## **Ad. 2**

**Przyjęcie protokołu XLIV sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 22 marca 2018 roku.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji* dotyczącej protokołu XLIV sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 22 marca 2018 roku.

**Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad** odczytała *Informację* dotyczącą protokołu XLIV sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 22 marca 2018 roku.

*Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** wrócił do poprzedniego punktu porządku obrad. Zauważył, że Pan Przewodniczący przeczytał wniosek Zarządu o wprowadzenie dodatkowych punktów do porządku obrad. Dodał, że zgłosił swój wniosek, który został przegłosowany negatywnie. Natomiast nie przegłosował porządku obrad. I nie wie, czy te punkty zostały wprowadzone ad-hoc, czy ich nie wprowadzają w ogóle.

**Przewodniczący Rady** poinformował Pana radnego, że były to autopoprawki, o czym wyraźnie mówił, a autopoprawek przy danym punkcie, bo ten punkt już jest w porządku

obrad, się nie głosuje. Tylko, jeżeli by były zmiany, dodatkowe punkty wprowadzone. Stwierdził, że może umknęło to jego uwadze. Dodał, że to są autopoprawki i one są przy punktach.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XLIV sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 22 marca 2018 roku.

**Rada przyjęła protokół XLIV sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 22 marca 2018 roku wynikiem głosowania: 18 radnych za i 6 – wstrzymujących (głosowało 24 radnych).**

### **Ad. 3**

#### **Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.**

**Radny – Pan Grzegorz Wądołowski** poinformował, że chciałby najpierw taką uwagą się podzielić, zwłaszcza w stosunku do Zarządu, bo trochę go dziwi, że przesyłają im *Informacje Starosty o pracy Zarządu* z dni, które poprzedzały poprzednią sesję Rady, a więc jakby nie dotyczą tej sesji. Na przykład ma tutaj przed sobą *Informację* z 9 marca, a więc jest to *Informacja* sprzed posiedzenia poprzedniej sesji, która odbyła się 22 marca. Ale akurat dobrze się tak stało w tym konkretnym przypadku, bowiem jest tutaj taki zapis, w punkcie 2, że rozpatrywano wniosek Dyrektora Wydziału Nieruchomości o modyfikację tytułu projektu: nowoczesne centra kulturalno-rekreacyjne w stolicy powiatu pilskiego, kompleksowa rewitalizacja obiektów użyteczności publicznej w powiecie pilskim na nowoczesne centra społeczno-rekreacyjne powiatu pilskiego, przebudowa oraz adaptacja obiektów itd. Następnie zapytał, czego dotyczy ta modyfikacja. I pytanie, które bezpośrednio nie wiąże się z *Informacją Starosty o pracy Zarządu*, ale jednak powinno to być rozpatrywane, a mianowicie do radnych, do Rady wpłynął apel o podwyżki płac, który skierowali do nich, przede wszystkim do Pana Starosty, ale także do członków Zarządu i radnych, pracownicy szkół, pracownicy administracji i obsługi szkół ponadpodstawowych. Zapytał, czy rozpatrywali już ten apel. Stwierdził, że tutaj zdaje się, iż nastąpiła jakaś chyba pomyłka w dacie, bo data jest 2 maja, a tego dnia jeszcze nie było, więc chodziło prawdopodobnie o 2 kwietnia, ale wpłynęło 24 kwietnia. Zapytał, czy Zarząd zajmował się apelem, niewątpliwie słusznym z jego oczywiście punktu widzenia, pracowników administracji i obsługi szkół ponadpodstawowych powiatu pilskiego.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** zauważył, że w *Informacji* z 12 kwietnia Zarząd rozpatrywał zmiany związane z wnioskami złożonymi przez dyrektorów, na przykład Domu Pomocy Społecznej, jednego, czy drugiego i kolejnych, a dotyczące właśnie pięcioprocentowej podwyżki wynagrodzeń. Zapytał, czy te, rozpatrywane 12 kwietnia przez Zarząd, podwyżki będą dotyczyły wszystkich jednostek, czy tylko tych wymienionych w *Informacji* i czy w wyniku tych podwyżek będą pracownicy otrzymywali najniższe wynagrodzenie krajowe, czy również ta podwyżka będzie powyżej tego najniższego. Następne pytanie dotyczy zdarzenia, właśnie uzupełniająco kolegę Grzegorza Wądołowskiego, a związane z przesunięciem i projektem tego nowoczesnego centrum rekreacyjnego, jego modyfikacji. Zapytał, czego będzie dotyczyła ta dokumentacja projektowa, która będzie przygotowana. I chciałby wiedzieć, gdzie to będzie położone, to nowoczesne centrum. Drugie z zagadnień, związanych z 9 marca, dotyczy informacji związanych z zajęciem stanowiska w sprawie przystąpienia do programu rozwoju lokalnej infrastruktury, a mianowicie wybudowanie boiska sportowego i możliwości. Zapytał, czy to będzie orlik i która ze szkół to otrzyma, czy w innej formie. Natomiast *Informacja* z 14 marca dotyczy wyrażenia zgody na oddanie w najem nieruchomości będących w trwałym zarządzie MDK „Iskra”. Zapytał, jakiej to dotyczy

nieruchomości, dlaczego to jest najem, a nie dzierżawa i jakie będą z tego korzyści. I w punkcie III.7, wniosek Dyrektora Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego o zwiększenie planu wydatków o 126.000 na utrzymanie czystości w Starostwie Powiatowym. Zapytał, czy te środki nie były uwzględnione w budżecie, czy jest to nowy kontrakt i dlatego o tyle wzrasta, jak to się stało, że jest to zwiększenie. Natomiast jeżeli chodzi o *Informację Starosty* z 21 marca, a dotyczy Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, zmiany planu dochodów, a związany z otrzymanymi środkami związanymi z azbestem, czyli kwestia uzyskania na terenie powiatu pilskiego. Zapytał, czy ta kwota jest wyższa, niż w roku ubiegłym. Dodał, że z informacji innych wieża, że nie wszystkie przetargi doszły do skutku. Zapytał, czy to będzie w formie przetargu realizowane i będzie dalej utylizowany ten azbest od rolników bezpośrednio, czy pośrednio i jaka to będzie firma. Jeszcze w punkcie III. 9 jest informacja Dyrektora Wydziału Oświaty o zwiększeniu o kwotę 15.000 na Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Pile, na bieżącą działalność. Zapytał, czy jest to, poza tą kwotą 20.000 zaplanowaną w budżecie, dodatkowa kwota przekazywana przez Starostwo. Następnie odniósł się do *Informacji* z 28 marca, dotyczącej negocjacji z Gminą Piła w sprawie odszkodowania za działkę 13156 o powierzchni 38 arów w Pile, w obrębie 1173, a dotycząca przyjętej na drogę 1173P. Zapytał, jakie są negocjacje, jaka jest kwota odszkodowań. I jeszcze *Informacja* z 4 kwietnia zmieniająca uchwałę w sprawie podziału zadań i kompetencji pomiędzy etatowymi członkami Zarządu Powiatu w zakresie nadzoru nad jednostkami. Zapytał, kto, dla kogo przechodzą, jakie jednostki, komu to będzie podlegało. I ostatnia jeszcze z tych *Informacji* dotyczy Dyrektora Wydziału Nieruchomości i wyrażenia zgody na wykonanie modernizacji lokali użytkowych w budynku przy al. Wojska Polskiego 49b, zaproponowane przez najemcę na Niepubliczny Zakład. Zapytał, czy to będzie rozliczane w ramach czynszu, czy w inny sposób i jakie koszty będą, w razie czego, do rozliczenia.

**Radny – Pan Marcin Borowicz** stwierdził, że tutaj „kolega”, radny Kubiak trochę wypunktował również jego zapytań, ale chciałby wrócić do *Informacji Starosty z pracy Zarządu* z dnia 14 marca, punkt 1 i 2. Poinformował, że chciałby uzyskać informację, konkretnie czego dotyczyły będą zatwierdzenia do realizacji w okresie od 1 stycznia 2018 do 30 czerwca 2019 projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu operacyjnego: wiedza, edukacja, rozwój oraz w 2 punkcie, w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego w latach 2014-2020. Poprosił również o informację, bo wydaje mu się, że chyba chodzi o to w punkcie 3 w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem nieruchomości, będących w trwałym zarządzie Młodzieżowego Domu Kultury „Iskra”, czy to chodzi o kort tenisowy. Następnie odniósł się do *Informacji* z dnia 28 marca. Stwierdził, że również tutaj odwoła się na chwilę do tego, o co pytał „kolega”, radny Kubiak, a konkretnie: Sportowa Polska, w 2 punkcie Dyrektor Wydziału Funduszy Pomocowych i Rozwoju, informacje dotyczące oceny oferty w ramach naboru na partnera spoza sektora finansów publicznych w celu wspólnej realizacji projektu nowoczesne centra społeczno-rekreacyjne. A na chwileczkę jeszcze cofając się, tam, w 1 punkcie jest informacja, że tak naprawdę ten program: Sportowa Polska miałby dotyczyć Szkół: Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Pile i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Zapytał, czy może jest już coś tam w planie i czy będzie wiadomo ewentualnie, jaka będzie rozbudowa, czy modernizacja tych boisk.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że ma kilka pytań do poszczególnych *Informacji*. Pierwsze to *Informacja* ta najstarsza, która im została przekazana, z dnia 9 marca 2018 r. i dotycząca zmiany nazwy i przesunięcia kwot, wydzielania kwoty i przesunięcia kwoty 20186 zł na opracowanie dokumentacji projektowej, planowanej inwestycji pod nazwą: nowoczesne centra społeczno-rekreacyjne. Zapytał, czym podyktowane są tak częste zmiany tego tytułu, czy chodzi o dopasowanie po prostu do projektu, który jest realizowany przez

Województwo, czy w ogóle przez Ministerstwo Sportu. I drugie pytanie dotyczy tego, czy to oznacza, że do tej pory wszystko, co było robione na stadionie, na Okrzei, było robione bez jakiegokolwiek koncepcji i czy to będzie wpasowane, to, co zostało zrobione do tego nowego projektu. Drugie pytanie dotyczy punktu V.6, gdzie Zarząd rozpatrywał projekt odpowiedzi na interpelację dotyczącą wydatków na promocję powiatu. I zgodnie z tym, co dostał w odpowiedzi, odpowiedź była przygotowana 14 marca 2018 r., natomiast wysłana była 23 marca 2018 roku, a odebrana przez niego 26 marca, czyli z wielkim opóźnieniem. Gdy zapytał się na ostatniej sesji, co jest z odpowiedzią na jego interpelację, to Pan Starosta powiedział, że jest w drodze. Stwierdził, że nie była na pewno, bo dopiero 23 została wysłana. Chciałby się zapytać w związku z powyższym, co stoi na przeszkodzie, żeby te odpowiedzi na interpelacje, jak są, wysyłać od razu, po prostu jak są przygotowane, a nie zwlekać do ostatniego dnia. Kolejne pytanie dotyczy *Informacji Starosty* z dnia 4 kwietnia. W punkcie II.1, mówiącym o ogłoszeniu wykazu nieruchomości, przeznaczonych do oddania w najem na czas oznaczony do 10 lat. Zapytał, czy Pan Starosta może im przybliżyć, jakie to są nieruchomości, jeżeli już wiadomo, czy dla kogoś są już przeznaczone. I w tym samym punkcie Zarząd rozpatrywał uchwałę w sprawie podziału zadań i kompetencji dla członków Zarządu. Zapytał, jakie zmiany zostały wprowadzone w organizacji Starostwa i jakie zmiany wprowadzono w zakresie nadzoru nad powiatowymi jednostkami dla poszczególnych członków Zarządu.

**Radna – Pani Iwona Schulz** poinformowała, że ma pytanie do Pana Starosty i członków Zarządu. Poprosiła o udzielenie informacji o realizacji inwestycji w pilskim Szpitalu, na jakim one są etapie i czy może jakieś trudności wynikają. Bardzo prosi o tę informację.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że ma pytanie dotyczące tego projektu na centra rekreacyjne, czy on już jest gotowy, czy Rada dostąpi zaszczytu i pozna, jakie są projekty w tym miejscu przewidziane. I jednocześnie chciałaby porównać wydatki na oświatę, na remonty w oświacie, które w zeszłym roku wynosiły 600.000. To jest zadanie podstawowe Starosty, a tutaj lekką ręką wydaje się na centra, na program Sportowa Polska, który miał dotyczyć kilku szkół i zdaje się, że jedna została zakwalifikowana. Dodała, że faktem jest, że najbardziej potrzebujący jest Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Nie mają w niektórych szkołach jeszcze dziennika elektronicznego i są poważne braki, ale mają za to pieniądze zawsze na działania tak zwane poboczne.

**Radny – Pan Marian Madej** poinformował, że ma pytanie do Pana Starosty dotyczące obiektów: Kina „Iskra” i stadionu na ul. Okrzei. Poprosił o przybliżenie zamiarów inwestycyjnych na tych obiektach.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że jest tyle tych pytań, które Państwo tutaj zadali, że jeżeli zdarzy mu się odpowiedź na któreś z nich pominać, to prosi, aby mu wybaczyć, ale naprawdę miał nawet trudności z zarejestrowaniem na kartce papieru treści tych pytań. Poinformował, że przejdzie może do pierwszych z brzegu, a mianowicie to będzie odpowiedź na pytania kilku z radnych, między innymi na pytanie również Pana radnego Madeja. Poprosił obsługę o wizualizację projektu „Iskra” i stadionu przy ul. Okrzei. Zanim przejdzie do sedna, dosłownie kilkadziesiąt sekund prezentacji. Poprosił o kolejny slajd. Poinformował, że to jest element już z wykonanego projektu stadionu przy ulicy Okrzei. Ten projekt już jest gotowy, co więcej stanowił on załącznik do wniosku, który osobiście złożył w dniu 6 kwietnia, w Urzędzie Marszałkowskim. Wcześniej oczywiście został wysłany drogą elektroniczną z tak zwanego generatora wniosków. Dodał, że data, o ile pamięta, był to 30 marzec. W wielkim skrócie wizualizacja wygląda w taki oto sposób, że to jest model na ten moment docelowy. Oczywiście wymiana trybun na początku, może nie na

całym stadionie, ale cała technologia realizacji planowanych zmian jest tak ukierunkowana, żeby w każdym momencie stadion można było rozbudowywać. Poinformował, że oczywiście o szczegóły za chwilę poprosi Panią Karolinę Szambelańczyk, o uzupełnienie jego wypowiedzi. To są takie namiastki z ubiegłego roku. Mają kilka zdjęć, które pokazywały zainteresowanie tym obiektem wśród mieszkańców Piły i północnej Wielkopolski, między innymi była widoczna wiata, która niedawno, na sesji Rady Miejskiej przez Prezydenta Miasta Piły została określona mianem szopy. Przedstawił slajdy. Dodał, że zdaniem niektórych pilanie w szopie spędzają czas. Ale to już na marginesie taka uwaga. Następnie przedstawił rewitalizację Kina „Iskra”. Poinformował, że mają oczywiście projekt sali tej wewnętrznej, kinowej. Będą chcieli odtworzyć okna, które są w tej chwili, od kilkudziesięciu lat, zamurowane. Ten obiekt będzie służył celom związanym z kulturą, z rekreacją, oczywiście mieszkańcom Piły i całego naszego regionu. Co najciekawsze, zarówno pierwszy, jak i drugi obiekt. I to jest taka odpowiedź ad vocem na pytanie Pani radnej Augustyn. One tak naprawdę będą służyły młodzieży szkolnej. Głównie młodzieży szkolnej naszych jednostek, zarówno stadion, zarówno Kino „Iskra”, gdzie w tej chwili jest ten obiekt wykorzystywany właśnie przez „naszą” młodzież, głównie z Zespołu Szkół nr 3, czyli popularnej „Budowlanki”. Przypomniął, że w ubiegłym roku już rozpoczęli inwestycję na tym obiekcie, na którą, decyzją radnych Rady Powiatu, kilkadziesiąt tysięcy zł przeznaczyli. Natomiast tak naprawdę siedziba, którą obecnie ma Uniwersytet Trzeciego Wieku, powstała głównie dzięki wysokiemu zaangażowaniu radnego, obecnego tutaj na sali oczywiście, Pana Henryka Stokłosa, który własne środki, czy być może firmowe, przeznaczył właśnie na realizację tej inwestycji. Zapytał, czy są jakieś problemy techniczne. Zapytał Przewodniczącą Rady, czy jest potrzebna jakaś przerwa, bo nie ukrywa, że ma pewien dyskomfort, bo nie wie, czy jest słyszalny.

**Przewodniczący Rady** poprosił, aby kontynuować. Dodał, że Pan Starosta jest słyszalny.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski** stwierdził, że to są obiekty, które będą realizowane. Następnie udzielając odpowiedzi na pytanie, dlaczego zmiana nazwy, poinformował, iż starają się optymalizować zawsze efekt, optymalizować szanse na finalny sukces. Jeżeli w międzyczasie pojawiają się sygnały w mniej, czy bardziej bezpośredniej formie przekazywane, że warto projekt zmodyfikować w jedną, albo w drugą stronę, to czynią to. Jak na razie mają, myśli, że dość spore sukcesy w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Oczywiście prosi też o komentarz Panią Dyrektor Karolinę Szambelańczyk. I tyle, jeżeli chodzi o te dwa obiekty. Zaproponował Panu Przewodniczącemu, że może zanim do kolejnych odpowiedzi na pytania przejdzie, aby pozwolił Pani Dyrektor Karolinie Szambelańczyk, żeby uzupełniła jego wypowiedź w odniesieniu do tych dwóch inwestycji.

**Przewodniczący Rady** udzielił głosu Pani Dyrektor.

**Pani Karolina Szambelańczyk – Dyrektor Wydziału Funduszy Pomocowych i Rozwoju** stwierdziła, że pierwszą kwestią, którą podejmowali, była zmiana tytułu, także może od tego zacznie. Poinformowała, że prace nad koncepcją tych projektów rozpoczęli już tak naprawdę pod koniec 2016 roku, kiedy jakby wiedząc, że w 2017 roku, pod koniec, zostanie ogłoszony konkurs w ramach Wielkopolskiego Programu Regionalnego, przystąpili do prac nad opracowaniem koncepcji projektów, które były następnie zgłoszone do Gminnego Programu Rewitalizacji. Te projekty zostały złożone w lutym 2017 i przygotowując nazwę tych projektów bazowali na ogólnych dokumentach, jakie mieli. Konkurs został ogłoszony prawie rok później, z terminem naboru do 30 marca, o ile się nie myli. W lutym odbyło się pierwsze ze szkoleń w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu, a na bazie tego szkolenia Urząd Marszałkowski zamieszczał na bieżąco listę pytań i odpowiedzi, które śledzili. I na tym

szkoleniu właśnie podnosili takie kwestie, jak sformułować tytuł, cele i w wyniku tego konkursu Urząd Marszałkowski jakby doprecyzował takie nowe kryteria i odrębną kategorią projektów były projekty typowo kulturalne, czyli na przykład składane na rewitalizację domu kultury. W związku z powyższym usunęli, jeżeli dobrze pamięta, w poprzedniej wersji były nowoczesne centra społeczno-kulturalne i tutaj zostały zamienione na rekreacyjne. Z uwagi na to chociażby, że łączyli w tym jednym wniosku dwa zadania, czyli rewitalizację „Iskry” i rewitalizację stadionu, który spełnia funkcję tutaj głównie rekreacyjno-sportowe, dlatego funkcja kulturalna nie była funkcją dominującą. W związku z powyższym została usunięta z tytułu i ponadto, jeżeli dobrze pamięta, Urząd Marszałkowski stał na stanowisku i to właśnie było w pytaniach i w odpowiedziach, że w tytule projektu nie powinno się znaleźć słowo: rewitalizacja z uwagi na to, że rewitalizacja jest procesem ciągłym. Dodała, że jak zakończą projekt, dla którego graniczny termin realizacji przypada na rok 2020, to proces rewitalizacji nadal będzie trwał. W związku z powyższym tutaj w zakresie też była usunięta nazwa rewitalizacji i zmieniona na: przebudowa oraz adaptacja obiektów w przestrzeni publicznej w Pile. Także stąd tutaj ta zmiana tytułu. A wracając do zakresu jeszcze operacji, ona wynika między innymi właśnie tutaj z Gminnego Programu Rewitalizacji i z problemów, jakie tak naprawdę zostały zdiagnozowane. Projekt kierowany jest tak, jak Pan Starosta tutaj wspomniał, do młodzieży głównie, ale także do osób wykluczonych społecznie, do osób zagrożonych ubóstwem. Planują, aby z tych obiektów nieodpłatnie miały możliwość korzystania za pośrednictwem różnych kółek zainteresowań, dzieci, młodzież, także osoby starsze. Tak naprawdę centrum „Iskra” będzie alternatywą taką na zajęcia pod dachem a centrum z kolei tutaj sportowe, na zajęcia właśnie na świeżym powietrzu. Także projekt ma generalnie przyczynić się do zniwelowania problemów zawartych w Gminnym Programie Rewitalizacji. I z takich, myśli, że dobrych wiadomości, może przy okazji tutaj przekazać, iż bardzo ważnym jakby takim kryterium była komplementarność tego projektu infrastrukturalnego z projektem miękkim. I oni takie projekty miękkie do Programu Gminnego Rewitalizacji zgłosili cztery, a jeden z nich, właśnie w kwietniu otrzymali informację, że otrzymał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego, co daje im dodatkowe punkty, zwiększa prawdopodobieństwo uzyskania dofinansowania w przypadku tego projektu infrastrukturalnego. Poinformowała, że jeżeli chodzi o zakres prac w „Iskrze”, to głównie przewidują: remont dachu, elewacji, wymianę okien tych, które wymagają tej wymiany, przebudowę schodów (tutaj była wizualizacja na wzór takich, jakie były w latach właśnie 20-tych, 30-tych), remont parteru i tam będą salki właśnie wyodrębnione, zagospodarowane na zajęcia dla dzieci, dla seniorów, remont tak zwanej sali kinowej, aczkolwiek ona nie będzie miała stricte tej funkcji kinowej, ponieważ tak, jak wspomnieli, projekt nie ma charakteru komercyjnego. Tam na przykład będą mogły się odbywać różnego rodzaju wydarzenia, także kółka teatralne dla dzieci. Obiekt przede wszystkim, a myśli, że to jest bardzo istotne, zostanie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Podobnie sytuacja wygląda na stadionie, gdzie również obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, będą specjalne toalety w budynku „Staszycówki”. Stąd konieczność remontu właśnie tego budynku. Wyposażony obiekt zostanie w plac zabaw, w siłownię zewnętrzną, w ściankę do graffiti, tak, aby umożliwić po prostu mieszkańcom możliwość spędzania wolnego czasu na powietrzu.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że kontynuując swoją odpowiedź na pytania dotyczące generalnie obiektów, czy Kina „Iskra” i stadionu przy ulicy Okrzei, chciał też jeszcze Panią radną Marię Augustyn uspokoić, że pracują koncepcyjnie tak, jak Pani Dyrektor przed chwileczką zakomunikowała, od prawie dwóch lat i na pewno ich działania, te zarówno stricte inwestycyjne, techniczne, są uwarunkowane przede wszystkim możliwościami formalno-prawnym, czyli budują, remontują, modernizują w sposób, w jaki zezwala im prawo, chociażby określone zapisy w Planie zagospodarowania przestrzennego.

To jest jedna kwestia. Druga kwestia, oczywiście starają się odgadywać te potrzeby społeczne i chociażby krótka prezentacja materiału zdjęciowego wskazała, że mieszkańcy chcą korzystać z tych obiektów, zarówno z jednego, jak i drugiego. I są to winni historii. Zarówno jeden, jak i drugi obiekt to obiekty prawie stuletnie. Myśli, że wielu pılan darzy ich wielkim sentymentem, wielkim uznaniem, chociażby ze względu na funkcje, którym służyły przez minione lata. Zatem tym dokładnie się kierują. Drugą kwestią, którą Państwo poruszali, związaną też poniekąd z tym obiektem, to kwestia wynajmu dokładnie kortów. Uznali, że w przypadku, gdy dadzą większą szansę na dłuższy okres, co było na poprzedniej sesji, to z pewnością znajdzie się klient, który być może zechce określone środki finansowe w ten element „wpompować”. Myśli, że już o tym mówił, ale jeszcze tak tytułem przypomnienia, elementy kortów nie są objęte rewitalizacją, dlatego, że jeżeli otrzymają środki zewnętrzne na rewitalizację tych obiektów, czego chyba wszyscy obecni tutaj im życzą, to będą przez 5 lat udostępniać te obiekty bezpłatnie. Takie są warunki dofinansowania. W związku z tym, że ta adaptacja potencjalna kortów, koszty utrzymania, są stosunkowo wysokie, uznali, że bardziej będzie im się kalkulować wynajem tych pomieszczeń i być może jakiś partner prywatny uruchomi tam działalność gospodarczą w szerszym zakresie. Myśli, że warto być najemcą takich kortów, dlatego, że tak, jak widzieli z tych planów, będzie to za chwilę miejsce tętniące życiem, już właściwie od tego roku mogą śmiało powiedzieć. Mają tam za chwilę kilka przedsięwzięć, przez które, jest pewien, że przewinie się przynajmniej kilka tysięcy mieszkańców. Kolejne pytania, to były pytania, które dotyczyły między innymi apelu o podwyżki płac pracowników obsługi szkół ponadpodstawowych. Poinformował, że faktycznie ten apel wpłynął przedwczoraj, dekretował to bodajże w godzinach popołudniowych ze względu na wczorajszy Zarząd, dzisiejszą sesję i tak naprawdę ważność tego projektu, jeszcze nad nim nie procedowali, ale poniekąd Państwo dzisiaj będą procedować nad pewnymi zmianami zapisów, dotyczących „naszego” budżetu i tam oczywiście zapisy, które są zaproponowane, umożliwiają podwyższenie wynagrodzenia. Natomiast nie chciałby jeszcze w tym miejscu o szczegółach mówić, jeżeli pozwolą. Dodał, że będzie od tego odpowiedni punkt i na pewno ten element przedstawią w szerszym zakresie. Kolejne pytanie, to pytanie Pana radnego Marcina Borowicza i nie chciałby się pomylić, ale chyba Pana radnego nie było na ostatniej sesji i to go usprawiedliwia, bo ta kwestia była procedowana na sesji, więc nie wie, czy w tym momencie odszukiwać uchwałę i wszystko Panu radnemu przekazywać, ale na pewno jest to wszystko, Pan radny z łatwością uzyska odpowiedź. Tak samo, oczywiście to jest tylko jego prośba, którą kieruje do Pana radnego Kazimierza Sulimy, otóż oczywiście te informacje wszystkie są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, ale jak już są przy tym punkcie, to szybko odszukał. Uchwała 622 z 4 kwietnia, chyba o nią pyta, w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem na czas oznaczony 10 lat w trybie przetargowym. Chyba o to pytał. Poinformował, że oczywiście jest tu wykaz, mają pomieszczenia. To są już pomieszczenia stosunkowo niezbyt duże powierzchniowo, związane z piwnicą, więc tego obiektu przy Wojska Polskiego 49b, który poddali modernizacji, który cieszy się dużym popytem wśród oferentów, pamięta, że mieli Państwo wątpliwości, czy warto w taki obiekt inwestować, czy warto go poddawać termomodernizacji i on wtedy chyba głośno powiedział, że albo go w takim razie rozbierają i sprzedają działkę, albo go uzdrawiają i też to uczynili. I myśli, że to była dobra decyzja. Świadczy o tym chociażby zainteresowanie tym obiektem u potencjalnych najemców. Dodał, że powierzchnia to była: od 30 metrów, 28, 64. Oczywiście nie może dzisiaj wskazać, kto w danym momencie, czy jest zainteresowany, czy wygrał. Stwierdził, że musi się zakończyć postępowanie przetargowe. I na ten moment nie wie, czy ono trwa, czy już się zakończyło, bo tego jest tak sporo, że praktycznie co Zarząd przedstawiają kolejne nieruchomości jako swoją ofertę do wynajmu, więc w tym kierunku idą. Tu był jeszcze załącznik oczywiście numer 2 i już określony szkic sytuacyjny. Także odsyła Pana radnego, jeżeli mu wolno oczywiście, do Biuletynu Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje z pewnością tam otrzyma. Co do kolejnych kwestii, to była kwestia boisk. Poinformował, że mają wykonane cztery projekty. Oczywiście początkowa oferta była taka, że mogli otrzymać dofinansowanie rządu 50%. Jednak w ostatniej chwili Ministerstwo zmieniło reguły gry i w odniesieniu do „naszego” powiatu, ze względu na pewne pozycjonowanie „naszej” jednostki, w kryteriach dochodowych, uznano, że one są dość dobre i dofinansowanie, które mogą otrzymać to jest rządu 33%. I to sprawiło, że ta oferta owszem jest atrakcyjna, ale bywają lepsze, bo wszyscy doskonale wiedzą, że czasami 85%, a 50 to jest minimum. Nie ukrywają, że to był właściwie jedyny powód, główny powód, że nieco obniżyli swoje zamiary co do ilości tych boisk, które chcą jednocześnie poddać tym pracom modernizacyjnym. Ale nie zamykają tutaj swojej ścieżki inwestycyjnej. Cały czas monitorują różne programy zewnętrzne i przyjdzie moment – będzie decyzja. Tylko i wyłącznie optymalizacją kosztów się tutaj kierują i jeżeli będzie na przykład szansa, że 3 miesiące później będzie ogłoszony projekt, który będzie lepszym pod względem finansowym dla nich, to na pewno z niego skorzystają, ale pewne minimum starają się zrealizować. Oczywiście do mniejszej liczby boisk, ale złożyli wnioski. Następnie odniósł się do pytania Pana radnego Janusza Kubiaka w kwestii dofinansowania określoną dotacją Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Poinformował, że to jest dodatkowa kwota. Jest to tytuł oczywiście ogólny. Natomiast z tego, co wie, to część środków finansowych była przeznaczona na przykład na Festiwal Nauki, który niedawno się odbył, na różne inne działalności. Oczywiście to też nie jest tak, że czynią prezenty dla Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, dlatego, że z tą Szkołą współpracują na zasadzie ekwiwalentności i taką jedną z form chociażby ekwiwalentności było to, że na tym Festiwalu swoje stoisko miała jedna z „naszych” Szkół, Zespół szkół Gastronomicznych, która też uczestnicząc w takim przedsięwzięciu, dość tutaj szeroko reklamowanym w „naszym” regionie, na pewno też określone bonusy z tego otrzymała, jako „nasza” jednostka. Pytanie kolejne dotyczyło tego, czy podwyżki, które planują, mianowicie 5%, dotyczą wszystkich „naszych” jednostek. Odpowiedział, że tak. Co prawda w przypadku jednej jednostki dzisiaj była autopoprawka, ale to wynikało z ich przemyślanej decyzji, w związku z tym, że jest to jednostka, na którą otrzymują dofinansowanie oczywiście od Wojewody, więc uznali, że z takiej może roztropności lepiej będzie szybciej, wcześniej poinformować Wojewodę, że planują takie rzeczy po to, żeby ewentualnie otrzymać od niego później zwrot określonych kwot finansowych, niż na przykład najpierw podjąć decyzję i wtedy dopiero postawić go przed faktem dokonanym. Więc stąd tutaj, w tym przypadku, jednej jednostki, nieco inna praktyka. Ale o uzasadnieniu już wspomniał. I kolejne pytanie dotyczyło zwiększenia kosztów związanych z obsługą Starostwa w kwestii oczywiście tych czynności technicznych, związanych chociażby z utrzymaniem czystości. Otóż, a myśli, że Pan mecenas o tym wie doskonale, zmieniło się „nasze” ustawodawstwo chociażby związane z wynagradzaniem pracowników, wzrostem wynagrodzenia minimalnego. Pewne elementy, które dotychczas nie były uskładkowane, one już teraz są i spowodowało to wzrost kosztów pracy, więc niestety te oferty, które tym razem były złożone, one opiewały na wyższe kwoty. To była najniższa kwota, którą wybrali. Powie tylko tyle, że niektóre, z tego, co pamięta, przewyższały jeszcze tą sumę o kilkanaście, czy kilkadziesiąt procent. Stanęli przed takim faktem. Taki jest rynek dzisiaj i nic na to nie poradzą, że zastają tak horrendalne ceny usług właściwie w każdym zakresie. Myśli, że na wszystkie pytania, na które chciał odpowiedzieć, to odpowiedział. Natomiast jest jeszcze kilka pytań, na które odpowiedzi udzieli Pan Starosta Stefan Piechocki. Ewentualnie później poprosi o dopytanie, gdyby mimo wszystko jakieś pominął. Zauważył, że jeszcze był Szpital, ale to może po Panu Staroście. Następnie odniósł się do tematu, dotyczącego podziału kompetencji. Poinformował, że podział kompetencji wynika z tego, że we własnym gronie ustalili, że w pewnym okresie czasowym ten podział będzie nieco inny. Jest to między nimi wszystko ustalone, uchwała była podjęta jednomyślnie. Pracują. Dodał, że są takie okresy, iż poszczególni członkowie Zarządu mają zwiększone obowiązki, nawet jeżeli ten zakres mają

nieco węższy, ale w tym konkretnym przypadku i to była forma ich porozumienia, postanowili, że nad jednostki związanymi chociażby z pomocą społeczną, od 1 maja merytoryczny nadzór będzie sprawował członek Zarządu Pan Starosta Przemysław Pochylski i w przypadku Wydziałów było podobnie. To akurat jego osoba.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** poinformował, że postara się odpowiedzieć w sumie na dwa pytania, które dotyczyły jak gdyby jego odpowiedzialności, tj. ul. Kamienna. Wyjaśnił Panu radnemu, że działka jest do wykupu z tego względu, że jak przedtem już informował, przygotowują projekt Kamiennej na przyszły rok. Chodzi o to, żeby przejąć cały pas drogowy. Żeby tam były wszystkie elementy potrzebne do przebudowy, musieli wykupić działkę za 1.520 zł. Jest to element potrzebny do projektu. Jeżeli chodzi o cały azbest, to informacyjnie już to uruchomili i poszły pisma do samorządów, żeby mieszkańcy powiatu zgłaszali się z wnioskami. W ubiegłym roku na utylizację azbestu Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska przeznaczył kwotę 150.000. W tym roku przeznaczył dla Powiatu Pilskiego 220. Dodatkowo tam są też środki Powiatu dodane. Chciał tylko podkreślić to, że w ubiegłym roku mieli pokryte wszystkie koszty utylizacji azbestu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, a w tym roku dał kwotę, ale też określił maksymalną kwotę, którą będzie dofinansowywał do tony azbestu, do tony płyt. I ta dotacja zamyka się kwotą 300.000 zł. Są w trakcie rozstrzygnięcia przetargu, bo to określi ilość zdejmowanego azbestu i ile Powiat będzie musiał dołożyć do tego, żeby wykorzystać kwotę, którą daje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Ze wstępnych ocen mogą powiedzieć, że na pewno Wojewódzki Fundusz nie pokryje całości utylizacji. I tu w Zarządzie podejmą decyzję, żeby dofinansować pewną pulę środków z budżetu powiatu, żeby wykorzystać maksymalnie tą pulę, którą dał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Myśli, że w najbliższych dniach określą cenę, którą dostaną i wtedy będą mówić dokładnie o jaką ilość azbestu będzie na terenie powiatu pilskiego mniej.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że chciała się odnieść do tego, co mówił na początku Pan Starosta, że tyle ludzi przychodzi na stadion. Stwierdziła, że igrzyska zawsze przyciągały, ale przypomina, że główne zadania Starostwa to przede wszystkim: kształcenie na wysokim poziomie, gwarantujące pracę, to jest bezpieczeństwo zdrowotne, pomoc społeczna. A dużo się słyszy na ten temat, że w Szpitalach brakuje podstawowego sprzętu. Dodała, że tu „nasza koleżanka” często też zgłasza ten problem jako naprawę pałacy. Oczywiście te budynki będą rewitalizowane, one są bardzo ciekawe, ale trzeba będzie też później utrzymywać tą substancję i nie będzie na to żadnej subwencji i będzie ich to kosztowało. O stadionie już nie wspomni, bo utrzymanie go też będzie kosztowne, na takim poziomie, żeby to wyglądało na miarę obecnych czasów. Oczywiście oprócz tego jest jeszcze kwestia też ostatnio często podnoszona, mianowicie niskie wynagrodzenia pracowników w jednostkach im podległych. Stwierdziła, że to są kompromitujące stawki. Najniższa krajowa w większości przypadków i wydaje się, że to jest bardziej pilne, zdecydowanie.

**Przewodniczący Rady** poinformował Panią radną, że nie przerywał, ale prosi, żeby na przyszłość ograniczyć się. Dodał, że są w *Informacja z pracy Zarządu*. Zauważył, że do tego będą punkty, które będą mówiły o tym później. Przy budżecie będzie okazja się na ten temat wypowiedzieć.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** zabrał głos ad vocem. Poinformował, że chodzi mu o rewitalizację „Iskry”. O ile go pamięć nie myli, część pomieszczeń jest wynajmowana na księgozbiory Biblioteki. Zapytał, czy ta rewitalizacja, jeżeli się mówi, że będzie tyle pomieszczeń wolnych, zostanie zabrana, czy nadal będzie w Bibliotece, czy to nie koliduje.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** poinformował, że może odnieść się do historii, bo rzeczywiście o tej rewitalizacji bardzo dużo mówią, ale zapominają, jak w 2011 roku ten obiekt przyjmowali od Miasta w ramach wymiany obiektów. I myśli, że wtedy, jak przyjmowali, to też myśleli o tym, że ten obiekt uruchomią i zrewitalizują. Dodał, że znalazły się środki zewnętrzne i się dziwi takim pytaniem, po co rewitalizują. Zapytał, czy mają pozwolić na to, żeby dach się zapadł i budynek padł całkowicie. Stwierdził, że należy zacząć rozmawiać naprawdę dosyć poważnie, bo w momencie przejmowania, Pani radna była taką radną, jak i on i podnosił rękę, żeby tą wymianę zrobić i budynek przejąć z planami odrestaurowania obiektu do użyteczności publicznej.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** kontynuując swoją wypowiedź ad vocem w kwestii związanej, czy to ze stadionem, czy z Kinem „Iskra”, poinformował, że kolejny raz zaakcentuje z całą stanowczością, że obiekty te będą służyły między innymi młodzieży celom edukacyjnym. Przypomniał, że one są w dużej części w zarządach w tej chwili jednostek właśnie oświatowych, czy to Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3, czy też Młodzieżowego Domu Kultury. Także cały czas należy mówić o faktach oczywiście i tego się trzymać. Co do zasadności, to myśli, że nikt tu nie ma żadnych wątpliwości. Co do igrzysk, to nie chciałby tutaj komentować tego typu wypowiedzi, bo to nawet chyba nie przystoi. Przechodząc do kwestii, o którą Pani radna Augustyn zahaczyła niechcący, dotyczących Szpitala, wynagrodzeń, to może po kolei. Poinformował, że chciał o tym później, ale może w tej chwili poprosił o slajd. Zwrócił uwagę na upoważnienie do kontroli, czerwiec 2015 roku, kiedy ówczesny Dyrektor Izby Urzędu Kontroli Skarbowej w Rzeszowie, który wykonywał oczywiście zapewne wytyczne z planów kontroli, czy może z jakiegoś innego powodu, ówczesnego Ministra Finansów (oczywiście to wtedy jeszcze Minister Finansów był z Platformy Obywatelskiej, a decyzję wydał już Minister Rozwoju i Finansów, akurat tak się również szczęśliwie lub nieszczęśliwie złożyło, że z Rządu był Pan Minister Morawiecki, oczywiście osoba upoważniona w jego imieniu), to jest ten nieszczęsny zwrot 2,5 mln złotych „naszej” subwencji, która została, zdaniem tych organów kontrolujących niewłaściwie rozliczona w bodajże 2012 roku. Dodał, że chce im też wyjaśnić, dlaczego w tym momencie o tym mówi, dlaczego ten przykład. Poinformował, że wzrost wynagrodzeń o 5% w „naszych” jednostkach, który dzisiaj będzie im zaproponowany, to wydatek rządu 1.370.000. To mają 2,5 i łatwo policzyć, że to jest kolejne 10%. Gdyby nie musieli w grudniu zwracać tej subwencji ze swoich oczywiście środków, które mieli w rezerwie, to dzisiaj te podwyżki by mogły stanowić nie 5%, ale 15%. To jest odpowiedź na pytanie i to jest ten w tej chwili mały pesymizm, ale pojawi się za chwilę, ma nadzieję, optymista, przynajmniej nadzieja na optymizm. Otóż pod koniec maja, a nie już nie wiadomo kiedy, ale już mają zawiadomienie, bodajże 30 maja, mają w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym wyznaczony termin rozprawy na „nasze” odwołanie, w odniesieniu do tego zwrotu. Analizując „nasze” szanse, myśli, że w wyniku pewnych małych błędów, ich zdaniem oczywiście, bo tu Sądy przecież są niezawisłe, chociaż niektórzy twierdzą, że wysokie, mają szansę na odzyskanie przynajmniej 2 milionów złotych. Jeżeli to by się im udało, to będą to pieniądze, które, tak przypuszcza, a oczywiście Państwo o tym zdecydują, ale oni przynajmniej proponują, żeby znaczący procent tej kwoty właśnie został przeznaczony na podwyżki. I oczywiście będą musieli pewne mechanizmy finansowe, procedury jeszcze przeprowadzić, ale to będzie akurat najmniejszy problem. Tego należy się trzymać i mieć nadzieję. A to, że te podwyżki nie są dzisiaj pięcioprocentowe, to niestety jest ta niespodzianka, która ich spotkała. I zdaniem wielu z nich, a tu chyba są wszyscy jednomyślni, bezpodstawnie te środki finansowe zostały im zabrane. Ale nie należy wyprzedzać wyroków Sądów i trzeba cierpliwie poczekać. Data to 30 maja, więc stosunkowo nieodległy czas, bo przyzna szczerze, że czekali od kilku miesięcy na wyznaczenie terminu. Następnie przedstawił tabelkę na kolejnym slajdzie, dotyczącą tego, jak kształtowały się na przykład wynagrodzenia, podwyżki w sferze pomocy społecznej.

Poinformował, że tak to mniej więcej wyglądało, takie były wartości w poprzedniej kadencji. Łącznie to dało też około 8,5% w tej kadencji, z wyjątkiem DPS Rządkowo, które jako jedyne otrzymało pewien bonus, ale on wynikał nie z tego, że to była jakaś grupa szczególnie uprzywilejowana, tylko ówczesna analiza wynagrodzeń pracowników DPS-u w sposób jednoznaczny wskazała, że pracownicy DPS Rządkowo odbiegają znacząco od wynagrodzeń pozostałych grup, pozostałych DPS-ów i dlatego taki ruch był podjęty. Z kolei w 2016 r. pracownicy wszystkich jednostek zewnętrznych otrzymali średnio 8%. Teraz proponują na razie 5%. Mają nadzieję, że za chwilę będą mogli tą kwotę zwiększyć. Natomiast w tym samym czasie pracownicy Starostwa, a ma na myśli do 2016 r., otrzymali podwyżkę rzędu bodajże 2,5%. Także zdają sobie sprawę, że wynagrodzenia w całej sferze administracji, to są wynagrodzenia naprawdę dzisiaj bardzo niskie, szczególnie w zderzeniu z tym, że powoli staje się rynek rynkiem pracownika. Wielu „naszych” znajomych, wielu „naszych” członków rodzin wyjechało za granicę, pracują za granicą i dzisiaj niestety pokutuje rynek pracy na tym i oczywiście ofert pracy jest więcej prawie, niż chętnych do tej pracy. Też taka ciekawostka, że przez 4 lata, jak wynika chociażby z rejestru wyborców z terenu powiatu pilskiego, ubyło 3,5 tysiąca mieszkańców pełnoletnich, bo tylko tacy są w rejestrach. Natomiast na terenie miasta Piły: 2 tysiące. Tyle jest ich mniej i to też oczywiście rzutuje. Także tak to wygląda, ale to na zasadzie takiego porównania. Ale do tego tematu pewnie jeszcze wrócą w stosownym punkcie. Przechodząc do odpowiedzi na pytanie, jak wygląda sprawa w Szpitalu „naszym” akurat, poinformował, że tak się składa, iż jest obecny Pan Dyrektor Rafał Szuca, ale myśli, że go tutaj nieco ubiegnie z pewnymi informacjami. Trwają oczywiście pewne negocjacje z grupami zawodowymi, dialog jest, odbywa się właśnie w sposób taki rzetelny, z poszanowaniem. Myśli, że wszyscy zmiierzają w dobrym kierunku i w maju będzie informacja, która w jakimś stopniu będzie również dla tych pracowników Szpitala zadowalająca. Nie chciałby jeszcze wyprzedzać faktów, bo zwyczajnie nie jest do tego upoważniony. Poza tym akurat o tych podwyżkach, co mówili, czy regulacjach, to one akurat nie dotyczą pracowników Szpitala, tylko pozostałych jednostek. Następnie poprosił o krótką prezentację tego, co się aktualnie dzieje w „naszym” Szpitalu pod kątem inwestycyjnym, co też potrwa minutę lub dwie. Poinformował, że to są materiały zrealizowane dosłownie kilkadziesiąt godzin temu, kilkanaście wręcz. Przedstawił Stację Dializ, Oddział Nefrologii. Dodał, że ten sprzęt, który tutaj widzą, jest zdaniem osób, które ten sprzęt montują, najnowocześniejszym w kraju. Taki sprzęt znajduje się w Szpitalu, w Warszawie, przy ulicy Szaserów i to są podobno dwie jednostki w kraju. Ale to zakłada i podkreśla, że to jest zdanie przedstawicieli firmy, która wykonuje tego typu inwestycje. Trwają właśnie prace, które prawdopodobnie na Oddziale Nefrologii i Dializ będą zakończone według okresu umownego bodajże 15 maja. Nieco mniej zaawansowane są prace związane z „naszym” Oddziałem Ratunkowym, ale one też trwają. Następnie przedstawił zdjęcia z widokiem na plac budowy, jak wygląda Oddział Elektrofizjologii. W tej chwili nie jest to oczywiście cały sprzęt. Jak już wspomniał, wystąpili do Kancelarii Premiera o kolejną dotację, która pozwoli im jeszcze doposażyć w sprzęt, który jest takim sprzętem pomocniczym niejako, ale również niezbędnym do funkcjonowania tego Oddziału. Przy czym ten sprzęt już w tej chwili jest, tylko on jest dzierżawiony. Pamiętają jeszcze kwestię informatyzacji, która w tej chwili trwa. Kolejne zdjęcie przedstawia moment podpisania umowy w ubiegłym roku. To jest inwestycja za prawie dwa miliony złotych, zakupy. Łączna wartość inwestycji w Szpitalu za ostatnie 2 lata to około 21 mln zł. I to pokazuje skalę tego, co robią w „naszym” Szpitalu. Oczywiście gdyby tam było jedno zero więcej, to pewnie też by te pieniądze w sposób taki właściwy w ten Szpital zainwestowali. Stwierdził, że to są dobre 2 lata teraz dla Szpitala Specjalistycznego w Pile, jeżeli mówią o kwestiach inwestycyjnych. Nie tak dawno stwierdził, że gdyby tą dynamikę utrzymali przez najbliższych lat 5-6, to Szpital stałby się takim naprawdę obiektem prawie, że całkowicie zmodernizowanym. Poinformował Panią

radną, że to może tyle, jeżeli chodzi o kwestie Szpitala, ale jest Pan Dyrektor Szpitala, więc pewnie, gdy będą pytania dodatkowe, to odpowie.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował Pana Starostę, że kwestię zwrotu subwencji oświatowej wyjaśniali już wiele razy i przecież dla wszystkich jest wiadomo. Stwierdził, że nie wie, dlaczego on tak chętnie, zawsze pokazuje to, że musieli zwrócić tą subwencję w wysokości 2,5 miliona złotych. Przecież subwencję oświatową liczyli według ściśle określonego „szymela”. Taki obowiązywał. Zgłaszało się ilość miejsc, jakimi dysponuje Powiat do SIO, Systemu Informacji Oświatowej i na bazie tego były naliczane subwencje, a dotyczyły subwencje Ośrodka Wychowawczego w Łobżeniczy. W związku z powyższym przez lata Powiat korzystał na tym i inwestował tą nadwyżkę pieniędzy, zarówno w oświatę, jak i w inne cele, jak drogi i inne remonty niezbędne w tym czasie, bo przecież Powiat Pilecki był powiatem i jest powiatem wcale niezamożnym. W związku z powyższym chciałby powiedzieć tak, że kontrolę dotyczącą zwrotu, którą nakazała Izba Skarbowa chyba, o ile pamięta lubelska, czy z Rzeszowa, przeprowadzono w końcu roku: 2014 i w 2015, protokół przekazano Staroście Tamasowi w sierpniu 2015 r. i mieli już wtedy, jak się dowiedzieli i Dyrektor Lubińska, zwracali uwagę na to, że można się było odwołać do Sądu. Dzisiejsza informacja o tym, że istnieje szansa odzyskania części, tylko potwierdza ich słuszne zdanie, bo przecież oni tych pieniędzy nie „przejedli”, przeznaczali na wydatki nie byle jakie, tylko inwestowali w szkoły. Dlatego też nie wie, jaki sens miało przypomnienie o tym, że tak subwencja została zwrócona, pokazanie, że oni tak źle zarządzali. Stwierdził, że gdyby byli w tym czasie w Zarządzie, to na pewno by się odwoływali, na pewno by sądzili, pewno by się dołączyli do Stowarzyszenia, ponieważ wszystkie Powiaty, które były kontrolowane, a prowadzą ośrodki wychowawcze w Polsce, dostały zwrot za rok 2012. Dodał, że nie tylko Powiat Pilecki.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilecki** stwierdził, że myśli, iż całkowicie nietrafnie odczytał Pan radny Kazimierz Sulima powód przedstawienia tej informacji przez niego i intencje, więc śpieszy wyprostować, może bardziej wprost, powody, dla których przedstawił tą informację. Poinformował, że dokładnie jest tak, jak mówi Pan radny. On przytoczył moment wszczęcia kontroli, to był czerwiec 2015 r., później te procedury, związane z protokołami i kontrolowaniem trwały kilka, czy kilkanaście miesięcy. Dzisiaj oczywiście sprawa jest w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Natomiast należy też pamiętać o ścieżce administracyjnej, związanej, tutaj akurat nie miała zastosowania ustawa *Ordynacja podatkowa*, bo to też byłoby najłatwiej, tylko ogólne przepisy, ale też dwuinstancyjność. Najpierw Urząd Kontroli Skarbowej, następnie instancją odwoławczą był Minister, wcześniej Finansów, a teraz Finansów i Rozwoju. I niestety Pan Minister nie podzielił ich wątpliwości prawnych, utrzymał w mocy decyzję Urzędu Kontroli Skarbowej i oczywiście została im ścieżka związana z WSA. W razie, gdy będzie wyrok niekorzystny dla jednej ze stron, to oczywiście zostanie jeszcze ścieżka do NSA, ale ma nadzieję, że do tego nie będzie musiało dojść. I w tym momencie, tak, jak wspominał, mają szansę na zwrot. Natomiast słusznie Pan podkreślił, że taka była praktyka co do powiatów, które tego typu kontrole przeszły. Z tego, co wie, tam są takie werdykty, można powiedzieć, podzielone, zarówno wyniki już określonych postępowań sądowych, odwoławczych przed WSA, jak i już przy tych elementach kontrolnych, więc tutaj w sposób jednoznaczny nie mogą przewidywać wyniku. U „nas” poza tym nie ma systemu precedensowego, jeżeli mówią o wyrokowaniu. Natomiast jest jedna różnica, dlaczego ten przykład podał. Otóż Państwo stosowali przez wiele lat taką praktykę, pewnie w dobrej wierze, na swoje szczęście, a oni, obecna tutaj władza, również Państwo, pierwszy raz stanęli przed takim dylematem, że w grudniu musieli oddać środki finansowe, które od nich zażądano. I to był ten ból, Natomiast powie tak, że ostatnie takie wypadkowe jakby postępowanie i decyzja w formie postanowienia, zapadły w miesiącu

styczniu. Oczywiście cały czas prowadzili pewne działania, związane chociażby ze wstrzymaniem zwrotu tej kwoty do czasu definitywnego rozpatrzenia przez Sąd. Natomiast niestety nie uzyskali na to zgody właściwie żadnego z organów, stąd z takiej ostrożności procesowej, bo groziło im zajęcie kont, zwyczajnie te środki finansowe zwrócili w miesiącu grudniu. Więc tworzyli przecież budżet w listopadzie, ma na myśli oczywiście projekt, natomiast w dobrej wierze liczyli, między innymi słuchając Państwa opinii, że na pewno będzie dobrze, że nikt im tych pieniędzy nie zabierze. Dodał, że mieli prawo być optymistami i nadal są. Co prawda musieli już w tym momencie oddać. Więc może tyle w tych kwestiach. Dodał, że jeżeli jego wypowiedź ich zadowoli, jeżeli mają jeszcze jakieś dodatkowe informacje, bardziej szczegółowe, to oczywiście są do dyspozycji i mogą udzielić pisemnie, ale też prosiłby wtedy o taką jednoznaczną deklarację. Poinformował, że jest to w tej chwili oczywiście prośba do radnych, aby starać się sobie wzajemnie pomagać, bo oczywiście mają prawo składać wnioski, zapytania, interpelacje, natomiast to się wszystko wiąże niestety z obciążeniem jego współpracowników. I na przykład wie, że dzisiaj na przykład Panu, radnemu, jednemu, drugiemu mógłby powiedzieć, że otrzyma odpowiedź na piśmie, ale woli odesłać, że jest taka sprawa już opublikowana na BIP-ie, bo to im wszystkim zaoszczędzi pracy. Dodał, że ma takie sygnały, nie chce tu być adwokatem swoich współpracowników, ale są naprawdę w intensywnym okresie pracy, szczególnie, jeżeli mówią o tej perspektywie unijnej. I każde takie ich pytanie, a zaznacza, że mają prawo pytać, tylko może też by troszkę zmienili formułę i jeżeli na przykład wprost by sobie zażyczyli, że raz w miesiącu, czy dwa razy w miesiącu, w jakichś określonych godzinach ma być, czy jego osoba, czy Pana Starosty Piechockiego, czy Pana etatowego członka Zarządu, do ich dyspozycji, to prosi, aby przychodzić w okresie międzysesyjnym i na pewno wtedy łatwiej i szybciej tą odpowiedź udzielią. To jest tylko taka propozycja. Oczywiście mogą z niej skorzystać, ale według własnego uznania.

**Przewodniczący Rady** wyraził zdanie, że propozycja Pana Starosty jest bardzo dobra i radziłby skorzystać.

**Radny – Pan Marcin Borowicz** poinformował, że serdecznie dziękuje i oczywiście będzie miał na uwadze to, żeby sobie na pewno pomagali. Zwrócił się do Pana Starosty. Stwierdził, że nie pytałby na przykład o wizualizację tego centrum społeczno-rekreacyjnego, gdyby na przykład była im udostępniona wcześniej ta mapka, a przecież od iluś Komisji, czy od iluś sesji o nią pytają. Rozumie, że być może była to w ramach konkursu jakaś tajemnica, ale przecież można było im to pokazać i nie byłoby problemu.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że ta wizualizacja nie była elementem postępowania należącego do wykonawstwa, czy autora projektu i oni zwyczajnie ją otrzymali, między innymi właśnie na prośbę Państwa, dlatego, że było takie życzenie. Dodał, że nie zapłacili za nią ani grosza, otrzymali ją dosłownie kilka dni temu i to było bodajże w tamtym tygodniu i niezwłocznie, dzisiaj Państwo ją widzą. Dlatego być może to jest też jakaś wskazówka do tego, żeby przy tego typu kwestiach, oczywiście oni te dokumentacje, w jakiś sposób wizualizację, w jakichś szczątkowych informacjach widzieli i przy negocjacjach już, przy pracach projektowych, oczywiście mieli wyobrażenie, jak to będzie wyglądało i tak dalej, natomiast to jest też na pewno taka być może podpowiedź, że warto przy tego typu sprawach nawet dołożyć parę złotych, ale przy okazji poprosić o to od razu, wprost, mimo że nie jest to element konieczny, żeby Państwu przedstawić.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

**Rada przyjęła *Informację* wynikiem głosowania: 18 radnych za i 6 – wstrzymujących (głosowało 24 radnych).**

*Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 4**

**Funkcjonowanie Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Pile z siedzibą w Wyrzysku na terenie powiatu pilskiego w roku 2017.**

**Przewodniczący Rady** poinformował, że na sesji jest obecny Pan Piotr Tryba – Kierownik Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Pile z siedzibą w Wyrzysku. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska** poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie jednogłośnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

**Rada przyjęła *Informację* jednogłośnie (głosowało 23 radnych).**

*Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 5**

**Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Pile w zakresie gospodarki łowieckiej za 2017 r.**

**Przewodniczący Rady** poinformował, że na sesji jest obecny Pan Tomasz Szrama – przedstawiciel Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Pile. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska** poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Sprawozdanie* pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym.

**Radny – Pan Grzegorz Wądołowski** poinformował, że przeczytał i zapoznał się z tym *Sprawozdaniem z działalności Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego*. Na jedno pytanie już otrzymał odpowiedź, ponieważ przygotowując się do tego, rozmawiał z dwoma Prezesami Kół Łowieckich i parę informacji uzyskał. Mianowicie także i to, że, bo chciał zadać to pytanie, czy obszarowo zasięg Okręgu Łowieckiego Piła pokrywa się z Rejonową Dyrektor Lasów Państwowych. Dodał, że wie, iż się nie pokrywa. A potem przeszedł do kolejnej strony, gdzie Państwo pokazują plan pozyskania dzików w powiecie pilskim na rok 2018-2019, który wynosi ponad 3500, dokładnie 3583 sztuki. Wykonanie w sezonie 2017-2018 to 2156, a więc znaczny przyrost. Piszą także, że aby odstrzelić taką ilość, myśliwi musieli 14 i pół raza wyjść w celu pozyskania jednego dzika. Policzył szybko, ilu jest myśliwych tutaj, u nas, w powiecie pilskim, jaki jest plan i to by dawało na jednego myśliwego 5,38 dzika na jednego statystycznego myśliwego. A dalej policzył, że byłoby to aż

78 wejść w celu zrealizowania założonego planu. I jego pytanie jest takie, jak zamierzają zrealizować ten plan pozyskania, bo on mu się wydaje prawie niemożliwy, a poza tym, kto to zaplanował, czy były jakieś naciski na przykład ze strony Ministerstwa Rolnictwa, bo rozumie, że głównie chodzi o zagrożenia ASF. Ale jeśli tak, to zdaniem myśliwych, czy jest to właściwe działanie, bowiem zagrożenia ASF płynie z innej zupełnie strony. Nie jest myśliwym i to podkreśla jeszcze raz. Ptaki, głównie kruki, lisy i właściwe zabezpieczenie fermy zwierząt, a przede wszystkim sam człowiek. A zatem, czy na pytania z tym związane, mógłby ktoś mu udzielić odpowiedzi, bo wie że Pana Jaroszewicza dzisiaj nie ma, ale jest jego Zastępca. Inne, dotyczące tego samego *Sprawozdania*, są takie: jak przebiega proces odbudowy gatunków zagrożonych. One są tutaj podane i akurat to też wiedział, czyli: zajęć szarak, kuropatwa, bażant. Zapytał, w jaki sposób przebiega ten proces odbudowy gatunków zagrożonych. I informacja również znalazła się, co go zaskoczyło, dosyć duża liczba policzonych wilków na terenie „naszego” obszaru. A jego pytanie jest takie prowokujące być może, bo wilk jest oczywiście myśliwym, czy ten myśliwy jest dla Państwa, dla myśliwych sprzymierzeńcem, czy przeciwnikiem.

**Pan Tomasz Szrama – przedstawiciel Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Pile** poinformował, że jeżeli chodzi o dzika, to takie mają przyjęte wieloletnie plany łowieckie. Myśli, że dyplomatycznie może w ten sposób to powiedzieć. Jest duże zagrożenie ASF-u. Jeżeli ASF wybuchnie w Wielkopolsce, to kwota odszkodowania sięgnie niespełna 200 miliardów złotych. Więc myśli, że nie mogą sobie na to pozwolić. I tak, jak Pan szybko, skrętnie policzył, 5 dzików na jednego myśliwego. Mają 12 pełni księżyca, która w tej chwili będzie w poniedziałek i można to w ten sposób policzyć, że około pięciu dni przed pełnią i 5 dni po pełni spokojnie można w nocy polować. To nie jest aż taka duża ilość, żeby jej nie zrealizować. Natomiast nie jest to wcale tak łatwo. Poinformował, że jest myśliwym, poluje odkąd tylko mógł polować i to nie jest tak łatwo wcale zapolować na dzika. A podzieli się z nimi, że wczoraj w nocy, w zasadzie dzisiaj rano, ustrzelił dzika i samo strzelenie to jest ta przyjemność, a robota zaczyna się, jak się tego dzika znajdzie i trzeba go odstawić do skupu. Strzał to jest 5-7 minut, natomiast cała reszta pracy to jest około półtorej do dwóch godzin. Także nie jest to wcale takie proste i tak, jak mówi, ASF to kwota dla „naszego” województwa dokładnie bodajże 188 miliardów złotych odszkodowań, bo jeżeli wybuchnie, to trzoda chlewna będzie musiała być wybita. Natomiast co do wilka, to powie tak, że na wilka nie polują i nic na to nie wskazuje, żeby mogli polować. Wilk bardzo swobodnie się rozwija, populacja tego gatunku. Poinformował, że jest pracownikiem na co dzień Nadleśnictwa Podanin i obserwują, gospodarują na 18000 hektarów lasu, plus administracyjnie mają 25000 hektarów. Obserwują bardzo częste kontakty z wilkami. Osobiście w tym roku widział wilka czterokrotnie. Zaznaczył, że nie jednego i nie w jednym kompleksie. Obserwacje, które ich pracownicy terenowi służby leśnej odnotowują, to w jednym leśnictwie, które ma około 2000 hektarów samego lasu, jest wataha wilków, gdzie mają tylko młodych 9 sztuk i one są widziane niemal co drugi dzień. Do tego stopnia, a nie wie, na ile Państwo się orientują w biologii wilka, jeszcze 15-20 lat temu odległość na jaką wilk pozwolił się w cudzysłowie zobaczyć człowiekowi, była grubo ponad 100 metrów, 130-150 metrów, a dzisiaj jest to niespełna 30 metrów. Poinformował, że tego wilka jest tak dużo, iż koło „naszego” Nadleśnictwa, jak jadą z Chodzieży na Poznań, to jest taka duża stacja BP i koło tej stacji BP o 11:30, w południe, samochód potrącił wilka, a była wataha czterech sztuk. Na dzisiaj nie ma żadnego drapieżnika, który wilka by poskromił i tak to wygląda, że ten wilk się bardzo dobrze czuje i bardzo dobrze rozmnaża. Zauważył, że Pan radny pytał, czy jest sprzymierzeńcem, czy jest zagrożeniem dla myśliwych. Odpowiedział, że zależy, jak będą to rozpatrywali, bo jeżeli rozpatrują to pod kątem ASF-u, to niewątpliwie będzie sprzymierzeńcem, bo jeżeli wszystkie słabe sztuki, te najmniejsze, w pierwszej kolejności idą, małe dziki, sarny, młode sarny, mówiąc kolokwialnie wycięte przez wilka, a

dopiero później zabiera się za większe osobniki. I to odbija się na strukturze pozyskanych dzików w trakcie polowań zbiorowych, które organizują od 15 października do 15 stycznia. Praktycznie w zeszłym roku, dzików poniżej 30 kg, to były sporadyczne osobniki, które zostały odstrzelone w ramach planowych polowań. Czyli to pokazuje, że ten wilk, a nie chciałby mówić ile on je, bo zaczynają dyskusję akademicką, ale na pewno nie mało. Myśli, że każdy może sobie wyobrazić dużego psa, ile potrzebuje zjeść, a przełoży to jeszcze, że taki wilk kilkadziesiąt kilometrów w nocy musi zrobić, także wydatek energetyczny jest zupełnie inny. Tak to wygląda. Dodał, że jeżeli nic nie zrobią z wilkiem, to myśli, że będą go widywali coraz częściej, a największym problemem jest niestety natura ludzi, którzy pozostawiają resztki pożywienia, tak na dobrą sprawę, wszędzie. Ludzie, którzy pracują w lesie przy pozyskaniu drewna, obserwują najwięcej wilków na fajrant pracy, ponieważ zimą, ognisko, zawsze coś zostanie, godzina 14:30, 15:00 i te wilki zaczynają się schodzić do miejsca, gdzie ci ludzie kończą pracę. Tak to wygląda. Jeżeli ktoś chciałby zobaczyć wilka, to zaprasza. Myśli, że po kilku wizytach na terenie Nadleśnictwa, w którym pracuje, tj. Nadleśnictwo Podanin, z pewnością to zobaczy. Dysponują też kilkoma zdjęciami, filmikami z naprawdą bliskich spotkań z tym drapieżnikiem. Poinformował, że Koła Łowieckie mogą otrzymywać też dotacje na wsiedlenia zajmą i kuropatwy i to też robią w ten sposób. Wsiedlają i próbują też ograniczać drapieżniki, które tą drogą zwierzynę mogą pozyskać, między innymi lisy.

**Przewodniczący Rady** podziękował przedstawicielowi Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Pile.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Sprawozdania*.

**Rada przyjęła Sprawozdanie** wynikiem głosowania: 20 radnych za, 1 – przeciwny i 1 – wstrzymujący (głosowało 22 radnych).

*Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 6**

**Informacja z działalności Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczącej obsługi programów Wspólnej Polityki Rolnej i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za rok 2017 w powiecie pilskim.**

**Przewodniczący Rady** poinformował, że na sesji jest obecna Pani Grażyna Suchocka – p.o. Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska** poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 2 głosach wstrzymujących.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że ma pytanie do Pani Kierownik, bo były tam podane stada bydła w liczbach i to było w ten sposób, że 1274 stad bydła jest i 1711 stad świń. Oprócz tego były podane: stado owiec i kóz. Natomiast nie było mowy o fermach drobiu. Chciałaby wiedzieć, ile jest ferm drobiu na terenie „naszego” powiatu i jaka jest struktura tych stad, bo mówi się też o dużym rozdrobnieniu.

**Pani Grażyna Suchocka – p.o. Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** poinformowała, że jeżeli chodzi o siedziby stada, to jeżeli chodzi o fermy drobiu, jest jej ciężko w temacie się wypowiedzieć, ponieważ rejestracji podlegają tylko zwierzęta takie, jak: bydło, owce, kozy i świnię.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że pytała jeszcze o strukturę tych stad, jaka jest struktura, bo mówi się dużo o rozdrobnieniu. Zresztą zapytała o to na Komisji, a Pani powiedziała, że nie rozumie pytania. A wiadomo, że jeżeli te stada są duże, czyli to są produkcje wielkoprzemysłowe, to mają ogromny wpływ na środowisko. Dziwi ją też, że nie wiadomo, ile jest ferm drobiu. Ale ma nadzieję, że będzie to wiadomo tutaj w Wydziale Rolnictwa i dowie się tego.

**Pani Grażyna Suchocka – p.o. Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** odpowiedziała, że jeżeli chodzi o duże gospodarstwa, które zajmują się hodowlą bydła, świń, to jest jej ciężko na dzień dzisiejszy powiedzieć. Na pewno to są spółdzielnie rolnicze, duże gospodarstwa, które zajmują się hodowlą bydła lub pojedynczy rolnicy, którzy zajmują się hodowlą, fermą świń.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy Pani Kierownik byłaby w stanie na piśmie, w terminie późniejszym, udzielić takiej bardziej szczegółowej informacji.

**Pani Grażyna Suchocka – p.o. Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** odpowiedziała, że tak.

**Przewodniczący Rady** stwierdził, że myśli, iż na tym skończą i Pani radna przyjmie taką propozycję.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że jeszcze ma pytanie, dotyczące dopłat bezpośrednich, które tak pięknie rosną od 2005 roku, w którym wynosiły 7 miliardów, do 15-tu w 2017 i mówi się też o tym, że połowa dopłat trafia do czterech procent właścicieli. Zapytała, czy w „naszym” powiecie również jest taka proporcja.

**Pani Grażyna Suchocka – p.o. Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy nie było żadnych przypadków. O dopłaty występują rolnicy, którzy faktycznie użytkują grunty. Jeżeli by była taka sytuacja, że wyszłoby na jaw, iż właściciel otrzymuje dopłaty, a natomiast użytkuje ktoś inny, to niestety.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że ma na myśli właścicieli gruntów, czyli użytkowników.

**Pani Grażyna Suchocka – p.o. Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** poinformowała, że użytkownicy występują o płatności bezpośrednie, którzy uprawiają.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że chodzi jej o to, czy rzeczywiście u „nas” też tak jest, że 4% beneficjentów otrzymuje połowę dopłat bezpośrednich, czyli są tacy wielcy giganci, którzy otrzymują duże dopłaty, a pozostali, czyli w sumie to jest 95%, otrzymuje całą resztę.

**Pani Grażyna Suchocka – p.o. Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** poinformowała, że chodzi o duże gospodarstwa, których kwota wnioskowana i pomocy przekracza 150.000 euro. Wówczas kwota płatności podlega redukcji o 100% i to są duże gospodarstwa.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że właśnie chce wiedzieć, ile ich jest.

**Pani Grażyna Suchocka – p.o. Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** odpowiedziała, że myśli, iż tak gdzieś z 10 gospodarstw.

**Radna – Pani Maria Augustyn** zapytała, ile jest wszystkich gospodarstw.

**Pani Grażyna Suchocka – p.o. Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa** odpowiedziała, że jeżeli chodzi o płatności bezpośrednie, o osoby, które się tutaj u nich ubiegają, to w 2017 roku było 3065 osób, ubiegających się o płatności.

**Przewodniczący Rady** podziękował Pani Kierownik. W związku z brakiem chętnych do dyskusji poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

**Rada przyjęła *Informację* wynikiem głosowania: 17 radnych za, 3 – przeciwnych i 3 – wstrzymujących (głosowało 23 radnych).**

*Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 7**

**Informacja Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – Oddział Terenowy w Poznaniu w zakresie gospodarowania gruntami Skarbu Państwa na terenie powiatu pilskiego w 2017 r.**

**Przewodniczący Rady** poinformował, że na sesji jest obecny Pan Wojciech Czepielewski – przedstawiciel Oddziału Terenowego w Poznaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Agnieszka Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska** poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że Komisja Rolnictwa to jest też ta Komisja, w której między innymi też bierze udział, więc ma pytanie. Zauważyła, że gruntów do zagospodarowania pozostało w powiecie 628 hektarów i to jest niewiele, bo to jest 2,2% wszystkich gruntów. Zapytała, jakie szanse ma młody rolnik, który chciałby się rozwijać i chciałby powiększyć swoje gospodarstwo, na właśnie zakup gruntów. Poza tym jeszcze jest 4776 hektarów i to są dzierżawy. Chciałaby wiedzieć, kto jest głównym dzierżawcą i jakie są największe dzierżawy.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** stwierdził, że w zakresie obrotu nieruchomościami zmieniły się przepisy i mam pytanie o skorzystanie z prawa pierwokupu przez poprzednią Agencję, a teraz już po połączeniu dwóch Agencji, tj. przez KOWR. Zapytał, w ilu przypadkach skorzysta z tego prawa pierwokupu przy obrocie nieruchomościami.

**Pan Wojciech Czepielewski – przedstawiciel Oddziału Terenowego w Poznaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa** poinformował, że pełni obowiązki Kierownika zamiejscowej sekcji gospodarowania zasobem Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Pile. Stwierdził, że może najpierw Pani radnej odpowie na pytanie. Poinformował, że liczba 628 hektarów to są grunty, które są obecnie niezagospodarowane, w sensie wolne, do zagospodarowania, z tym, że w tej liczbie znajduje się również, bo to jest tak, jak w bilansie, w księgowości, chwilowo też jakiś tam mały procent gruntów, nie wie 10-15%, które są w obrocie, które w danym momencie wróciły z dzierżaw i za chwilę będą wydzierżawione. Te 628 hektarów niestety to są grunty o bardzo niskiej jakości, szczególnie w powiecie pilskim. Poinformował, że dla zobrazowania gdzieś tutaj ma takie dane, że na te 628 hektarów to jest bodajże około 1500 działek. Średnia powierzchnia działki to jest około chyba 0,0029 hektara. W większości to są nieużytki, grunty zadrzewione i zakrzewione, ale nie ukrywa, że wśród tych gruntów znajdują się również w ewidencji gruntów łąki na przykład, które przez kilka lat nie były użytkowane i zarosły krzakami itd. Starają się jak najwięcej tych gruntów zagospodarować. W tym roku przeznaczają i tutaj też powiąże odpowiedź z pytaniem drugim. Poinformował, że jak wiedzą, od września nie istnieje już Agencja Nieruchomości Rolnych, ani Agencja Rynku Rolnego i w to miejsce powstał Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który przejął większość tych dotychczasowych zadań, plus jeszcze dodatkowe. I w tym roku, w planach dzierżawy na powiecie pilskim do wydzierżawienia mają 122 ha. Większość to są grunty jeszcze w cudzysłowie wydłubane, czy wyszukane wśród 628 hektarów. Od ubiegłego roku widzą zainteresowanie nie tylko na powiecie pilskim, ale szczególnie gruntami właśnie na przykład łąkami, również łąkami zalewowym. Jest to też związane z możliwością uzyskania większych dopłat w programach prowadzonych przez Agencję Modernizacji Rolnictwa. Także 122 ha, tych przetargów tam będzie kilka, czy kilkanaście. Ponadto mają również zaplanowane jakieś tam niewielkie sprzedaże, to jest 36 hektarów w tym roku. Przypomniał, że państwo polskie ustawą zamroziło sprzedaż gruntów rolnych w Polsce na 5 lat. Mogą sprzedawać jako Skarb Państwa, w imieniu Skarbu Państwa, tylko nieruchomości do dwóch hektarów. Tak nawiasem, dodatkowo powie, że również kontrolowany jest dość ściśle obrót prywatny, ale to jest inny temat. Także 35 ha jest planowane. Zainteresowanie jest bardzo nikłe, ponieważ są to działki małe. W pierwszej kolejności sprzedają działki tak między hektarem, a półtora, do dwóch, bo takie mogą. Z reguły sprzedawane są w trzecim i czwartym przetargu, po obniżkach maksymalnych, jakie mogą uzyskać, to jest do 50% i zaoferowania ich również w systemie ratalnym. Dodał, że mają bardzo korzystny system ratalny. Żaden bank jeszcze długo im nie dorówna. Kontynuując odpowiedź dla Pani radnej, w jaki sposób rolnicy młodzi mogą. Poinformował, że główną ich polityką jest wydzierżawianie. Niestety tu powiat pilski nie jest klasycznym przykładem, gdzie mogą zaoferować dużo tej ziemi. Dodał, że tu rozszerzy to zagadnienie. Stwierdził, że szansa rolników jest w przetargach ograniczonych, zresztą wszystkie nieruchomości rolne w pierwszej kolejności, najpierw idą i wyłącznie, bo nie ma innej możliwości, nie idą inaczej niż na przetarg ograniczony. Każdy następny może być, jeżeli nie ma chętnych, dopiero nieograniczony. Przedziałka powyżej 5 hektarów, w takim przetargu przynajmniej w Wielkopolsce, bo w innych województwach jest trochę inaczej, jest to oferta w przetargu ograniczonym ofertowym, w którym, a musiałby to długo mówić, ale po krótko, w którym 10 cech tak jakby jest istotnych, jest punktowanych. Tam się nie liczy czynsz, który jest urzędowy, ustalony ministerialnie. Liczy się wielkość gospodarstwa, wiek i tu właśnie odpowiada na pytanie: do 40 lat jest maksymalna liczba punktów, powyżej 40-tu proporcjonalnie maleje do 65 w zależności przez proporcje. Również liczy się ilość nieruchomości, czy gruntów wydzierżawionych, kupionych kiedykolwiek od Agencji. Jeżeli ktoś nie kupił, to ma maksymalną liczbę punktów. Im więcej kupił, to te punkty maleją. Liczy się wielkość gospodarstwa, liczy się również odległość, co w tym roku jest nowością.

Odległość punktowana jest nie tylko od najbliższej działki, wchodzącej w skład gospodarstwa, ale również od siedziby gospodarstwa, czyli od miejsca, mówiąc w dużym uproszczeniu, zameldowania. Chodzi o to, żeby rolnicy mogli, głównie pierwsi ci, którzy blisko mieszkają. I jeszcze również są preferowani rolnicy, którzy prowadzą produkcję zwierzęcą i punktowana jest ilość tak zwanych jednostek dużych w produkcji, przeliczane są zwierzęta na jednostki duże na hektar. I to w zasadzie tyle. Poinformował, że nie zrozumiał pytania Pana, gdyż słabo było słycać.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że chodzi o to, iż jak gdyby ograniczony jest obrót, a jeżeli jest obrót, to jak gdyby przysługuje prawo pierwokupu. Zapytał, czy z tego korzystali, czy nie.

**Pan Wojciech Czepielewski – przedstawiciel Oddziału Terenowego w Poznaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa** odpowiedział, że musiałbym uszczegółowić pytanie, czy chodzi o prawo pierwokupu, czy o prawo pierwszeństwa w nabyciu, czy chodzi o możliwość kupienia gruntów, tych, które są w dzierżawie u rolników bez przetargu, czy wchodzi w ustawę o kształtowaniu ustroju rolnego i chodzi o transakcje, przy których Agencja może skorzystać z prawa pierwokupu, czyli blokując te transakcje na rynku prywatnym. Poinformował, że jest specjalna komórka, której w Pile nie mają niestety. Nie jest też wybitnym znawcą tego zagadnienia, chociaż nie powie, że tam orientuje się w tych zagadnieniach. W Pile jest specjalna komórka, która tym się zajmuje. Generalnie, pewnie interesuje go jakaś skala, czy Agencja korzysta z tego prawa. Odpowiedział, że dla przykładu poda, iż w ubiegłych latach były to jakieś tam, nie wie, jak w procentach, trudno mu coś powiedzieć, ale, nie wie, kilka procent transakcji. Natomiast na przykład wie, że na „naszym” terenie, nie w powiecie pilskim, ale w sąsiednim, szykuje im się w tym roku odkup 300 ha za jednym zamachem. To jest związane właśnie z obecną ustawą i z wytycznymi. Na powiecie pilskim takich odkupów on przynajmniej nie pamięta, żeby w ostatnim czasie były. Może to sprawdzić dokładnie w poprzednich latach, ale to musiałyby w Poznaniu, pisemnie. I ewentualnie jeszcze jedno doda, bo to na pewno ich zainteresuje, bo coś mu się przypomniało, a szczególnie tutaj, w odpowiedzi do Pani. Poinformował, że zawsze ma nadzieję, iż uda im się właśnie na Państwa powiecie zaoferować dużo hektarów. W tym roku może nie dadzą rady, ale w przyszłym, ponieważ wraca do zasobu taka dość znaczna liczba 884 ha z trzech takich dużych umów dzierżaw. Tutaj Państwo, którzy są związani z gminą Wyrzysk, to ich to dotyczy, ale przetargi ich ograniczone są tak zorganizowane, że będą mogli korzystać również rolnicy z gmin sąsiednich, bo takie są przepisy. To będzie wydzierżawione oczywiście w małych działkach, bo tak stara się robić, mniej więcej o powierzchni średniej wojewódzkiej gospodarstwa, to jest chyba 14 ha, z tego, co pamięta. Oczywiście, jeżeli to będą, bo tam też są obiekty gospodarcze, budowlane, to wtedy do takiego obiektu jest trochę więcej tych hektarów, ale też to nie będzie za wiele. Także oferta, myśli, że na przełomie roku, czy na wiosnę przyszłego roku, bo to jeszcze związane jest z odebraniem, rozliczeniem dzierżawcy i tak dalej, powinna być spora.

**Radna – Pani Maria Augustyn** zapytała o te dzierżawy, które już są zawarte, na jaki to jest czas, czy na różny, czy jest określony czas, na który są zawarte te dzierżawy i czy można po minięciu tego czasu przeznaczyć to na sprzedaż i jakie to są jakości grunty na dzierżawy.

**Pan Wojciech Czepielewski – przedstawiciel Oddziału Terenowego w Poznaniu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa** odpowiedział, że na przestrzeni tych wszystkich lat, od początku istnienia jeszcze kiedyś Agencji Nieruchomości Rolnych, poprzez Agencję Nieruchomości, dzierżawy były zawierane na różne okresy, ale tak myśli, uśredniając, że są to mniej więcej gdzieś okresy dziesięcioletnie i obecnie jest też taka metodyka wydzierżawiania,

to jest 10 lat, pod warunkiem, że nowo zawierane umowy i te przedłużane, te na 10 lat jest stosowane w stosunku do umów zawartych z rolnikami w rozumieniu definicji ustawy o kształtowaniu ustroju, czyli musi spełnić warunki tego rolnika. Natomiast każdy inny podmiot, bo mają też do czynienia z różnymi innymi podmiotami, typu chociażby spółki prawa handlowego, ale nie tylko, bo są i rolnicy z poprzednich lat, na długoletnich umowach dzierżawy, gdzieś tam, nie wie, z Poznania, czy z Piły, gdzieś tam niektórzy trochę mniej mają wspólnego z rolnictwem, albo w ogóle, to te umowy nie będą przedłużane, bądź czasami z jakiegoś tam przyczyny przedłużane na krótki okres, na rok. I drugie pytanie, czy będą sprzedawane. Zapytał, czy chodzi o te z tych dzierżaw i sprzedawane na rzecz dzierżawców. Poinformował, że tak, jak powiedział, jest w tej chwili sprzedaż zamrożona na 5 lat całkowicie przez Rząd polski. To już minęły prawie 2 lata, a co będzie za 3 lata, to trudno mu powiedzieć. Dzisiaj polityka państwa jest skoncentrowana głównie na wydzierżawianiu. Natomiast sprzedaż, tak, jak mówi, do 2 ha, ale raczej skupiają się, w cudzysłowie, na czyszczeniu tego, co zostało. To jest główny cel, bo dużo jest jeszcze takich marginalnych gruntów. Natomiast, jeżeli wraca z dzierżawy, bo to jest stąd tylko, jakieś tam działki, to z reguły czy kompleksy, to są z reguły kompleksy większe, niż 2 ha i trochę grzechem by było, żeby to dzielić na mniejsze po to, żeby sprzedać. Zresztą podejrzewa, że byłoby to ominięcie prawa też.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

**Rada przyjęła *Informację* wynikiem głosowania: 16 radnych za i 6 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).**

*Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 8**

**Informacja Powiatowego Zarządu Dróg w Pile o aktualnej sytuacji na drogach powiatowych oraz zamierzeniach inwestycyjnych i remontowych planowanych w 2018.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 1 głosie przeciwnym i 2 wstrzymujących. Stwierdził, że jest to bardzo szczegółowa *Informacja*, w której są pokazane potrzeby inwestycyjne i remontowe na blisko 2.1700.000. Kwota, która by zahamowała dekapitalizację „naszych” dróg, to jest prawie 16 milionów złotych. Ta kwota niestety wzrosła dosyć mocno w ostatnich latach, a to z tego powodu, że koszty robocizny, czy na wykonanie tych nakładek bitumicznych i powierzchniowego utrwalenia dróg, wzrosły o ponad 100%. Również mają pokazane w tej *Informacji* inwestycje, jakie są planowane na ten rok. Mają tutaj: drogę Kruszki – Kijaszkowo za 3.800.000, drogę Śmiłowo – Kaczory za prawie 6 milionów złotych, ciąg drogi Śmiłowo: pół miliona, ścieżka rowerowa: 150.000, Nowa Wieś. Generalnie na nakładki bitumiczne mają przeznaczone 2.800.000 zł, na chodniki około 300.000 zł. Także bardzo szczegółowa *Informacja*. Podziękował Panu Dyrektorowi za przygotowanie tej *Informacji*.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że ma pytanie w zasadzie do drogi, która ma być dofinansowywana z funduszy, chyba, o ile dobrze pamięta, Marszałka Województwa, tj.

droga Zelgniewo – Śmiłowo. Chyba o tą chodzi, bo z tego, co dowiedział się, to został rozstrzygnięty, czy też ogłoszony, przetarg i przetarg przekroczył zdecydowanie, to znaczy może nie przetarg, tylko chętny, który się zgłosił z ofertą, przekroczył zdecydowanie wartość zakładanej kwoty i to prawie o 2.000.000. Zapytał, czy to jest prawda, a jeśli tak, to czy ta inwestycja nie jest w jakiś sposób zagrożona.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** odpowiedział, że rzeczywiście Pan tutaj podaje dane, tylko sam nie wie, skąd ta wartość 2 mln więcej. Rzeczywiście przetarg wstępny się odbył. Tym razem zdecydowali się na przetarg dwustopniowy, czyli przetarg ofertowy i później licytacja. I ten przetarg jeszcze nie jest zamknięty. Czekają na wyniki licytacji, które doprowadzą do tego prawdopodobnie, że ta cena pójdzie w dół, bo wszyscy mogą się nawzajem przez ileś czasu, na komputerze licytować pod względem wartości. Dlatego nie chciałby się dzisiaj wypowiadać na ten temat, zakończenia tej inwestycji, jest w obrocie. I tyle na dzisiaj by chciał przekazać.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

**Rada przyjęła Informację wynikiem głosowania: 17 radnych za, 2 – przeciwnych i 4 – wstrzymujących (głosowało 23 radnych).**

*Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 9**

**Informacja Starosty Pilskiego o działalności Starostwa Powiatowego w Pile za 2017 rok, z uszczegółowieniem tematyki skarg i wniosków oraz działalności kontrolnej.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 4 głosach wstrzymujących.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** stwierdził, że ponieważ ta *Informacja* jest bardzo obszerna, liczy 221 stron, to w związku z powyższym będzie miał kilka takich i takich pytań i takich próśb wyjaśnienia pewnych nieścisłości. Może nie do wszystkich tematów będzie się odnosił, tylko do tych, które go zainteresowały, bo spędził nad nią kilka dni. I pierwsze pytanie dotyczy działań windykacyjnych. W 2017 roku były prowadzone działania egzekucyjne zaległych należności zarówno Skarbu Państwa, jak i powiatowych i na 503 wezwania do zapłaty na kwotę 685.837 zł, chyba dla Skarbu Państwa i 16 wezwań do zapłaty na kwotę 127.000 dla Powiatu, chciałby się dowiedzieć, jaka kwota została uzyskana z tych należności i ewentualnie, ile kosztowało odzyskanie tej kwoty. Dodał, że przecież nikt nie robi niczego za darmo. Sprawa pewnej nieścisłości, na stronie 106 jest zdjęcie Pana Starosty, które jest opisane: współfinansowanie zabiegów in vitro ze środków publicznych, w tym Powiatu Pilskiego i innych gmin powiatu. Stwierdził, że o ile go pamięć nie zawodzi, to podejmowali uchwałę intencyjną. Natomiast z tego, co pamięta, Powiat nie przeznaczył żadnych środków na ten cel, w związku z powyższym nie wie, po co jest to wymienione. Przecież jeżeli nie wyznaczyli ani złotówki z budżetu na ten problem medyczny, to myśli, że w ogóle nie powinno być to poruszone w sprawozdaniu. Chyba żeby były jakieś środki przeznaczone na

ten cel. Następne sprawy związane z zapytaniem ofertowymi. Zapytał o to, czy wszystkie zapytania ofertowe, które są wydrukowane w tych tabelach, w załącznikach, były zrealizowane, między innymi na różne zadania, które były. Jeśli tak, to na przykład jego pytanie brzmi, czy wykonanie zadania na kwotę na przykład 150.280 zł, przy wykonywaniu usług utrzymania czystości, to jest kwota przekraczająca 30.000 euro, nie powinno być ogłoszone w przetargu i czy był ogłoszony przetarg, czy też nie. Następnie zapytał, czy na kolejne zadanie: budowa wiaty rekreacyjnej, rekreacyjno-edukacyjnej na stadionie, na Okrzei, gdzie według zapytania zgłoszenie było 149.850 zł, to jest też powyżej już 35.000, był przetarg zrobiony. Być może, że w to wpisano, w tą tabelę, jakieś inne kwoty, które były tam czymś, ale tak ma w tych załącznikach napisane. Natomiast według załącznika nr 1 to podana kwota jest do tego sprawozdania: 172.281 zł. Zapytał, czy to ta kwota jest. Stwierdził, że wynikają jakieś różnice w podaniu. Zapytał, skąd się biorą. Następne pytania dotyczą przetargów związanych, po pierwsze, z budową hali sportowej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Ponieważ tam są wydzielone dwa zadania. Jedno dotyczy zagospodarowania terenu, a drugie budowy samej hali i było zapytanie ofertowe na prowadzenie, sprawowanie nadzoru nad zadaniami. Jedno zadanie realizowane jest za sprawowanie nadzoru za kwotę 34.600 zł, a sprawowanie nadzoru nad budową sali gimnastycznej, chyba, o ile pamięta: 33.000. Nie wie, które jest które. Zapytał, kto prowadzi nadzór nad poszczególnymi zadaniami i czy to jest jedna osoba, czy to są dwie różne osoby, a jeśli jest to jedna osoba, to dlaczego nie można było zrobić tego jako całość, tylko rozbijać na dwa. I podobnie jest z samym przetargiem na wykonawstwo: 2.889.000 podane jest w kwocie z drobnymi groszami na zagospodarowanie terenu, infrastrukturę boiska itd. I 3.635.000, chyba, o ile dobrze pamięta, na budowę hali sportowej. W związku z powyższym cała realizacja zadania wynosić ma około 6.866.000, a z tego co wie, to dotacja gdzieś w granicach około 3.999.000, czyli tą różnicę, rozumie, dopłaca Powiat, bo tam jeszcze było zadanie pod przyłącza chyba wodociągowe, ciepłownicze i tak dalej, za kwotę około 341.000. Zapytał, czy w związku z powyższym, że mówili cały czas o budowie hali, to te dwa projekty są jako całość, a w nich tylko wydzielenie, czy każdy oddzielnie. I może tyle na początek. Dodał, że sobie po prostu ułoży następne, jeżeli uzyska odpowiedź.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że rozumie obszerność *Informacji*. Każdy z Wydziałów przedstawił to, co najpilniejsze. Poza tymi stronami, które „kolega” wymienił, również są te załączniki, między innymi mówiące o tych przetargach. I z tych zagadnień, między innymi były wydawane przez poszczególne Wydziały decyzje, gdzie na przykład przez Wydział Komunikacji osoby, które przekroczyły w terenie zabudowanym jazdę powyżej 50 km, Starosta z mocy przepisów zabierał im uprawnienia do kierowania. Odwoływały się, ale Samorządowe Kolegium Odwoławcze podtrzymywało decyzję Starosty. Ale również inne Wydziały wydawały decyzje, między innymi decyzja na stronie 149, związana z przebudową ulicy Przemysłowej w Pile, pierwszego etapu realizacji. Zapytał, dlaczego akurat taka decyzja. Następna decyzja związana wcześniej, dotycząca budowy instalacji w Kłodzie i biologicznego przetwarzania odpadów, potem odwołanie Polskiego Klubu Ekologicznego i Stowarzyszenia Edukacja Przyjaciół Ziemi Nadnoteckiej. W związku z tym te etapy przedłużają się. Również ma pytanie, dotyczące obrotu nieruchomościami z Wydziału, gdyż nie wie, czy to jest pomyłka, czy nie zna na tyle Powiatu, chodzi mu o miejscowość Polanowo, gmina Szydłowo, sprzedaż działki około 30-arowej. Zapytał, czy jest to błąd pisarski, czy faktycznie chodzi o tą miejscowość. Również chodzi mu o odszkodowanie znaczące dla osoby fizycznej, związane z przebudową ulicy Wawelskiej. Tam jest chyba około 140.000 zł, decyzja i ewentualnie odwołanie osób niezadowolonych, jeżeli jest propozycja kwoty nieodpowiednia dla tych osób i odwołanie od tych decyzji. Również jest mowa o kontroli Szkoły „Cosinus” w związku z przeznaczeniem pieniędzy. Natomiast problem polega na tym, że nie udostępniono wszystkich dokumentów, żeby przeprowadzić tą

kontrolę. Także mają jako osoby nie organu wykonawczego, a tylko jako radni, przegład poszczególnych Wydziałów, czym się, który Wydział zajmuje, jak realizuje swoje zadania, wydając między innymi decyzje, dlatego ta obszerność w pewnym sensie nie dziwi, bo zadania są faktycznie skomplikowane, a przekazanie tych informacji jest dodatkową wiedzą dla radnych, czym poszczególne Wydziały się zajmują.

**Radna – Pani Maria Augustyn** stwierdziła, że jak się jest cierpliwym, to się dojdzie do punktu siódmego, ochrona środowiska. Poinformowała, że ma pytanie i myśli, że będzie szybka odpowiedź, wobec tego, że przybyło tam stanowisko Zastępcy Dyrektora. Mianowicie w ciągu ostatnich lat wydano 15 decyzji administracyjnych, zintegrowanych, w tym 4 w zeszłym roku i ma pytanie, które z nich dotyczyło budowy fermy drobiu. Oprócz tego było bardzo dużo dokumentacji hydrologicznych, z czego spora liczba studni, w ostatnim roku 11, które służą między innymi do nawadniania sadów i skądinąd wie, że jest problem z obniżeniem poziomu wód gruntowych i chciałaby wiedzieć, czy na to nie ma wpływu właśnie budowa i zezwalanie na budowanie studni. Zapytała, czy jest w tym zakresie jakaś taka działalność, która uwzględniałaby ochronę środowiska. Dalej, w punkcie, nie wie już którym, jest podsumowanie, jeśli chodzi o liczby odwołań od decyzji Starosty. Było ich w sumie 55, w tym do Samorządowego Kolegium Odwoławczego: 15 i do Wojewody Wielkopolskiego: 39, to jest wzrost z 19 do 39, więc sporo. Niektóre może nie są tak ważne, ale jedna z nich to była inwestycja, która w okolicach ulicy Konopnickiej, gdzie mowa była o budowie hotelu, została opóźniona. Także czasami decyzja Starosty, która została zresztą unieważniona, może być szkodliwa dla miasta.

**Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski** poinformował, że za chwilę musi opuścić sesję, więc chciał się odnieść do tematów ochrony środowiska. Stwierdził, że jeżeli dobrze pamięta i Państwo pamiętają o tym, to o tych studniach głębinowych rozmawiali w ubiegłym roku. Sytuacja hydrologiczna się bardzo zmieniła, ale w cyklach produkcyjnych sadów nie można liczyć na przyrodę. Jest to produkcja prawie półprzemysłowa i dlatego sadownicy występują o studnie głębinowe, żeby na bieżąco pomogli produkcję robić, a tym bardziej, że w okresie stepowienia, co było nie tak dawno, już zapominają o tym, bo mają nadwyżkę wody, ale w okresie stepowienia, to w ogóle był problem. Poinformował, że 2000 przeszło hektarów gruntów pod sadami były uzależnione od tego, czy deszcz spadnie, czy nie spadnie. To jest niedopuszczalne. Dlatego było bardzo dużo pozwoleń na studnie głębinowe i myśli, że to nie jest powodem obniżenia się poziomu wód gruntowych, bo to było takie „wyssane z palca” w odpowiedzi. Należy pamiętać, że wody głębinowe, żeby się zachwiały, to jest kwestia kilkudziesięciu lat. To nie jest okres jednego, dwóch, trzech lat. Studnie oparte są o złoża jezior „podwodnych”. Te wody, które z gruntów spłyną tam, to naukowcy mówią, że jest około 30, 40 lat. Także na pewno nie zagraża to żadnym elementom. Jeżeli chodzi o pozwolenia zintegrowane co do produkcji drobiu, to takich pozwoleń w Starostwie nie wydali. Dodał, że fermy, które powstały, były fermami, które były kierowane do Marszałka, bo ta skala produkcji była wyższa.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że może tak po kolei udzieli odpowiedzi na ich pytania. Otóż może rozpocznie od jednego z ostatnich pytań, mianowicie stwierdzenia Pani radnej Augustyn, że jedna z decyzji Starosty Pilskiego została unieważniona, tak to chyba zabrzmiało. Poinformował, że jest to nieprawdą. Dodał, że Pani radna, w jego ocenie, pewnie niechęć, bo to jest w końcu skomplikowane nazewnictwo prawne. Decyzja ta, Starosty Pilskiego, została uchylona do ponownego rozpatrzenia. Z tego, co pamięta, powodem było to, że na bodajże dwa lub trzy argumenty, nie ma dzisiaj wyjątkowo Pani Dyrektor Wydziału Budownictwa, na dwa, czy trzy argumenty podane przez Panią Dyrektor, Wojewoda uznał, że jeden z nich nie mógł ostać się w obrocie prawnym.

Finał tego był taki, że urząd Starosty Pilskiego wydał ponownie decyzję, w tym momencie już korzystną dla inwestora, przy czym inwestor w międzyczasie uzupełnił również elementy wniosku, które zyskały uznanie akurat w oczach Wojewody, a były przez nich podane. Prawda jest taka, nie będzie oczywiście wchodził w szczegóły, ale nie ukrywa, iż nie ma tej decyzji akurat przy sobie, więc ciężko mu po roku czasu podawać argumentację prawną, natomiast kwintesencja tego była taka, że były dwie lub trzy przyczyny, przesłanki decyzji odmownej, przy czym jedna została przez Wojewodę uznana, że jednak nie mieli racji, natomiast w przypadku dwóch przesłanek, a co najmniej jednej, inwestor dostosował się do ich wskazań, więc w tym momencie przeprojektował swoją inwestycję i mogli wydać pozytywną decyzję. Poprosił o to, aby mimo wszystko zapoznawać się z pewnym nazewnictwem. Wie, że język prawniczy jest trudny, ale nieważna, czy nieprawidłowa, a ponowne uchylene, to jednak jest drobna różnica i warto o tym pamiętać. Przechodząc również do odpowiedzi na pytania Pana radnego Kazimierza Sulimy, co do windykacji, działań windykacyjnych, kosztów, to poprosiłby za chwilę Pana Skarbnika. Natomiast co do kwestii związanych z konferencją, dotyczącą generalnie in vitro, to taki był tytuł tej konferencji prasowej. Poinformował, że nie wydali środków finansowych, dlatego, że były zapewnienia jednej z fundacji, która zajmuje się opracowaniem tego typu programów, że otrzymają to bezpłatnie. W związku ze zmianą polityki Rządu, nie byli jedynymi, którzy zwrócili się o pomoc w tej kwestii, więc organizacja ta, tak, jak jest w uzasadnieniu, dosłownie kilkanaście dni temu otrzymali ostatnie pismo i jednak nie jest w stanie zrobić im tego w tej chwili bezpłatnie. Szacują, że to może być koszt kilku tysięcy zł. Przynajmniej tak podaje ta fundacja. Oczywiście muszą określić postępowanie, wymagane przepisami zamówień publicznych, przeprowadzić i z całą pewnością w ciągu najbliższych dni ta kwestia będzie prezentowana na Zarządzie Powiatu i później oczywiście przez Państwa. A jeżeli już dotyczą przepisów ustawy o zamówieniach publicznych, to Pan radny Kazimierz Sulima podnosił kwestie 30.000 euro, czy przekracza, czy nie przekracza. Poinformował Pana radnego, że kwestię regulują właściwe dwa artykuły ustawy, między innymi, głównie dwa artykuły ustaw o zamówieniach publicznych, to jest artykuł 32, artykuł 35. Dodał, że art. 35 mówi generalnie o tym, że raz na 2 lata Prezes Rady Ministrów jest zobowiązany do określenia średniego kursu złotego, który tam stanowi przelicznik. Natomiast art. 32 mówi między innymi o jednej istotnej kwestii. Otóż ta wartość, to jest wartość netto, 30.000 euro, więc trzeba tutaj cały czas pamiętać o tym, że usługi są opodatkowane stawką, czy to 23, czy na przykład 7%, więc zapewne z tego się to wzięło. I z całą pewnością tutaj nie ma żadnych uchybień z ich strony. Natomiast co do pozostałych kwestii, związanych z prawem zamówień publicznych, a nawet do tej kwestii, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to prosi, żeby Pani Katarzyna Szwałek – Dyrektor Wydziału odpowiedzialnego za realizację tego typu spraw się wypowiedziała, gdyż on może też nie pamiętać szczegółów, nie znać przepisów, ale tu akurat jest pewien swojej wypowiedzi w tej kwestii, o czym ich poinformował. To może tyle. W pierwszej kolejności może Pani Dyrektor, skoro już skończył na kwestii zamówień publicznych, a jego wypowiedź uzupełni Pan Skarbnik. Dodał, że co do takich pytań szczegółowych, co do określonych postępowań, to dzieje się naprawdę sporo w „naszym” Starostwie, w tej tematyce i dzisiaj, nie posiadając szczegółów przy sobie, oczywiście to może szybko odszukać na BIP-ie, bo przecież tam każda informacja z zamówieniami jest związana, ale nie sposób pamiętać wartości wszystkich inwestycji, które realizują i zarówno te o znacznej wartości, jak i te o nieco mniejszej. Być może Pani Dyrektor pamięta wszystko, ale jeżeli nie, to uzupełnią ewentualnie pisemnie, jeżeli będzie takie życzenie. Aczkolwiek prosi, aby pamiętać o tej prośbie, którą kilka chwil temu wyraził i może lepiej zastosować rozwiązanie, że odwiedzić Panią Dyrektor i na miejscu po prostu pokaże dokumenty.

*Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski opuścił obrady o godzinie 17:22.*

**Pani Katarzyna Szwałek – Dyrektor Wydziału Zamówień Publicznych i Inwestycji** poinformowała, że rzeczywiście kwota 30.000 euro odnosi się do wartości netto, ponieważ tak zarządził ustawodawca i generalnie tak jest przyjęte w całej Unii, że do tego nie wlicza się nigdy podatku VAT. Może tutaj odnośnie generalnie łączenia, czy też nie, przetargów przy budowie sali i przy zagospodarowaniu, może tylko wyjaśnić, że nie mogli ich połączyć, ponieważ na zagospodarowanie terenu był już projekt i była cała dokumentacja, a na budowę sali mieli tylko program funkcjonalno-użytkowy i to była procedura w trybie: zaprojektuj i wybuduj. Dlatego też nie było to połączone. A jeżeli chodzi o usługę nadzoru inwestorskiego, to tutaj był plan, żeby połączyć to postępowanie, ale niestety, o ile dobrze pamięta, to były dwa pierwsze przetargi na budowę sali unieważnione i ze względu na brak już tożsamości generalnie czasowej przy zagospodarowaniu mieli wybranego wykonawcę, a przy budowie sali nie, rozdzielili ten nadzór inwestorski, ponieważ już wykonawca zaczynał roboty i musieli mieć takowy nadzór już tu przy zagospodarowaniu, a przy sali w terminie późniejszym. Tak się złożyło, że wygrała Firma z Piły, tj. Firma „APIS” Pana Grzegorza Rodziewicza i ma nadzór i nad zagospodarowaniem i nad budową sali. Zapytała, czy to wystarczy.

**Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Piłskiego** poinformował, że jeśli chodzi o windykację należności, to chce tutaj dodać, w tym miejscu, że w 90% windykacja dotyczy należności Skarbu Państwa. W tych 90%, 99,9% dotyczy wieczystego użytkowania gruntów, za które są zobowiązani właściciele tych gruntów wpłacać opłaty do 30 marca każdego roku i ci, co nie płacą, to oczywiście postępowanie jest windykacyjne. W postępowaniu, jak wiadomo, jest najpierw wezwanie do zapłaty, potem przedsądowe wezwanie do zapłaty. Sprawa się w Sądzie odbywa, jest nakaz, jest skierowane postępowanie do komornika, komornik prowadzi dalej powindykacyjne czynności. I jeśli chodzi o Skarb Państwa, to komornik środki pozyskuje bardzo marne. Tak może to powiedzieć, ponieważ kwota, jaka tam wpłynęła w ubiegłym roku, to, jak dobrze pamięta, jest w granicach 10.000 zł. I zawsze jest tłumaczenie tego w taki sposób, że wierzycielami jest nie tylko Powiat Piłski, ale są Urzędy Skarbowe, zakłady ubezpieczeń społecznych, banki i oni wszyscy są przed nimi w tej klasyfikacji, że najpierw komornik im przekazuje te pieniądze, które pozyska od tych podmiotów i w dalszej kolejności jako Powiat Piłski i otrzymują, można powiedzieć, odpadki z pańskiego stołu, bo te firmy najczęściej mają ten majątek ograniczony, albo w ogóle go nie mają, więc komornik często odstepuje od takich czynności, ze względu na to, że nie ma z czego ściągnąć tych pieniędzy, z tych podmiotów. Poza tym zdarza się często, że firmy już nie istnieją w ogóle na rynku, zostały zlikwidowane, nie ma ich, nie można ich znaleźć, adresy są nieaktualne. To jest cały ciąg czynności i tutaj mimo, że postępowanie, można powiedzieć, trwa ciągle, jeśli chodzi o Starostwo, ponieważ tutaj Wojewoda ma nad nimi nadzór i nie mogą sobie pozwolić na to, że odstepują od jakichś postępowań, bo to są w większości dochody Skarbu Państwa. Poinformował, że 75% tych dochodów odprowadzają do Wojewody, do Skarbu Państwa, a u nich zostaje 25%, ewentualnie nawet 5%, w zależności od sytuacji prawnej, jaka jest. Natomiast pozostałe należności, które dotyczą dochodów własnych, tutaj już Powiatu, to jest kwota „120 parę” tysięcy, jak Pan radny wspominał. Zyskali blisko 100.000 zł.

**Radna – Pani Maria Augustyn** poinformowała, że jeszcze raz usilnie się dopytuje, czy w Wydziale Ochrony Środowiska rejestruje się liczbę ferm drobiu i w ogóle wszystkich ferm, które są w powiecie, bo tak się tym interesuje nie bez powodu, bo jest międzynarodowe śledztwo pod hasłem: śmierdzący biznes za unijne pieniądze i przyjdą też do „nas”, bo na mapce widać, że na „naszym” terenie jest dużo takich ferm i nie wszystkie spełniają normy, zanieczyszczają środowisko. Dodała, że mały dochód z tego mają Gminy, bo często

właściciel płaci podatki gdzie indziej, tam gdzie mieszka, czyli jest tylko podatek od gruntu. Natomiast to, co pozostawia taka ferma, to naprawdę zgroza.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że jego wypowiedź dotyczyła przekazania dodatkowych informacji w *Informacji Starosty*, nie dotyczyła konkretnych pytań, ale jeżeli mają być, aczkolwiek myśli, że na następnej sesji, kwestia w Wydziale Geodezji i Kartografii, dochody wykonano w 99, prawie 100%, natomiast wydatki w 63. Ale ma do samego tytułu jak gdyby takie dodatkowe pytanie, czy przedstawiając tu skargi, wnioski i działalność kontrolną, czy również Starostwo było kontrolowane przez jednostki zewnętrzne, typu: RIO, Inspekcję Pracy, jeżeli by mógł dodatkowo Starosta odpowiedzieć.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** przyznał się, że co do pierwszych stwierdzeń Pana radnego, to nie bardzo potrafił wychwycić, gdzie było tam pytanie, bardziej to była ocena, informacja, stąd generalnie nawet się nie odniósł do tej kwestii, natomiast uzupełniając swoją wcześniejszą wypowiedź i oczywiście odnosząc się wprost do zapytania Pana radnego, powie tak, że Starosta Pilski, w ubiegłym roku wydał 45423 decyzje, z tego odwołań było 55, czyli wzrosło o dokładnie 13, niż rok wcześniej, z tym, że liczba wydanych decyzji wzrosła o 2500. Liczba odwołań stanowi 0,1% ogólnej liczby wydawanych decyzji, więc pojedyncze przypadki, kiedy decyzja Starosty Pilskiego była uchylana. Chyba stwierdzenie nieważności nie było w żadnym przypadku, ale zaznacza, że w tej chwili nie ma akurat przed sobą odpowiedniej strony. Więc jest to ocena jakości pracy jego współpracowników. Po pierwsze liczba odwołań to jest 0,1%, a z tego zmiany są przez organy wyższego stopnia dosłownie w pojedynczych przypadkach dokonywane. Także mają obraz tej jakości i wielkie słowa uznania dla jego współpracowników w tym momencie. Natomiast co do kwestii związanej na przykład ze skargami, kontrolami jednostek zewnętrznych, to dosłownie kilka dni temu zakończyła się kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej, która dotyczyła roku, w którym urząd Starosty pełniła jego osoba, czyli 2016 rok. Poinformował, że zapoznali się oczywiście z protokołem, z zapisami w protokole. Było uroczyste podpisanie tego protokołu dosłownie kilka dni temu. Generalnie ocena kontrolujących bardzo dobra, wręcz nie chce mówić wzorowa, bo coś tam na pewno państwo kontrolerzy znaleźli, ale to takie na przykład, czy kwota rzędu 650.000, czy 600.000, czy 500 na sport, zastrzeżenia do 190 zł, bo okazało się, że na przykład dany podmiot miał przyznaną kwotę na medale, a wydał na przykład na dyplomy. I oczywiście upraszcza teraz tą odpowiedź, ale to są tego typu zarzuty. Ocena bardzo dobra, aczkolwiek liczył na to, że nie będzie nic, a tam, na połowie kartki, podobno będą te określone już wystąpienia. Dodał, że jeszcze ich nie mają, ale tak Panie przynajmniej poinformowały. Więc myśli, że pracują w sposób taki naprawdę przyzwoity, bardzo dobry. Przekazał wielkie słowa ponownie dla swoich współpracowników. I pomimo tego, że są osoby, które nawet mają wysokie funkcje publiczne, składają czasami jedno, czy drugie doniesienie na nich, ale to może nie w tym miejscu. Nie chciałby wymieniać z nazwisk, bo to przecież doskonale o tym wiedzą, ale sobie doskonale radzą. Odpowiedział tak pół żartem, pół serio, że nie tędy droga. I to jest może tyle. Więc podsumowując miałby ewentualnie taką prośbę do Pana radnego Kazimierza Sulimy, czy te odpowiedzi, które do tej pory mu udzielili, zadowolają go, czy też chce jeszcze szczegółowych informacji, a wtedy się zastanowią nad formą.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że po resztę informacji sięgnie do konkretnych Dyrektorów ewentualnie, by wyjaśnili mu to. Natomiast, by zakończyć kwestię jego pytań, ma takie pytanie do *Informacji* właśnie. Zauważył, że w załączniku nr 2 jest informacja o pozyskanych przez Powiat Pilski środkach dodatkowych, wymienia się różnego rodzaju zadania i instytucje, które udzielały tego wsparcia dla Powiatu Pilskiego. Między innymi w pozycji 29 i w pozycji 35 powtarza się to samo zadanie: zakup umundurowania i

naprawa bram garażowych dla Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Pile, gdzie zakupiono buty specjalistyczne: 45 par plus komplety ubrań specjalnych i naprawiono bramę garażową i pod pozycją 35 jest podobne zadanie wykonane. Zapytał, czy to jest to samo zadanie, czy też ewentualnie dwa różne. Jeśli tak, to dziękuje za informację. I drugie pytanie, czy Powiat Pilski sponsorując na przykład Straż Pożarną jest też pozyskującym środki zewnętrzne, bo wielokrotnie w tabelach jest zapisane, że na przykład Powiat wsparł Straż Pożarną środkami na to, czy na to i policzone są środki jako pozyskane.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że tak szybko analizując, to jednak widzi tu pewną różnicę w treści, pod pozycją 29, a 35, bo w jednej pozycji jest kwestia zakupu butów specjalnych i oczywiście naprawy bramy garażowej, natomiast w drugiej tutaj nie widzi jednak tej bramy garażowej mimo wszystko. Natomiast prawdopodobnie to jest taka sytuacja, że tego typu zakupu dokonano dwukrotnie, ale to jednak trzeba szczegółowo sprawdzić dla pewności. Dodał, że to jest dość taka szczegółowa informacja i na pewno to sprawdzą. Wartość jest ta sama. Jest różna wartość, więc myśli, że to był jednak podwójny zakup, ale dla pewności to sprawdzą. Stwierdził, że prawdopodobnie to jest związane z obsadą po prostu. Natomiast co do kwestii, kiedy Powiat występuje jako ten pozyskujący, czy nie pozyskujący, to nie wie, czy to nie było tej analogii, która jest związana chociażby z funduszem wsparcia przy Policji, że współfinansują pewne zakupy i to stanowi taki gwarant jakby pozyskania środków na przykład już tych rządowych, z odpowiedniego Ministerstwa, oczywiście poprzez urząd Wojewody. Być może, ale w tym momencie aż tak szczegółowo mu nie odpowie. Dodał, że również zaprasza do kontaktu i na pewno odpowiedni dokument odnajdą, odszukają i szczegółowo przedstawią.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

**Rada przyjęła *Informację* wynikiem głosowania: 17 radnych za, 2 – przeciwnych i 3 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).**

*Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Przewodniczący Rady** ogłosił 10-minutową przerwę w obradach do godziny 17:52.

#### **Ad. 10**

#### **Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pile za 2017 r.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Sprawozdanie* pozytywnie przy 2 głosach wstrzymujących.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Sprawozdania*.

**Rada przyjęła *Sprawozdanie* wynikiem głosowania: 17 radnych za i 3 – wstrzymujących (głosowało 20 radnych).**

*Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 11**

**Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Oceny zasobów pomocy społecznej za 2017 rok.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką pozytywnie przy 5 głosach wstrzymujących.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

**Rada podjęła uchwałę** wynikiem głosowania: 14 radnych za i 5 – wstrzymujących (głosowało 19 radnych).

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 12**

**Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu partnerskiego pn. „Aktywna integracja i rewitalizacja w powiecie pilskim, realizowanego w ramach 7.1 Aktywna integracja, Poddziałanie 7.1.2. Aktywna integracja – projekty konkursowe w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 – 2020.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 6 głosach wstrzymujących.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że myśli, iż kilka zdań takiego wyjaśnienia, czy telewidzom, czy Państwu obecnym, na temat tego projektu jest warte zaakcentowania, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to Pani Karolina Szambelańczyk – Dyrektor Wydziału Funduszy Pomocowych kilka słów komentarza przekaże.

**Pani Karolina Szambelańczyk – Dyrektor Wydziału Funduszy Pomocowych i Rozwoju** poinformowała, że projekt pod nazwą: „Aktywna integracja i rewitalizacja w powiecie pilskim” to jest właśnie ten projekt, o którym wspominała, który otrzymał dofinansowanie, umowę. Umowa będzie zawarta w pierwszych dniach maja tego roku. I może kilka słów o tym projekcie, bo jest naprawdę ciekawy. Projekt został złożony w lipcu ubiegłego roku i ma na celu polepszenie sytuacji zarówno takiej życiowej, jak i zawodowej 40 osób wykluczonych społecznie, zagrożonych ubóstwem. Te osoby będą objęte takim indywidualnym doradztwem

zawodowym w ramach projektu, objęte będą stażami zawodowymi, będą otrzymywały również stypendia przez okres trzech miesięcy. Zrobili taką diagnozę zapotrzebowania na zawody na „naszym” rynku lokalnym i w ramach projektu przewidują objąć te osoby kursami: sprzedawcy, kucharza, operatora wózków widłowych. I kursy te będą trwały w zależności tutaj od rodzaju, od dwóch do sześciu tygodni. W ramach projektu, co myśli, że też jest warte podkreślenia, aż 120 osób z tych rodzin właśnie zagrożonych ubóstwem, rodziców i dzieci, będzie uczestniczyło w takich wyjazdach czterodniowych, gdzie rodzice będą uczestniczyli w zajęciach, jak budować poprawne, pozytywne relacje z dzieckiem, jak unikać konfliktów w rodzinie, natomiast dzieci w tym czasie będą mogły uczestniczyć w różnego rodzaju zajęciach, od takich artystycznych po sportowe. W ramach projektu przewidzieli regulamin konkursu, który umożliwi im zaplanowanie działań, poświęconych warsztatom zdrowego odżywiania i w ramach projektu również zaplanowali pomoc dentystyczną dla tych rodzin. Każda z rodzin otrzyma taki voucher w wysokości 500 zł. Projekt zakończy się w kwietniu przyszłego roku.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za i 5 – wstrzymujących (głosowało 21 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 13**

**Podjęcie uchwały w sprawie: zasad udzielania dotacji celowej z budżetu Powiatu Pilskiego spółkom wodnym, trybu postępowania w sprawie udzielania dotacji i sposobu jej rozliczania.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Agnieszka Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska** poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką pozytywnie jednogłośnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

**Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 22 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 14**

**Podjęcie uchwały w sprawie likwidacji szkół prowadzonych przez Powiat Pilski.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa** poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie. Dodała, że chodzi o likwidację szkół prowadzonych przez Powiat Pilski. Uchwała dotyczy likwidacji 10 szkół, które już od wielu lat nie mają uczniów i słuchaczy, nie ma naboru.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że troszeczkę jego głos ubiegła Pani Przewodnicząca Iwona Schulz, ale tak to wymaga podkreślenia, że to są szkoły, które de facto nie funkcjonują od wielu lat w tym znaczeniu faktycznym, szkoły martwe, a kwestią którą dzisiaj realizują jest kwestia typowo porządkowa. Ale jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to Pani Dyrektor Łucja Zielińska uzupełnił jego wypowiedź.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował Pana Starostę, że ma pytanie, czy to są wszystkie szkoły, które nie miały od wielu lat naboru do siebie, czyli były tak zwane martwe i czy tą uchwałą rozwiązują problemy, które praktycznie nie funkcjonują.

**Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty** poinformowała, że faktycznie jest to tak zwana uchwała trochę czyszcząca, właściwie nie trochę, a bardzo. Dodała, że wszystkie szkoły tak zwane martwe, które od lat nie miały naboru, zostają zlikwidowane. I to jest jedna rzecz. Natomiast w lutym podjęli Państwo chęć zamiaru likwidacji tych szkół, a po uzyskaniu pozytywnej opinii Kuratorium Oświaty w Poznaniu i opinii związków zawodowych, jak również wójtów i burmistrzów na terenie, na którym te szkoły leżą, dopiero mogą je likwidować. Takie opinie uzyskali, mają na wszystko zgodę, a zatem ta uchwała jest zasadna i ona też im porządkuje sieć szkół, więc warto ją po prostu podjąć.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 22 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 15**

**Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie nieruchomości na rzecz dotychczasowego najemcy oraz odstąpienia od obowiązku przetargowego zawarcia umowy.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących. Dodał, że mówią tutaj o pomieszczeniu biurowym, usytuowanym w Pile, Al. Niepodległości 37, 32 m<sup>2</sup>. I od 2009 roku najemcą tych pomieszczeń jest Regionalna Izba Obrachunkowa.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 21 radnych za i 1 – wstrzymujący (głosowało 22 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 16**

**Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w najem w trybie bezprzetargowym pomieszczeń w budynku stanowiącym własność powiatu Pilskiego.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 4 głosach wstrzymujących. Dotyczy to pomieszczeń otwartych, holu przy al. Wojska Polskiego 36.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 17 radnych za i 5 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 17**

**Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały XXXV.336.2013 Rady Powiatu w Pile z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Powiat Pilski oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie. Dodał, że tutaj na wniosek Gminy Szydłowo zmieniają lokalizację tych przystanków w miejscowości: wsi Zawada i w Skrzatuszu.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** zapytał, czy ta uchwała ze strony Powiatu rodzi jakiegokolwiek skutki finansowe.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował Pana radnego, że według ich wiedzy, przy założeniu, że nie wiadomo, czy jakiś chochlik może gdzieś wyskoczyć, ale wszystkie „znaki na niebie” wskazują, że nie rodzi skutków prawnych i przede wszystkim stan faktyczny i prawny.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 23 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Ad. 18**

**Podjęcie uchwały w sprawie skargi na Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej w Pile.**

**Przewodniczący Rady** poinformował, że na sesji jest obecny Pan Dyrektor Piotr Halama oraz Pan ██████████ – skarżący. Poprosił Panią Magdalenę Zgiep-Porzucek – Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pani Magdalena Zgiep-Porzucek – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej** przedstawiła opinię Komisji w sprawie skargi. Poinformowała, że Komisja uznała skargę za zasadną.

*Opinia Komisji stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały uznającej skargę za zasadną, zgodnie z opinią Komisji Rewizyjnej.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 18 radnych za i 5 – wstrzymujących (głosowało 23 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Ad. 19**

**Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 2 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących. Dodał, że chodzi tu o obligacje komunalne na kwotę 12 mln zł w dwunastu seriach. Wykup tych obligacji będzie w 2026, w 2027 i w 2028. Te środki przede wszystkim mają pomóc zrealizować zadania inwestycyjne oraz spłatę wcześniejszych zobowiązań.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 17 radnych za i 6 – przeciwnych (głosowało 23 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

## **Ad. 20**

### **Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018.**

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

**Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury** poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką pozytywnie przy 2 głosach przeciwnych i 3 wstrzymujących.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** poinformował, że ma pytanie. Mianowicie jest zmiana w budżecie na 2018 i jest przeniesienie z planu wydatków Wydziału Oświaty Starostwa w Pile kwoty 1.827.597 zł ze środków zabezpieczonych na zwrot nienależnie uzyskanej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej w 2012, w nawiasie: zwrotu dokonano w 2017 r. do planu. I tak: Biura Starosty w kwocie 30.000 zł, w celu zabezpieczenia środków na ogłoszenie otwartego konkursu ofert, którego celem będzie wsparcie siatkówki w powiecie pilskim. Zapytał, na czym ma polegać to wsparcie siatkówki w powiecie pilskim. I dalsza część, te środki mają trafić do jednostek organizacyjnych powiatu w kwocie „milion zero piętnaście” na zabezpieczenie środków na wzrost wynagrodzeń pracowników oraz do Biura Kadr i Płac Starostwa w kwocie 340.000 zł, w celu zabezpieczenia środków na wzrost wynagrodzeń pracowników oraz opłaty na rzecz budżetu państwa. Zapytał, jak w budżecie 2018 znajduje się kwota wydatków na coś, co zostało w 2017 roku wykonane. Dodał, że uchwalali budżet na 2018, 21 grudnia 2017. Zapytał, dlaczego w budżecie mają wydatki, które nastąpiły w roku 2017 i przez to jest to traktowane jako oprócz rezerwy ogólnej, czy rezerwy celowej, jest kolejna rezerwa, z tym, że taka nieformalna, bo zapisują coś, co nie będzie miało miejsca, bo już miało miejsce. I plus to pytanie o tą siatkówkę, te 30.000 zł.

**Radny – Pan Grzegorz Wądołowski** stwierdził, że już wielokrotnie wypowiadał się w sprawie rozpatrzenia jego prośby, wniosku, interpelacji o zabezpieczenie środków finansowych na budowę windy dla uczniów, osób niepełnosprawnych w którejś z placówek oświatowych, prowadzonych przez Powiat Pilski. Obiecano mu i nawet osobiście Pan Starosta Piechocki to mówił, że przy nowym roku budżetowym, czyli w roku obecnym, 2018, przy zmianie jakichkolwiek zapisów, dotyczących tej uchwały, znajdzie się rozwiązanie tego problemu, o którym od wielu, można powiedzieć, miesięcy mówi. I nadal tego nie ma. W związku z tym z ubolewaniem przygląda się temu, że nadal w tej sprawie jakby, nie wie, czy nic nie robią, bo być może coś się dzieje. A pojawiła się kwota 120.000, zabezpieczona na budowę windy dla osób niepełnosprawnych w Zespole Przychodni na ul. Wojska Polskiego. I bardzo dobrze, że tak jest, bo ona tam też jest pewnie niezbędna. A zatem ta kwota na budowę windy w szkole którejkolwiek, ponadpodstawowej, nie byłaby aż tak duża, jak początkowo nawet sam sądził.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że ma pytanie, ale nie wie, czy do Pana Starosty, czy do Pana Skarbnika. Chodzi o podwyżki, o które były również w *Informacji* pytania, a miało to być rozwinięte w punkcie budżetu. Dlatego z tą prośbą tylko.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że jeżeli pozwolą, to jego wypowiedź w pewnych elementach będzie uzupełniona wypowiedziami oczywiście Pana Skarbnika i Pani Dyrektora Wydziału Oświaty, a za chwilę powie, w jakich. Następnie w odpowiedzi na pytanie, dotyczące zwiększenia, czy przyznania kwoty na otwarty konkurs, wspieranie siatkówki, poinformował, że będzie polegało to na wsparciu podmiotów, które do takiego konkursu przystąpią. Dodał, że tak się szczęśliwie składa, że w ostatnich tygodniach,

miesiącach, pilska siatkówka, szczególnie ta w zakresie dzieci i młodzieży, odniosła sporo sukcesów. Kluby, czy to „Jokera Piła”, czy Klub Stowarzyszenia Akademia Braci Lach, SMS „nasz” oczywiście, ma na myśli w tej formule „Joker Piła”, ale te Kluby są, że tak powie, czy SMS, czy „Joker”, one są sprzężone ze sobą i to organizacyjnie i osobowo, więc mówiąc tak naprawdę o jednym, mówią jednocześnie o drugich. Dodał, że pojawiła się też taka sugestia, że w związku z tym, iż na przykład niektóre drużyny mają przed sobą start, czy to w Mistrzostwach Polski, czy w innych zadaniach, czy w innych imprezach sportowych, po konsultacji z tymi środowiskami sportowymi zaszła potrzeba zwiększania, oczywiście nigdzie nie padły żadne kwoty, nigdzie nie padły żadne deklaracje, jednak uznali po takiej analizie, że ta kwota, którą Państwo ewentualnie za chwilę przyznają, ona pozwoli w znaczącym stopniu zaspokoić potrzeby tych stowarzyszeń i na pewno ułatwi im realizację zadań ustawowych. Podkreślił, że gdyby nie było sukcesów, to pewnie by nie było tych wniosków z „naszej” strony, propozycji skierowanej do Państwa. Myśli, że też to jest takie motywujące dla organizacji, które są nastawione na określony wynik społeczny. A cały czas pamiętają o tym, że akurat sukcesy na przykład drużyn w siatkówce czy to „Jokera”, czy „Nafty”, czy kolejnego klubu, to tak naprawdę jest też szansa dla „naszej” Szkoły Mistrzostwa Sportowego, czy to w procesie rekrutacji, czy osiągania wyniku sportowego i z tego też powodu wydaje im się to uzasadnione i osobiście prosi o przyjęcie tej propozycji. Oczywiście, gdyby to była kwota dwukrotnie, trzykrotnie wyższa, to też na pewno by została właściwie spożytkowana. A dzisiaj oczywiście nie można mówić, kto przystąpi do konkursu, kto, jaką kwotę otrzyma, bo o tym przede wszystkim będzie decydowała w pierwszej chwili właściwa komisja, a ostatecznie Zarząd Powiatu. Natomiast nie wie, nie słyszeli jeszcze nigdy przynajmniej głośniejszych skarg do tego, że w jakiś sposób źle przydzielają, czy niewłaściwie środki na sport dzieci i młodzieży. Myśli, że jako Powiat mają się czym pochwalić, przede wszystkim dzięki decyzji Państwa, kwotą. Ale tak, jak mówi, inwestycja w młodego człowieka to jest naprawdę trafny strumień finansowy i warto tutaj, tego typu przedsięwzięcia rozwijać. Co do kwestii związanych typowo z zapisami budżetowymi, to prosiłby Pana Skarbnika, ale zanim Pan Skarbnik udzieli im odpowiedzi, to myśli, iż na temat windy rozpoczął wypowiedź, natomiast poprosi Panią Dyrektora Łucję Zielińską o podanie, jakiej ilości uczniów ten problem dotyczy. Dodał, że mają uczniów przeszło 4000, więc muszą też znać skalę. Aczkolwiek warto podkreślić, że nawet, jak to jest jedna osoba, to i tak taką inwestycję warto zrealizować. Poinformował, że cały czas monitorują określone programy z PFRON-u. Chwilowo jest troszeczkę trudniej otrzymać pieniądze, bo poszła lokacja na inny aspekt. Natomiast to nie oznacza, że to się nie może zmienić za miesiąc, czy za dwa. Natomiast uzasadnienie faktyczne dla tej windy przy „naszym” Zespole, czy przy budynku na al. Wojska Polskiego 49b, jest związane z prostym faktem. Tak, jak już na samym początku sesji wspominał, że to była dobra decyzja tych radnych, którzy poparli tą inicjatywę, termomodernizację tego budynku. Dzisiaj już są na to twarde dowody w postaci chętnych, którzy z tych pomieszczeń już korzystają, czy wykonują nawet prace remontowe, modernizacyjne. Za chwilę pojawi się kolejna przychodnia, kolejny zespół około 20-tu lekarzy, którzy będą w tym budynku przyjmować, więc na pewno to będzie też dobre rozwiązanie dla mieszkańców Piły, czy powiatu pilskiego, będzie na pewno łatwiejszy dostęp do specjalistów, łatwiejszy dojazd, duży parking. Ma nadzieję, że nigdy niepłatny i z pewnością to będzie właściwe rozwiązanie. Poinformował, że mają już chętnych, więc to też jest taki trochę ukłon w stronę tych podmiotów, które z tego pomieszczenia korzystają. Powie tylko tyle, że szacunkowa kwota przychodu w skali roku z tytułu czynszu będzie oscylowała w granicach bodajże 240.000 zł od jednego z przedsiębiorców, który właśnie w tej chwili czyni przygotowania do tego, żeby uruchomić właśnie te kilkanaście, czy kto wie, czy nie kilkadziesiąt gabinetów lekarskich. Więc można porównać to, że to będzie praktycznie półroczny czynsz, kwota z realizacji tej inwestycji, a przede wszystkim aspekt społeczny. Nie następuje degradacja tego budynku, będzie tam życie, będzie działalność, więc na pewno jest

to uzasadnione. Poprosił Pana Przewodniczącego, żeby pozwolił, aby Pani Dyrektor Łucja Zielińska udzieliła odpowiedzi w kwestii właśnie wind, czy jednej windy, w jednostkach oświatowych, dla osób niepełnosprawnych.

**Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty** poinformowała, że dzieci z niepełnosprawnością ruchową w powiecie pilskim mają, a pomyli się o jedno, dwoje: 24, 26 osób, mniej więcej. Dodała, że jest jedna osoba na wózku. Tak wygląda stan faktyczny, ponieważ pozbierali, jak gdyby, na bieżąco te dane, które tych dzieci dotyczą. Natomiast zdecydowanie się zgadza z tym, że powinni w dwóch „naszych” szkołach zrobić windy. Jedna powinna być w Liceum Ogólnokształcącym, tam, gdzie sporo też tej młodzieży idzie, młodzież też ulega wypadkom, więc z tego tytułu. Ale jedna to powinna być szkoła zawodowa. Jeszcze nie mówiła Panu Staroście o tym, ale to co powie, to teraz powie tak od siebie, że uważa, iż taka winda powinna powstać w „Nafcie” i powinna powstać w „jedyńce”. I będą czynili już, jest po rozmowie z Panią Dyrektorem Szambelańczyk, szukają projektu, w którym mogliby taką windę zakupić przy dofinansowaniu. Natomiast również śledzą, jakie dofinansowanie daje im PFRON. W tej chwili ono nie jest atrakcyjne, bo tylko w wysokości 20% jest dofinansowanie do windy, ale ten temat mają, że tak powie, „na tapecie”. Pamiętają o tym, że trzeba to zrobić.

**Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Pilskiego** poinformował, że jeśli chodzi o pytanie Pana radnego Przeworka, to odpowiada następująco: projekt budżetu na rok 2018 był procedowany w zasadzie od miesiąca: września, października roku 2017, przyjęty został przez Zarząd Powiatu 15 listopada 2017 r. Natomiast wiedzę, informację, że mają te pieniądze zwrócić natychmiastowo do Ministerstwa Finansów, Starostwo Powiatowe, Pan Starosta otrzymał od Ministra Finansów na początku grudnia. I tam był, jak sobie przypomina, termin 7 dni na zwrot tej kwoty i gdzieś w połowie grudnia ten zwrot został dokonany do Ministerstwa. W związku z tym budżet na 2018 rok, ponieważ nie wiedzieli do końca, kiedy ten zwrot nastąpi, musiał w budżecie zabezpieczyć te pieniądze w razie czego, żeby ten zwrot nastąpił na przykład któregoś stycznia, to by nawet nie mieli czasu go wprowadzić do budżetu i byłoby naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Natomiast w miesiącu grudnia, jak był przyjmowany budżet już na rok 2018, nie było, można powiedzieć, nawet czasu, żeby te pieniądze, które były zabezpieczone w Wydziale Oświaty, na tym paragrafie: zwrot subwencji, bo on był zabezpieczony na zwrot subwencji, przenieść na jakiegokolwiek inne zadania. Było za mało czasu, dlatego część tych pieniędzy została rozdysponowana w miesiącu styczniu, ponieważ część zadań, które były realizowane, były zaplanowane na rok 2017 przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, przy inwestycji, nie została w całości zrealizowana. Dodał, że w styczniu przyjmowali poprawkę i tam 700.000 z tej kwoty zostało rozdysponowanych właśnie do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Pozostała kwota została dlatego, że słusznie przewidywał, że będzie zmniejszenie subwencji oświatowej na rok 2018. I ta kwota miała im tutaj pokryć tą różnicę zmniejszenia subwencji oświatowej. W związku z tym, że decyzją tutaj Zarządu i uchwały Rady te pieniądze zostały zmniejszone przez wolne środki, które się pojawiły w roku 2018, to ta subwencja została wykorzystana właśnie z tych wolnych środków, umniejszona w zasadzie z wolnych środków. Natomiast te środki teraz, które już tutaj zostały, te 1.800.000 zł, jest w wysokości 1.373.000 przeznaczonych na regulację wynagrodzeń. Pozostała kwota jest przeznaczona między innymi na zwiększone środki, które przeznaczone są na utrzymanie dzieci w placówkach i pieczy zastępczej. Dodał, że Pan Starosta już o tych 30.000 powiedział, także tak to wygląda, dlatego ta kwota się znalazła w budżecie roku 2018.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** zabrał głos ad vocem co do wyjaśnienia Pana Starosty odnośnie 30.000 na siatkówkę, to nie ma do tego pretensji, czy nie jest przeciwny, wręcz jest

zwolennikiem w ogóle sportu, rozwoju sportu w powiecie i mieście Piła w szczególności. Poinformował, że o to mu chodzi, że sam sposób tutaj zapisania, nazwania i przeznaczenia tych środków jest niezgodny ze sztuką. To, co Pan Skarbnik mówi, że planowany budżet był we wrześniu, październiku, w listopadzie na Zarządzie, a 21 grudnia uchwalany był przez Radę na posiedzeniu Rady, a Pan Skarbnik już przedtem dokonał zapłaty za pozycję, za wydatek, który oni tutaj nieświadomie głosowali, przyjmowali jako wydatek 2018 r., to uważa, że to jest gra naprawdę nie fair. Dodał, że czuję się jako radny potraktowany w sposób, nie wie, jak to nazwać w ogóle, żeby ujmować w pozycji wydatków 2018 coś, co wydatkowano w roku poprzednim, kwestia tygodnia, dwóch, trzech, są konkretne daty, momenty, są wydatki budżetowe i proste rzeczy, które należy przestrzegać. A między rokiem 18-tym, a 17-tym jest znaczna różnica. I oczekuje, że będą podawali wielkości w danym momencie faktyczne, żeby radni, a szczególnie radni opozycji, mieli świadomość, co głosują. A nie, że głosują nad czymś, co jest w tym momencie fikcją, bo następują wcześniej. Stwierdził, że to jest tak, jakbym coś planował na rok następny, a kupiłby w poprzednim roku.

**Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Piłskiego** poinformował, że odpowiadając na zarzut Pana radnego, chce powiedzieć, iż na Komisji Budżetu, w miesiącu grudniu, informował całą Komisję Budżetu o tym, że zwrot tej subwencji nastąpił w miesiącu grudniu 2017 roku. Dodał, że także Pan radny był na tej Komisji i na pewno to usłyszał, a jak nie, to przykro mu, ale taka informacja na pewno z jego ust padła. Poza tym, jak dobrze sobie przypomina, te dyskusje tutaj były również na innych Komisjach, że te pieniądze zostały zapłacone właśnie w roku 2017. Poinformował, że zmieniali oczywiście budżet pod kątem zwrotu tej kwoty w miesiącu grudniu 2017 r. To dotyczy roku 2017, zmiana budżetu. Także wszystko odbyło się zgodnie z prawem i nie ma do siebie żadnych pretensji, a „jeżeli Pan ma, to już Pańska sprawa”.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że nie otrzymał odpowiedzi w sprawie podwyżek.

**Radny – Pan Zbigniew Przeworek** stwierdził, że budżet powiatu jest czymś bardzo ważnym, decyduje on o całym roku i to, czy Skarbnik na jakiejś Komisji mówił, czy nie mówił, to nie ma tej rangi, co uchwalany przez Radę budżet. Dlatego to, co Pan mówił, czy nie mówił, to ma znaczenie dla Pana, ale uchwalali budżet, który zawierał pozycję w dużej kwocie, która nie była wydatkiem w 2018, bo nastąpiła w roku 2017. To, że się Pan czuje dobrze, to Pana sprawa, ale oni tutaj wszyscy głosowali nad wydatkiem, który nastąpił w roku poprzednim już.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że ma pytanie do Pana Starosty, czy w ramach tych podwyżek przewidziane są podwyżki dla pracowników WTZ-ów i Powiatowego Urzędu Pracy także. I drugie pytanie, dotyczące w zasadzie takiego uzupełnienia odpowiedzi, czy w związku z tym, iż w szkołach, rozumie, że jest 20-tu uczniów niepełnosprawnych ruchowo, w tym jeden na wózku, bo w powiecie piłskim jest dużo więcej dzieci niepełnosprawnych ruchowo, natomiast nie są w szkołach, ponieważ te szkoły nie są dostosowane. Gdyby były dostosowane do osób niepełnosprawnych, posiadałyby windę, to byłoby na pewno więcej tych dzieci, tylko ze względu na ich ograniczenia, nie idą do tych szkół. I dlatego jest zasadne wybudowanie windy. A tak są, jak to się mówi, nauczane indywidualne.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski** poinformował, że może tak dwuetapowo. Ad vocem wypowiedzi Pana radnego Kazimierza Sulimy, to Pani Dyrektor, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, a następnie będzie kontynuował. Dodał, że zgłosił się już

wcześniej, bo faktycznie w pierwszym elemencie niechcący pominął odpowiedź na pytanie Pana radnego Janusza Kubiaka.

**Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty** poinformowała, że nie bardzo wie, skąd Pan ma takie dane. To jest po pierwsze. Dodała, że żadna szkoła niepubliczna nie jest przygotowana, że tak powie, tak samo, jak nie jest przygotowana pod względem architektonicznym do przyjęcia takich dzieci. A kolejna rzecz, to badali również orzeczenia o kształceniu indywidualnym i na pewno powodem kształcenia indywidualnego nie jest niepełnosprawność ruchowa. Niestety. A więc takie są fakty. Natomiast co do liczby tych dzieci powiedziała, że to jest 20-26, żeby tu już uściślić, żeby nie było, że równe 20. Ale na pewno tak nie jest, jak Pan to podaje.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że może w pierwszej kolejności odpowie na pytanie Pana radnego, dotyczące kwestii WTZ-ów. Stwierdził, że należy pamiętać cały czas o uwarunkowaniach ustawowych w tym zakresie, że tak naprawdę Powiat Pilski partycypuje w kosztach około 10%, jeżeli mówią o kształtowaniu tej polityki, więc tutaj na pewno do tej kwestii muszą podejść z tym założeniem, że to jest 10%, a o zwiększone środki wnioskować do właściwych organów i na pewno też to uczynią. Co do kwestii dotyczącej podwyżek, to były wcześniej takie ich zamiary, oczywiście one nie miały formuły prawnej, bardziej w tamtym czasie takiego realnego życzenia, że od 1 stycznia podwyższą wynagrodzenie „naszym” pracownikom. Pamięta, że kwestie płacowe, to były to podwyżki bodajże w 2016 roku i teraz w 2018, które planują. Poinformował, że w 2016 były nieco wyższe. Na ten moment to obejmuje również pracowników Urzędu Pracy. Dodał, że mogą podwyższyć o około 5% średnio, bo oczywiście mogą być jakieś małe różnice między indywidualnymi osobami. Ale założenie jest takie, żeby to było 5%, przy czym, tak, jak powiedział w pierwszej części dzisiejszej sesji, chcieliby, żeby to była pierwsza rata, tak to można też określić, tych podwyżek, pewne minimum, które dzisiaj mogą tym, którzy pracują, czy to w „naszych” jednostkach wykonują ciężką pracę, na przykład jednostki pomocy społecznej, czy nawet wśród urzędników Starostwa Powiatowego, bo też warto w tym momencie powiedzieć, że to są naprawdę zarobki niskie, bo to, co się dzieje na rynku pracy dzisiaj, począwszy od zarobków osób, które mają kierownicze stanowiska w urzędach, po specjalistów, po osoby inspektorów, podinspektorów, czy referentów, to są wynagrodzenia, które w zderzeniu z rynkiem zewnętrznym, one nie wyglądają optymistycznie. Mogą tylko być najczęściej zadowoleni z tego, że udało im się w 2016 częściowo ten stan poprawić. I dzisiaj Państwo pierwszą decyzję w tym zakresie, w tym roku, też będą podejmować. Natomiast tak, jak wspominał, powody wyjaśniał. To są te 2 miliony, które liczyli, że pozwolą im, przeszło 2 miliony, o jeszcze dodatkowe 10% wynagrodzenia zwiększyć. Oczywiście nie szacowali, że to będzie 15% dla wszystkich, natomiast mieli na celu to, żeby przede wszystkim te osoby najmniej zarabiające doposażyć w tym sensie finansowym. I należy trzymać kciuki, że za sesję pewnie nie, bo to mają chyba przedostatni tydzień w maju ze względu na święto, w ostatni czwartek, ale że na sesji czerwcowej będą mieli dobrą okazję ku temu, żeby wrócić jeszcze raz do tego tematu. Czego życzy sobie i Państwu, a przede wszystkim swoim współpracownikom, czy to ze Starostwa, czy z jednostek organizacyjnych. To może tyle. Natomiast powody, to mogą teraz je powtarzać, natomiast sytuacja jest taka, a nie inna. Jeszcze raz deklaruje, a to jest oczywiście jego deklaracja, tylko deklaracja jako Starosty, bo to musi być decyzja i całego Zarządu. W gronie Zarządu, wie, że jest zdanie bardzo zbliżone do jego i że w przypadku otrzymania zwrotu tych 2 milionów złotych, czy przeszło 2 milionów, to na pewno temat podwyżek będzie tematem numer 1, na który znaczącą część tej kwoty, podkreśla znaczącą, Państwu proponują, żeby przekazać.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

**Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 17 radnych za, 3 – przeciwnych i 3 – wstrzymujących (głosowało 23 radnych).**

*Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

#### **Ad. 21**

##### **Interpelacje i zapytania radnych.**

**Radna – Pani Zdzisława Bosak-Kawa** poinformowała, że chciała uzyskać informację na temat średnich wynagrodzeń w poszczególnych Domach Pomocy Społecznej w „naszym” powiecie.

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że ma właściwie pytanie do Pana Wicestarosty. Chodzi mu o interpelacji składaną przez Pana radnego Tomasza Bugajskiego, około rok temu, a związaną z wycięciem drzew, dębów w Białośliwiu. Zapytał, czy ta sprawa się zakończyła, czy są jakieś kary, czy jest w toku, jakie były podjęte w związku z tym czynności w tym okresie od zdarzenia do dnia dzisiejszego.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że co do informacji o przeciętnym, czy średnim wynagrodzeniu w poszczególnych jednostkach, zobowiążą się do tego, że przekażą to niezwłocznie Pani radnej. Dodał, że nie wie, czy w tym momencie dysponują takimi zestawieniami. Oczywiście robią to co jakiś czas, ale żeby tutaj nie być gołosłownym, to oczywiście jak najbardziej aktualną informację Państwu przekażą. Natomiast kwestia związana, myśli, iż to Panu radnemu chodziło o drzewa przy drodze powiatowej, przy obwodnicy południowej, wyjaśnił, że sytuacja wyglądała tak, a podkreśla, iż odpowiada „na gorąco”, ale myśli, że będzie to właściwa odpowiedź, przede wszystkim zgodna ze stanem prawnym i faktycznym, w związku ze zmianą prawa, Lex – Szyszko, w pewnym aspekcie spowodowało to taki fakt, że z wielotysięcznych, potencjalnie groźących kar, bo tam cały czas trwały postępowania i pewnie, które jeszcze trwają, tak naprawdę na gruncie administracyjnym, albo nie zapłacili żadnej kary, albo to była naprawdę bardzo taka minimalna kwota w stosunku do tego, co im groziło. Kilka, chyba, tysięcy złotych mogło być, ale na 100% nie chce przekonywać, czy już się na to zdecydowali, czy też jeszcze od tej małej kwoty się obronią. Czyli na ten moment jeszcze nie było. W każdym razie problem, który ich dotyczy, w najgorszym przypadku to będzie dotyczył takiej kwoty, a nie kwoty kilkuset tysięcy zł, które faktycznie początkowo im groziła. A więc tutaj, pod tym względem, mają już sytuację rozwiązaną w tym znaczeniu, że w najgorszym przypadku zapłacą kilka tysięcy.

*Radny – Pan Grzegorz Wądołowski opuścił obrady o godzinie 18:45.*

**Radna – Pani Maria Augustyn** zapytała, dlaczego nie uzyskała odpowiedzi na pytania i czy uzyska je na piśmie. Poinformowała, że to jest jedno pytanie, a drugie, to czy ta podwyżka, o której mówili przed chwilą, to jest średnio 5%, ale czy w danej jednostce to jest 5%, na przykład w DPS-ach jest to też 5%, bo miała wrażenie, że gdzieś nie, a 5% to właściwie jest regulacja, bo biorąc pod uwagę inflację w poprzednich latach, to tak naprawdę to jest regulacja, a dochody z podatków rosną. Także już uprzedzając, że Pan Starosta zaraz pokaże jakieś tabelki i wykresy, że kiedyś było gorzej, to mówi, że dochody z podatków rosną. Dodała, że jak jest radną, to wzrosty o 50%. A to są takie pieniądze prawdziwe, bo

reszta to są często znaczone, tak zwane znaczone pieniądze, bo subwencje, czy dotacje, to nie można tego przeznaczyć.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że idąc tutaj w zadośćuczynienie życzenia Pani radnej, to poprosi faktycznie o slajd, który był już raz pokazany dzisiaj, a przedstawiał kwoty, czy procentowe podwyżki, to tak to wygląda. Oczywiście ich życzeniem jest, żeby takie 9,8 dotyczyło każdej jednostki i co miesiąc, każdego z nich, bez wyjątków, minimum. Natomiast o realiach mówili, jak to wygląda. Wracając do odpowiedzi na pytanie Pani radnej, poinformował, że z tego, co pamięta, dotyczyło to rejestrów farm, czy firm hodujących na przykład drób i inne zwierzęta, czy ptactwo. Mimo wszystko warto tutaj, akurat w tym przypadku zapoznać się też z przepisami. Według jego wiedzy, tego typu rejestry prowadzą organy do tego powołane, czyli Powiatowy Inspektorat Weterynarii. Z pewnością pośrednio można taką informację też uzyskać w przypadku podmiotów, które wydają chociażby pozwolenia zintegrowane. Ale też taka od razu odpowiedź, jeżeli czy to organ gminy, chociaż organ gminy to chyba nie wydaje pozwoleń zintegrowanych, a przynajmniej nie przypomina sobie, czy to urząd Starosty, czy Marszałek Województwa, bo na pewno te dwa ostatnie podmioty, czy organy takie pozwolenia wydają, to wszystko jest w odpowiednich rejestrach. Jest to na BIP-ie, jest ona w decyzjach, które muszą takie informacje zawierać. I pytanie jest tylko takie, czy Pani sobie życzy, żeby pracownicy Starostwa Powiatowego w wolnych chwilach może, bo wprost nie może takiego obowiązku im wydać, pokopiowali rejestry Powiatowego Lekarza Weterynarii i być może jeszcze innych organów, czy też tylko przekazali informację, czy wskazówki, gdzie można uzyskać taką informację, która jest bezpośrednio w naszych rejestrach, bo to też trzeba by było dookreślić. Natomiast myśli, że najlepszą formą pozyskiwania takich informacji jest wniosek na przykład do Lekarza Weterynarii i z pewnością taka informacja będzie przekazana zgodnie z przepisami ustawy o dostępie do informacji publicznej.

**Radna – Pani Maria Augustyn** stwierdziła, że była pewna, iż ta informacja jest, że Powiat ma na względzie dobro mieszkańców i jest zainteresowany, ile takich firm jest w powiecie i to po prostu jest wiadome. Także jest rozczarowana, ale jeżeli jest jakikolwiek rejestr, to chciałaby go poznać, bo z tego, co wie, to rejestr prowadzony przez inspekcje sanitarne, inspekcje weterynaryjne się różni i chciałaby mieć dane twarde, że tak powie.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poprosił Panią radną, żeby była spokojną, bo władze powiatu pilskiego, czy to w osobach Państwa, czy w jego osobie, z całą pewnością dbają o mieszkańców powiatu pilskiego, przynajmniej w takim stopniu, na jakim to umożliwia aktualne prawo i aktualna sytuacja ekonomiczna i pewnie osobista empatia i wrażliwość społeczna.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował Pana Starostę, że chciałby się zapytać w zasadzie dodatkowo, bo na temat podwyżek dla pracowników Powiatowego Urzędu Pracy powiedział on, że będą objęci, natomiast nie słyszał nic na temat pracowników WTZ-ów. Zapytał, czy w związku z powyższym, może nie usłyszał, czy też dostają.

**Radny – Pan Mirosław Pierko** poinformował, że przysłuchuje się tej dyskusji i ma pewnego typu spostrzeżenia. Dodał, że szkoda, iż akurat nie ma Pana Wicestarosty, bo to w sumie jest jego działka. Nie ma Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa, ale takie ma pytanie do bardziej doświadczonych radnych, bo jest tu pierwszą kadencją, czy wcześniej tego typu rejestry były prowadzone, bo takiej wiedzy też nie ma.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że może faktycznie nie powiedział tego wprost, ale przedstawiał stan faktyczny, stan prawny przede wszystkim, który funkcjonuje. Poinformował, że przekazują tylko 10% na działalność WTZ-ów z „naszego” budżetu, natomiast 90% przekazuje PFRON, agenda rządowa, która w tym zakresie funkcjonuje. Oczywiście mogą zaraz powiedzieć, że mogą wyręczyć Rząd i przekazać kolejne 90%. Dodał, że nikt im tego formalnie nie zabroni. Natomiast też znają określoną sytuację, w jakiej funkcjonują. Być może w historii, to może Pan Skarbnik by wiedział, czy na przykład przekazali kiedykolwiek więcej niż 10%. Natomiast stawia, że nie, ale może się myli.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** wyraził zdanie, że uważa, iż pracownicy WTZ-ów też są pracownikami pomocy społecznej, dlatego zapytał się, czy też ich obejmie w związku z tym, że Powiat może przekazać, to znaczy przekazuje 10%, ale nie powiedziane, że może przekazać 12% na to, czy 2-3% na podwyżki też może przekazać przecież.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że ma informację tak trochę mimochodem od Pana Skarbnika, że nie zdarzyło się to w tej kadencji, w poprzedniej kadencji, jeszcze wcześniej, żeby przekazali więcej niż 10%, aczkolwiek ze względu na ciężką pracę, którą wykonują Państwo zatrudnieni właśnie w WTZ-ach, jest to najbardziej zasadne. Natomiast tak „na gorąco” proponuje, że oni, jako Starosta i członkowie Zarządu, wystosują pismo do PFRON-u o to, żeby zwiększyć wynagrodzenie, uzasadnią to tym, że chociaż w znikomym stopniu, ale im się udało. A kto wie, może w przyszłości warto nawet jakiś apel Rady Powiatu wystosować, jeżeli to by w jakiś sposób miało pomóc. Ale też nie chce w ich kompetencje wchodzić.

**Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Pilskiego** poinformował, że chciałby się tu jeszcze odnieść do tych podwyżek 5%. Chce powiedzieć jasno i wyraźnie, że 5% jest przyznane na etat, na pracownika. To nie jest tak, że ktoś dostanie 4,5, a ktoś 5,5. Jest przyznane 5% na etat. Taka była decyzja Zarządu, więc może oficjalnie to tutaj potwierdzić.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** przypomniał Panu Skarbnikowi, że jak regulowali podwyżki płac dla pracowników WTZ-ów, to z ich środków wygoszodarowali i w związku z powyższym proponowałby, w ramach kolejnych przemyśleń, poszukać w ich środkach tych 5% na podwyżki dla tych pracowników.

## **Ad. 22**

### **Wolne wnioski i zapytania.**

**Radny – Pan Janusz Kubiak** poinformował, że swój głos chciał przekazać przedstawicielom Związku Zawodowego DPS-ów i tyle. Ale jeżeli będą radni, to prosiłby, żeby najpierw się wypowiedzieli, a potem dopiero Związki.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że taka forma przekazywania głosów, to oczywiście nie jest zakazane, ale w ich przypadku nie jest konieczna. Dodał, że każdy z Państwa ma prawo zabrać głos i z całą pewnością będzie wysłuchany.

**Pani Anna Szwejdą – pracownica DPS** poinformowała, że ma kilka pytań do Pana Starosty, ponieważ mają jego trzy pisma zapewniające, że otrzymają podwyżkę do końca marca ze splatą od 1 stycznia i to są pisma: z 24 października, z 16 marca i 29 grudnia ubiegłego roku. Kolejne pytanie jest takie, bo zapewniał ich, że będzie stworzony mechanizm, który zapobiegnie dewaluacji ich wynagrodzeń i chciałaby wiedzieć, bo takie zapewnienie już

padło w marcu ubiegłego roku i chciałyby się dowiedzieć, jak to teraz będzie wyglądało. Kolejne pytanie, czy to jest regulacja, czy to jest podwyżka. I kolejny po prostu ich problem polega na tym, że dodatek stażowy wlicza się w zasadniczą pensję, żeby uzyskać chociażby najniższą krajową. U nich w pracy są ludzie, którzy zarabiają 1.800, plus staż, żeby dostać te 2.100.

**Pan Piotr Piotrowski – pracownik DPS** poinformował, że chciałby jeszcze tak przedstawić analizę, tak dla wizualizacji zacytować kawałek pisma: „Nadmieniam, iż Zarząd Powiatu analizował możliwość dokonania podwyżek wynagrodzenia w jednostkach organizacyjnych powiatu pilskiego w 2018 roku i zdecydował, że ostateczna kwota regulacji nastąpi do końca pierwszego kwartału 2018 roku, z wyróżnieniem do 1stycznia”. I w drugim piśmie z dnia 29 grudnia 2017 roku, kierowanym przez Wielkopolską Federację Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia, Pan Starosta podtrzymuje tymi samymi słowami swoją deklarację.

**Pani Anna Szwejdą – pracownica DPS** poinformowała, że teraz dostali, 9 kwietnia, pismo od „naszego” Pana Dyrektora: „Obecnie pragnę poinformować, że władze powiatu wystąpiły do Dyrektorów Domów Pomocy Społecznej o przekazanie informacji, dotyczących struktur i wysokości wynagrodzeń pracowników. Materiały te zostaną poddane analizie”. Dodała, że kolejny raz. „I na tej podstawie zapadną decyzje w sprawie ewentualnych podwyżek. Decyzję w tej sprawie podejmie Rada Powiatu w Pile na wniosek Starosty. Dotychczasowy brak takiej analizy jest powodem niezrealizowania podwyżek w okresie pierwszego kwartału bieżącego roku.” I jeszcze jedno jej pytanie, a przeprasza, że jest tego dużo, czy to będzie spłata od tego 1 stycznia, chociażby te 5%.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że pierwsza taka odpowiedź „na gorąco”. Stwierdził, że wydaje mu się, że już powody decyzji Zarządu i w konsekwencji Rady, wyjaśnili we wcześniejszych słowach. Natomiast z szacunku chociażby dlatego, że Państwo przybyli, to jeszcze można powiedzieć, że z najdalej odległej od Piły miejscowości, mianowicie Dębna, powtórzy raz jeszcze, że nie odpowiada za treść pisma, jakie do Państwa wystosował Dyrektor jednostki. Dodał, że widzi je pierwszy raz i z całą pewnością, jeżeli otrzyma kopię, to się do niej odniesie po rozmowie z Panem Dyrektorem. Druga kwestia, która jest związana z odpowiedzią na Pani pytanie, to niestety będzie to 1 kwietnia. To jest kolejna odpowiedź. Druga kwestia związana z określonymi elementami wcześniejszych pism, to ona była formułowana w istniejącym stanie faktycznym. Mianowicie tym, o którym mówili. Nikt z nich nie przewidywał niespodzianki, że zwrócą 2,5 mln zł w miesiącu grudniu, ale niestety tak się to zdarzyło w ostatniej chwili. Dodał, że liczą na to, że za chwileczkę te środki finansowe otrzymają. Druga kwestia jest taka, że oczywiście w swoich pismach pisali, że zgadzają się z Państwem, że za pracę, która jest ciężka i trudna, zarówno pod względem fizycznym, psychicznym, wymagająca dużego zaangażowania, pracownicy winni otrzymywać wynagrodzenie adekwatne do wykonywanej pracy. W związku z powyższym oraz z powtarzającymi się problemami niskich zarobków, to był marzec 2017, już w 2016 roku Państwo otrzymali wzrost wynagrodzeń o 8%. Poinformował, że była to w stosunku do pracowników Starostwa dwu, trzykrotnie wyższa wartość, bo w „naszym” przypadku to było, z tego, co pamięta, 2,5%. Zdają sobie sprawę. Widzieli, jaka była historia, że te Państwa wynagrodzenia one znacznie wcześniej powinny być podwyższone. Dzisiaj sytuacja wygląda tak, że też wie, dosłownie chyba wczoraj, czy przedwczoraj, dotarły do niego pisma reprezentantów związków zawodowych i ma taką formułę i tak się składa, że akurat działalność związkową, myśli, że rozumie dobrze, bo sam pełnił takie funkcje i to nawet dość wysokie, w jednej z dużych firm, gdzie wcześniej pracował i myśli, że taką dobrą formułą zanim jest pismo, jest naprawdę formuła spotkania. A pismo jest wtedy, gdy tak naprawdę

jest już wszystko ustalone. Następnie zaprosił ich do tego, żeby usiedli, bo sztuka negocjacji polega na tym, żeby każdy z nich swoje argumenty przedstawił i znalazł najlepsze rozwiązanie dla dwóch stron. Nigdy w takich przypadkach, gdzie jest pracodawca i pracownik, nigdy nie będzie tak, że wszyscy będą w 100% zadowoleni. Tu zawsze jest oczywisty kompromis i im on szybciej przebiega, tym dla dwóch stron jest na pewno lepiej. Dlatego zaprasza ich przede wszystkim na spotkanie. Myśli, że na dzisiaj, czy jutro to już chyba nie da rady, ale taki okres po długim weekendzie, na pewno będzie to jakiś sprzyjający czas do tego. I też mu troszeczkę, nie ukrywa, trudniej się wypowiadać w tych kwestiach, dlatego, że jeszcze do końca tego miesiąca merytorycznie za Państwa jednostkami odpowiadał, czy odpowiada jeszcze Pan Wicestarosta, którego akurat nie ma w tej chwili nie ma, a uczestniczył w tych ustaleniach, negocjacjach, więc „od kuchni” zna na pewno więcej faktów. Oczywiście tak się składa, że podpis jest zawsze Starosty, natomiast w przygotowaniu treści tych pism, oczywiście nie tylko on uczestniczył, także też warto o tym pamiętać. Podsumowując, ma taką informację dla nich, że na ten moment to jest 5%. Wyraził takie życzenie, żeby w miesiącu czerwcu ponownie wrócili do tego tematu i złożył zapewnienie w imieniu własnym i członków Zarządu, bo to jeszcze nie jako Zarząd, stosownej uchwały nie podjęli, że w przypadku zwrotu tej dotacji, wynagrodzenia będą podwyższone, a myśli, że nie jest to na pewno jeszcze jedyne rozwiązanie, czy jedyny kompromis, którym mogą z nimi osiągnąć. Natomiast w tym miejscu przekazuje wielkie podziękowania za ich pracę. Dodał, że faktycznie jest teraz tak, że w związku z szybkim wzrostem płacy, najniższego wynagrodzenia, nie tylko w ich przypadku, ale w wielu jednostkach, czy to w Szpitalu, czy to nawet chyba są pojedyncze przypadki jeszcze w Starostwie, to wynagrodzenie formalnie, to zasadnicze, ono nie jest równe przynajmniej najniższemu wynagrodzeniu. Dodał, że mają to szczęście, że w „naszych” regulaminach płac są dodatki za pracę, na przykład dodatek stażowy, za pracę jeszcze w pewnych innych warunkach i oczywiście nie wszędzie, nie u wszystkich i to ich można powiedzieć ratuje.

**Pani Aleksandra Śniedzikowska – przedstawicielka Fundacji „Mondo Cane”** poinformowała, że Fundacja zajmuje się ochroną praw zwierząt i jest tutaj w związku ze schroniskiem pilskim i Panem [REDAKTOWANE]. Nie tylko zresztą pilskim, ale też i wszystkimi schroniskami, które pod taką nazwą funkcjonują, aczkolwiek nie wszystkie nimi są. Są to też miejsca przetrzymywania, nielegalne, niezarejestrowane, na które niestety idą Państwa, także gminne, publiczne pieniądze. Jest tutaj po to, żeby wyjaśnić, jak wygląda sytuacja prawna, ponieważ cały czas są wbijani w takie ramy, że są politykami. Poinformowała, że nie ma ani żadnej „łatki” politycznej, nie jest politykiem, nie jest w żadnej partii, nie jest tutaj dlatego, że będzie brała udział w jakiejś kampanii wyborczej. Jest po prostu w tym momencie przedstawicielem Fundacji i prosi, żeby pamiętali, że ludzie tacy, jak ona, ostatnią koszulę oddadzą i nie dadzą się ani przekupić, ani zastraszyć, dopóki nie uzyskają po prostu stanu prawnego, takiego, jaki być powinien. Mają do czynienia z tym, że cały czas jest powtarzane, iż schronisko jest prywatne. Stwierdziła, że nie jest. Poinformowała, że schronisko wyraźnie jest własnością publiczną, natomiast Pan [REDAKTOWANE] poniósł tylko na nie nakłady i nic poza tym. Dotyczy to każdego innego miejsca, w którym schroniska się znajdują. Jeżeli one są na gruntach gminnych, są to gminne, publiczne schroniska. Chodzi o to, żeby po prostu przestano wreszcie używać słowa: właściciel, bo to nie jest żaden właściciel. Właścicielem są oni, wszyscy podatnicy. Na pytanie, jaki jest aneks, jeśli chodzi o to schronisko, jaki jest fakt prawny, odpowiedziała, że Gmina Piła nabyła prawo użytkowania wieczystego działek położonych w Pile na Leszkowie, oznaczonych (tutaj są numery geodezyjne) wraz z prawem (i to jest najważniejsze) własności, posadowionego na tych działkach budynku niemieszkalnego, stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności, objętego księgą wieczystą oraz prawo własności budowli i urządzeń oraz w wyniku porozumienia stron jest tutaj wymienione, jakie to budowle. Oczywiście mają tutaj wymienione wszystkie inwestycje,

na które tak naprawdę poniosła Spółka Wodno-Ściekowa „Gwda” nakłady i to jest niemała kwota, bo w dniu przekazania tego schroniska, czy też miejsca na schronisko, Panu [REDAKTOWANE], ta kwota to było 588.000.

*Radna – Pani Ewa Gurda opuściła obrady o godzinie 19:09.*

**Przewodniczący Rady** przeprosił Panią Aleksandrę Śniedzikowską. Zapytał, czy była na „naszej” sesji od początku.

**Pani Aleksandra Śniedzikowska – przedstawicielka Fundacji „Mondo Cane”** odpowiedziała, że nie.

**Przewodniczący Rady** stwierdził, że szkoda, bo obiecał radnym, iż wystąpienia w tym punkcie będą krótkie, dotyczące ważnych rzeczy i można zadawać pytania. Następnie poprosił o skrócenie wypowiedzi.

**Pani Aleksandra Śniedzikowska – przedstawicielka Fundacji „Mondo Cane”** odpowiedziała, że bardzo by chciała, ale niestety to jest dość długo trwający proces. Dodała, że chciałaby krótko przedstawić sytuację prawną.

**Przewodniczący Rady** poprosił o najważniejsze rzeczy, bo nie dadzą rady. Jeżeli chce w ten sposób dotrzeć do radnych, to prosi przedstawić pisemne swoje stanowisko w tej kwestii, informację. Jeszcze raz poprosił o skrócenie wypowiedzi.

**Pani Aleksandra Śniedzikowska – przedstawicielka Fundacji „Mondo Cane”** zgodziła się. Poinformowała, że mają taki stan prawny tego schroniska, że schronisko jest gminne, czyli administracyjnie zarządza nim Gmina Piła. Niestety zgodnie z wyrokiem Sądu żadne inne zwierzęta spoza gminy Piła nie mają prawa w tym schronisku przebywać i niestety ten wyrok nie jest honorowany. Dodała, że Państwa przedstawiciele: Wójtowie, Burmistrzowie, nie wie, czy wszystkich akurat tutaj gmin, stanęli przed kamerami razem z Panem Prezydentem Piły, przed schroniskiem i oznajmili właściwie, że nie zamierzają honorować.

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Starostę o nieprzeszkadzanie.

**Pani Aleksandra Śniedzikowska – przedstawicielka Fundacji „Mondo Cane”** poinformowała, że niestety Państwo jakby potwierdzili, że nie mają zamiaru honorować tego wyroku Sądu, co jest bardzo przykre. Szczególnie tutaj Wójt Kaczor, Pan Wolski stwierdził, że schronisko było, jest i będzie w Pile prowadzone przez Pana [REDAKTOWANE]. Poinformowała Pana Wójta, że niestety bardzo jej przykro, co tutaj przez jego radnych powiatowych przekazuje, że tak powie, wypadaloby, żeby to po prostu w Państwa granicach administracyjnych takimi rzeczami się zajmować, a nie mówić, co będzie też w granicach „naszej” gminy. Dodała, że chodzi o to, że Sąd nie powiedział literalnie, że Państwo macie te schroniska sobie tworzyć, każdy w swojej gminie, ale są inne możliwości. Można powołać schronisko międzygminne, a nie inwestować właściwie w prywatne przedsiębiorstwa, gdzie nie ma żadnej kontroli i tu nie ma takich możliwości jakby nadzoru nad tym człowiekiem. Mało tego, przekazują Państwo pieniądze na przetrzymywanie tych zwierząt w nielegalnych miejscach. Poinformowała, że Pan [REDAKTOWANE] przewozi te zwierzęta za Państwa zgodą, za zgodą Państwa przedstawicieli do innych miejsc, takich, jak Międzyrzecze, jak Trzcianka, gdzie nie ma ani rejestracji PIW-u, ani nie ma pozwolenia na prowadzenie tych schronisk i na to idą publiczne środki. Dodała, że nie może tak być, że one są przekazywane właśnie w taki sposób. Stwierdziła, że nie ma możliwości, żeby Gminy zgadzały się na przetrzymywanie

zwierząt w miejscach, w których nie ma lekarza weterynarii. Poinformowała, że w tym miejscu niestety nie ma lekarza weterynarii, odbywają się zabiegi operacyjne, wykonywane przez techników weterynarii. Stwierdziła, że to jest karane. Dodała, że to są ludzie, którzy są niekompetentni i nie można takich rzeczy w ogóle tolerować. Poinformowała, że jej apel jest taki do nich, jako do przedstawicieli gmin, że naprawdę nie ma co szydzić z wyroków Sądu i mówić, że to jest nierealne, że to jest nieekonomiczne. Zachęciła, żeby zapoznali się chociażby ze schroniskami prowadzonymi przez organizacje pożytku publicznego, które nie dość, że dokładają z 1%, nie żądają żadnych odszkodowań od gmin, w których te schroniska się znajdują, bo Pan [REDAKTOR] poniósł na to jakieś nakłady, tylko naprawdę można z tego skorzystać, bo te organizacje dokładają mnóstwo swoich pieniędzy, nie żądając w zamian właściwie niczego. I tylko dlatego jest tutaj dzisiaj, żeby rozważyli taką opcję, bo tu się pojawił głos, właśnie Pani radna Augustyn pytała, co się stanie ze zwierzętami, awantura się rozpełtała. Poinformowała, że nic się nie stanie, są wyjścia, tylko trzeba nad nimi się pochylić. To są schroniska międzygminne, to są zakłady budżetowe i Państwo, jako gminy, mogą te miejsca stworzyć. To tylko i wyłącznie od nich zależy. Nie ma możliwości, żeby przyklepywać jakby te nieprawne działania, bo to jest wszystko potwierdzone. Posługuje się tylko i wyłącznie dokumentami, które tutaj posiada, zarówno od Wojewódzkiego Inspektora Weterynarii, gdzie w tym schronisku przez 2 lata prowadzona była nielegalna zwłok zwierzęcych, bez pozwolenia właściciela, pod najem. W tej chwili ten Pan również wynajmuje jakiejś kolejnej osobie trzeciej grzebowisko, spalarnię. I samowola budowlana, która jest w tej chwili i trwa. I tak właściwie nie wiadomo, czy Pan [REDAKTOR] coś ma z tym zamiar zrobić. Taki jest stan prawny na dzisiaj. Wezwali Urząd Gminy do wypowiedzenia umowy najmu Panu [REDAKTOR] za liczne naruszenia warunków tejże umowy i mają nadzieję na to, że się pochyli nad tym. To samo jest zresztą z wyrokiem Sądu, że dwa terminy ustawowe już Pan Prezydent przekroczył. Nie ma już tych ustawowych terminów do podjęcia decyzji, więc nie wie, jakie teraz będzie postępowanie Pana Prezydenta. Wie również o tym, że przekazuje właściwie pieniądze, bo „nasze” zwierzęta pilskie również jeżdżą do Międzyrzecza i do Trzcianki. Nie ma czegoś takiego, jak kociarnia, co właśnie w Trzciance się znajduje. Tak jeszcze dla zobrazowania, Pan [REDAKTOR] ma ponad 3000 zwierząt i jednego lekarza weterynarii na umowę o pracę. Poprosiła, żeby sobie to wyobrazić, rozrzucone zwierzęta w promieniu 350 km, od Choszczna, Jędrzejewa, po Międzyrzecz, Piłę, Złotów, Margonin i jest jeden lekarz weterynarii. Poprosiła, aby jej powiedzieć, jakim cudem można sprawować opiekę, jak można leczyć zwierzęta, mając jednego lekarza na ponad 3000 zwierząt. I Państwa przedstawiciele chodzą tam na kontrolę i mówią, że wszystko jest w porządku. Otóż nie jest. Od godziny 16:00 tam w ogóle już nikogo nie ma. Zapytała, jak jest w takim razie leczony na przykład zwierz, który jest przewlekłe chory, albo jest po wypadku i trzeba mu podawać leki przeciwbólowe. Stwierdziła, że niestety nie ma takiej opcji. Dodała, że są pozbawione w ogóle lekarza i w ogóle pomocy. To się nazywa znęcanie nad zwierzętami. Niestety. I to trwa. I nikt niestety jakby z Państwa nie reaguje, mimo że już od tak wielu miesięcy, a właściwie od 2 lat trwa ta batalia. I nie wie naprawdę, skąd te laurki dla Pana [REDAKTOR], bo wystarczyło się przyjrzeć kilku dokumentom. Ma też tutaj drastyczne opisy właścicieli zwierząt, które zostały zaadoptowane. Ma oświadczenia dwóch pracowników, którzy też powiedzieli, jak tam wygląda. W tej chwili trwa postępowanie w sprawie o znęcanie. Zobaczają, jaki będzie jego efekt. Kolejne są w przygotowywaniu. Są też sprawy administracyjne. Więc nie jest to niestety schronisko bez skazy.

*Radny – Pan Mirosław Pierko opuścił obrady o godzinie 19:17.*

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że ta Pani wypowiedź, pewnie uzasadniona w znaczeniu faktycznym, w znaczeniu społecznym, niestety troszeczkę mijała się w pewnych stwierdzeniach z faktami, przede wszystkim natury prawnej. Otóż zwracała się

„per Wy”, tak, jakby byli adresatami jej zagadnień. Poinformował, że Rada Powiatu w Pile, Zarząd Powiatu w Pile nie mają żadnych ustawowych kompetencji, żeby w tym aspekcie działać. Dlatego, że jest to zadanie własne gmin i tak delikatnie mówiąc, to powinna mimo wszystko chyba tą kwestię sprostować i być może swoją wypowiedź, chyba, że to o to jej chodziło, potraktować tylko i wyłącznie jako głos społeczny, żeby oni, czy to jako Zarząd Powiatu, jako Starosta, czy jako radni, o tej sprawie się dowiedzieli i zwyczajnie jako osoby fizyczne, nawet jako tutaj plenum na przykład Rady, czy Zarządu, zaapelowali do właściwych organów, żeby tą sprawą po prostu zajęli się właściwie, bo z przekazu, który Pani przekazała, to tak trochę wygląda na to, że ktoś, kto będzie to słuchał, wskaże ich jako winnych tej sytuacji, a to jest nieprawda, o czym dobrze ona wie. I myśli, że warto w tym momencie też to jednoznacznie wyeksponować.

**Pani Aleksandra Śniedzikowska – przedstawicielka Fundacji „Mondo Cane”** przyznała, że oczywiście nie są Państwo absolutnie odpowiedzialni za ten stan rzeczy i tutaj Pan Starosta słusznie ma rację. To jest rzeczywiście głos społeczny. Natomiast jako, że są tutaj też chyba przedstawiciele gmin. Jeśli nie ma, to wielka szkoda, ale w każdym bądź razie byłoby naprawdę taką wielką prośbą z jej strony, żeby to przekazać i żeby więcej tutaj nie było takiej polemiki. Dodała, że jest też dlatego, że któregoś razu tutaj Pani radna Augustyn takie wątpliwości powzięła, co się stanie z tymi zwierzętami, jak się ten biedny Pan [REDAKTOWANE] stąd wyniesie. Poinformowała, że nic się nie stanie. Także o to jej chodzi tylko i prosiłaby, żeby pod tym względem na to spojrzeć. Absolutnie to nie jest rzeczywiście zarzut do Państwa, tylko jej takie wystąpienie jakby społeczne.

**Przewodniczący Rady** udzielił głosu Panu Jackowi Kwiatkowskiemu. Poprosił o pytania, ewentualnie uwagi do radnych, a już nie jakieś takie wywody, jak Pani przed nim. Poprosił o wypowiedź do mikrofonu.

**Pan Jacek Kwiatkowski – mieszkaniec gminy Kaczory** poinformował Pana Przewodniczącego, że jeżeli ma tutaj przyjść i być strofowany, stresowany, to chyba to nie temu służy. Stwierdził, że przychodzi jako jeden człowiek, a jeżeli Państwo radni chcą, żeby tutaj przychodzili i mówili ciągle coś trzech w sekundach, to przeprasza, może tutaj w ogóle nie przychodzić też.

**Przewodniczący Rady** zauważył, że Pan Kwiatkowski ma głos.

**Pan Jacek Kwiatkowski – mieszkaniec gminy Kaczory** poinformował, że chce dać USB i nie może dać.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czemu to ma służyć, co chce przedstawić.

**Pan Jacek Kwiatkowski – mieszkaniec gminy Kaczory** poinformował, że to właśnie temu służy, że chce powiedzieć jedną rzecz, osoby które tutaj wskazują, cały czas mówią o czasie, mówią o tym, żeby poganiać ich, mieszkańców. I na przykład Pan radny Sulima, Pan Martenka, którego nie ma i siedzą cały dzień i im to nie przeszkadza, na sesji Rady Miasta w Pile. I tam mogą siedzieć, tam mogą słuchać wszystkiego, a tu, kiedy mają ich wysłuchać, to wychodzą stąd. Poinformował, że tam są dwa zdjęcia. Pierwsze, które chce pokazać, to jest właśnie to, że Pan siedzi. I powie to specjalnie, że jest dla niego i dla Pana Martenki. „Raz Pan był na tym całym zebraniu, zebraniu, spotkaniu, drugi raz i Panu tam nie przeszkadzał czas. Tutaj ostatnio, kiedy byłem u Państwa, okazało się, że czekałem 4, albo 5 godzin. I co, Panie Przewodniczący, się stało? Radni wszyscy wyszli, został Pan radny Przeworek, więc mój wniosek pierwszy, będę strzelał wnioskami w takim razie, skoro Pan mnie pogania. Już

zdyszany jestem. Wniosek pierwszy jest taki, że jeżeli radni wychodzą w momencie, kiedy my, mieszkańcy zaczynamy zadawać głosy, proszę o udzielenie kary tym osobom, bo jest to nic innego... No Pana to, ja wiem, że Pana to bawi. Widzi Pan, Pana to bawi. Dla mnie, proszę Pana, jest to ostentacyjne zachowanie wobec osób, wobec mieszkańców. Nie ma zdjęć, szkoda no. Chciałem pokazać. Trudno.”

**Przewodniczący Rady** poinformował, że nie boją się zdjęć. Poprosił, aby puścił. Poprosił obsługę, aby puścili zdjęcia.

**Pan Jacek Kwiatkowski – mieszkaniec gminy Kaczory** poprosił, aby dwa zdjęcia pokazać, jeżeli można. „Byłoby fajnie. Bo Panie Przewodniczący, powtórzę moją prośbę. Proszę, składam wniosek jako mieszkaniec, jeżeli radny, w momencie, kiedy mieszkaniec podnosi, jest ta chwila wolnych wniosków, opuszcza salę, to jest to dla niego niestety zniewaga. Jeżeli taki radny opuszcza salę, to proszę o, nie wiem, o karę dyscyplinarną, porządkową, jakkolwiek to nazwać. Wiem, że takie kary były w przeszłości przez Pana Martenkę udzielane osobom, które były radnymi. Niech to działa w dwie strony.”

**Przewodniczący Rady** poprosił Pana Kwiatkowskiego.

**Pan Jacek Kwiatkowski – mieszkaniec gminy Kaczory** odpowiedział, że czeka na zdjęcia i nie ma. „Drugi wniosek, pytanie jest do Pana radnego Przeworka. Panie Przeworek, bo widziałem na profilu u Pana Posła Porzucka zdjęcie Pana i było pod zdjęciem napisane i mnie to trochę zaskoczyło, ja w to nie wierzę, ale Pan pewnie za chwilę sprostuje, była napisana kwota, że Pan zarabia kwotę 183.000 zł, 830 zł. Nie mogłem z Panem się skontaktować, próbowałem, ale jest taka kwota, powtórzę: 183.000, zarabia Pan jako Dyrektor w WORD-zie, w Pile. Ja bym Pana prosił, żeby Pan się do tego odniósł. Mnie to nie bawi. Ja też chciałbym zarabiać chociaż 1/10 tej kwoty miesięcznie, albo nie wiem, rocznie. Nie wiem, jak Pan tam zarabia. To może miesięcznie. Drodzy Państwo Pana Martenki nie ma, no chciałem powiedzieć jedną rzecz, że dzisiaj też tutaj go nie ma, w Kaczorach go nie było. Bardzo proszę Państwa z Klubu o przekazanie, że my w Kaczorach, mieszkańcy, prosimy o to, żeby pojawił się na sesji Rady Gminy. Zapytałem radnych w Radzie Gminy ostatnio, nie widzieli Pana Mariana Martenki. Ostatnimi laty w ogóle, zaginął w akcji. To jest zdjęcie, drodzy Państwo, Pana Mariana Martenki i Pana tutaj radnego Sulimy akurat w innym miejscu. Tak? I siedzicie Państwo, macie czas, nie poganiacie tam nikogo, nie mówicie, że nie macie czasu, wręcz tego czasu macie dużo. Drugie zdjęcie mogę prosić? Drugie zdjęcie pokaże, że ostatnio niestety, kiedy mieszkańcy zaczęli zadawać głosy, no nie było Państwa. Tak? Kończę ten temat. Państwo wyciągnijcie wnioski sami. Drodzy Państwo, kolejny temat, proszę o kolejne zdjęcie, trzecie. No ja się przygotowałem, więc chcę Państwu pokazać. Mamy problem, mówiłem ostatnio, problem przystanku w Kaczorach. I nie ma Pana Wicestarosty, nie ma Pana, jest Pan Dyrektor chyba. Jest Pan Dyrektor, tak. Drodzy Państwo, więc powstał w Kaczorach pewien paradoks. Tak? I powstał przystanek za pieniądze Unii, częściowo Kaczor, przy drodze powiatowej. Jak wygląda ten paradoks? Bardzo proszę, jeżeli można, trzecie zdjęcie. Będę mówił, więc tak, okazało się, że powstał przystanek, a dopiero 20 kwietnia procedowano uchwałą, która mówiła o lokalizacji przystanku. Czyli wydano na projektanta, projektant zatwierdził wszystko, a dopiero w Urzędzie Rady Gminy procedowano, gdzie mają być przystanki, ale przystanek już stał. I drodzy Państwo, przystanek, który stoi, to po prostu jest dramat. Tak? Panie Dyrektorze, ile powinien zawierać dzisiaj chodnik, szerokości, według norm unijnych na dzień dzisiejszy, minimum? 125 cm. No nie można. Czy jest jakiś problem z tym zdjęciem, czy nie? Drodzy Państwo, więc tak, powstał przystanek i jak Pani Przewodnicząca zobaczy przystanek i zobaczy, jak został wykonany, to się dziwię, że Państwo, jako Rada Powiatu, albo jako, nie ma akurat Pana Starosty, Wicestarosty, zezwolił.

Pan Wicestarosta spotkał się z osobą kompetentną z Kaczor, z mieszkańców, obiecał, że będzie. Nie było tam nikogo. Tak? Spotkał się 6 kwietnia, Panie Starosto, w obecności Pana Dyrektora, z tego, co wiem. Panie Dyrektorze, takie spotkanie miało miejsce. Państwo obiecaliście, że wstrzymacie prace tego przystanku. Tak. I drodzy Państwo, tak to wyglądało wcześniej. Proszę dalej, jeżeli można. Była ulica, był chodnik, wszystko się odbywało normalnie. Tak? Proszę dalej. Proszę dalej. I teraz powstał przystanek. Drodzy Państwo, zwróćcie uwagę, jest przystanek, jest zatoka, a przystanek tak naprawdę to jest takie miejsce, chyba to jest w ogóle kuriozum na świecie, że przystanek, a zatoka autobusowa jest nie na wysokości przystanku. Ale proszę dalej, jeżeli można. I teraz co robi mieszkaniec, który idzie chodnikiem? Idzie tym chodnikiem, musi zejść w lewo. Proszę jeszcze dalej. Tak. I napotyka tak, z jednej strony tam jest ten śmietnik, kosz, a z drugiej strony tutaj jest słup. Nie przejedzie tutaj ani wózek, ani tutaj nie przejedzie niepełnosprawna osoba. Przecież to jest, to jest śmiech. I Panie Dyrektorze, ja wiem, że do Państwa dotarła ta dokumentacja. Wiem, Pan Wicestarosta miał się zająć tym tematem. Państwo tak naprawdę położyliście na to rękę. Nie wiem dlaczego. Wójt Wolski, była w Kaczorach, była dosyć ostra dyskusja. Ci mieszkańcy prosili, dzwonili. Nawet osobiście dzwoniłem do Starostwa i nikt nie przyjechał. Tak? Obiecaliście Państwo, że wstrzymacie te prace. I jeżeli Pan, Panie Dyrektorze, jako osoba odpowiedzialna za to, Pan to klepnie dzisiaj i mówi Pan: jest ok, no to ja, to ja mówię tak: to jest to bubel i ten bubel niestety będzie kosztował pieniądze. Bo dlaczego będzie kosztował pieniądze? Bo jeżeli Unia położy na to pieniądze, to to dzisiaj nie spełnia żadnych wymogów technicznych. Ci mieszkańcy dosłownie płakali. Dosłownie płakali. Tak? Tam był problem ogromny. Państwo obiecaliście, że przyjedziecie. Oni przy mnie dzwonili do Was o godzinie dziewiątej, mieliście być na miejscu. Nikt się nie pojawił. Proszę dalej jeżeli mogę o zdjęcie prosić. Tak. I dzisiaj tak to wygląda. Czyli jest zatoka autobusowa na wysokości trzech budynków, wjazdy. No dobrze, no i wyszło, jak wyszło, no tak musi być. Proszę dalej jeszcze. I teraz tak, tutaj jest 105 cm. Ja już mówię po skosie, bo to wymierzyłem tak, żeby to można było w jakiś sposób, nie da rady przyjechać, a dalej jest 96 cm. Nie da rady przyjechać drodzy Państwo. już nie mówię, minąć się, przejść. Tak? Można na to patrzeć, to naprawdę nie jest absurd. To jest absurd położony przy drodze powiatowej, Panie Starosto. No ja nie wiem, jak to powstało, ale to ktoś klepnął. No i jak widzicie Państwo, ja nie mam zawsze do końca pretensji do Państwa też tak. Ja też potrafię skierować głowę w tą stronę i mieć pretensje. Natomiast, co ciekawe w tym przypadku, tutaj zatrzymują się raptem trzy autobusy dziennie. Czyli przystanek został wybudowany dla trzech autobusów, według mojej informacji. Dalej, Dyrektor GS-ów w Kaczorach dał teren, powiedział: daję teren, daję możliwości. Tu ten przystanek nie wiadomo dla kogo jest. Tak? Ani tu nie ma szkoły, ani basenu, ani nie ma zatoki tak, jak trzeba. No cyrk, po prostu cyrk. Ja bym bardzo prosił, bo nie ma Pana Wicestarosty, o wyciągnięcie wniosków, no bo to, po prostu to jest. Drodzy Państwo, inny temat, kolejny. Przechodzę do kolejnego. Nie wiem, czy Państwo wiecie, że, bo akurat Pan Starosta był, dlatego tu nie mogę odwrócić głowy w tą stronę, w Pile powstał, został odsłonięty pomnik bardzo bohaterki. Tak? Danuta Siedzikówna, pseudonim „Inka”, 25 marca miała odsłonięty swój pomnik. Z Państwa nikogo tam nie było. Powiedzieliście, nie wiem, sobie, gdzie byliście, co robiliście. Wiem, że Prezydent Głowski tańczył, taniec wykonał perfekcyjnie. Szkoda, że tańczył, a nikt z Państwa, z tego Klubu, nie był na odsłonięciu kogoś, kto jest bohaterem tego kraju. To jest, może Pana to... Proszę Pana.”

**Przewodniczący Rady** poinformował, że stara się być cierpliwy. Następnie poprosił Pana Kwiatkowskiego o to, żeby się ograniczyć do wniosków, do pytań.

**Pan Jacek Kwiatkowski – mieszkaniec gminy Kaczory** poinformował, że pytanie jest takie, „dlaczego Państwo nie byliście na odsłonięciu pomnika, bo ja jestem mieszkańcem powiatu, więc przechodzę na...”

**Przewodniczący Rady** zauważył, że już to pytanie zadał. Poprosił o następne.

**Pan Jacek Kwiatkowski – mieszkaniec gminy Kaczory** poinformował, że nie ma więcej pytań. Poprosił o odpowiedź na swoje pytania.

**Radny – Pan Kazimierz Sulima** poinformował, że chciałby odpowiedzieć Panu Kwiatkowskiemu, że jest mieszkańcem miasta Piły i na posiedzenie Rady Gminy Piły chodzi, bo ma taki obowiązek. A poza tym jest pracownikiem firmy, której właścicielem jest Gmina i też ma obowiązek być tam, wyjaśniać. Dodał, że nie będzie się tłumaczył, dlaczego nie chodzi na odsłonięcia takich, czy innych pomników. Poinformował Pana Przewodniczącego, że jeszcze raz powtarza, składał dzisiaj wniosek o zmianę punktu ostatniego i teraz widać, dlaczego składał taki wniosek.

**Przewodniczący Rady** przypomniał, że wniosek nie uzyskał akceptacji Rady.

**Radna – Pani Maria Augustyn** złożyła wniosek formalny, który wynika z § 31 i żeby Pan Przewodniczącego skorzystał z § 33 z kolei, że powinien zwrócić uwagę zabierającym głos na formę i czas wystąpienia.

**Przewodniczący Rady** odpowiedział, że zwracał taką uwagę.

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** stwierdził, że oczywiście też nie sposób komentować pytania, które tutaj przed chwileczką Pan Kwiatkowski zadawał Państwu w odniesieniu do tego, czy ktoś był, czy nie był, bo tutaj pewnie Państwo mają rację. Rzeczywiście ma prawo do oceny w swoim mniemaniu. Natomiast na pewno to wcale nie została żadna norma prawna złamana w znaczeniu prawnym, podkreśla, a w innym nie wypowiada się, bo tak, jak tutaj usłyszeli komentarz, każdy ma prawo decydować o swoim. Natomiast skoro została poruszona stricte w jednym pytaniu sprawa dotycząca działania Starostwa Powiatowego, działania Powiatu Pilskiego w odniesieniu do tej inwestycji, która polega na wybudowaniu przystanku autobusowego, to owszem, droga jest powiatowa, natomiast inwestorem tego typu przedsięwzięcia, z tego, co wie, była gmina Kaczory, ale prosiłby ewentualnie o potwierdzenie Pana Jana Tuszyńskiego – Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg.

**Pan Jan Tuszyński – Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Pile** poinformował, że korzystając z tej okazji, troszeczkę naświetli tą sprawę, jak w ogóle wygląda sprawa przystanków i tworzenia. Jak się tworzy przystanek, to on jest tworzony na wniosek Gminy, ponieważ Gmina najlepiej wie, gdzie i kiedy taki przystanek dla mieszkańców urządzić. Jest to zresztą zadanie własne Gminy. Po takim czymś, taka propozycja przez Wójta zostaje poddana na sesji i uzyskuje wstępną akceptację. Podjęcie takiej uchwały przez Gminę, wstępne, trafia do Powiatu. Powiat, na podstawie takiej wstępnej uchwały o lokalizacji, dokonuje przez pracowników, między innymi przez niego, bo osobiście sprawdza, miejsca takie pod względem, że tak powie, inżynierii ruchu, czyli bezpieczeństwa. Odnośnie tego przystanku musi powiedzieć tak, że lokalizacja tego przystanku uzyskała akceptację przez radnych, przez Wójta i przez całe gremium społeczne. W ocenie bezpieczeństwa ruchu jest to najlepsze miejsce, jakie w tamtej chwili można było wskazać, jest to wyśmienite miejsce. To jest sprawa przystanku i ten temat należy do Powiatu, że Powiat podjął decyzję o podjęciu uchwały, Rada Powiatu podjęła uchwałę o jego lokalizacji. Wiata jest zupełnie oddzielnym zagadnieniem. To, co stoi, wiata, należy to do zadań własnych Gminy, czyli Gmina dla poprawy komfortu mieszkańców, buduje takie wiatory. Oni mogą wybudować, bo przystanek

jest niezależny. Czy jest wiata, czy jej nie ma, to jest zupełnie odrębna sprawa. Wójt chciał być dobroczynny dla swoich mieszkańców i postawił wiatę. Druga sprawa, to sprawa zatoki. Zarządca drogi przy drodze może budować zatoki autobusowe, parkingowe, postojowe. Oczywiście nie będzie budował zatoki autobusowej, jeżeli nie ma przystanku. Zatoka wybudowana spełnia wszystkie parametry, została zgłoszona do Wydziału Architektury i Budownictwa, wszystkie czynności zostały wykonane zgodnie z prawem. Jest to bardzo dobre miejsce, przystanek został bardzo ładnie wybudowany, spełnia oczekiwania radnych i myśli, że większości mieszkańców.

**Radny – Pan Przemysław Pochylski** poinformował, że wydaje mu się, że tutaj aluzja, czy też ponowne zwrócenie uwagi Pana radnego Sulimy na temat tego, żeby zmienić ten punkt na wnioski radnych, to możliwość oczywiście jest, ale został on odrzucony i cieszy się z tego, że został odrzucony, bo nigdy w życiu nie powinien sobie pozwolić na to, aby odbierać głos mieszkańcom powiatu pilskiego, czy też mieszkańcom Piły, bo zmiana tego punktu tak by wyglądała, że tylko radni mieliby w tym punkcie głos. Bez względu na to, czy to są wypowiedzi trwające 2 minuty, 5 minut, 10, to pamiętają, że na poprzedniej sesji Rady Miasta, Pan Przewodniczący Zdzierela chciał wyprosić z sali za pomocą Policji, czy Straży Miejskiej, osoby, które chciały zabrać głos. Także należy trzymać się jednak tutaj na sesjach Rady Powiatu takich demokratycznych standardów. Co do tego przystanku, to jeżeli mógłby prosić o włączenie tego zdjęcia jeszcze raz. Poinformował, że nie poddaje tutaj pod zasadność tej lokalizacji i tak dalej. Tutaj Panu Jackowi Kwiatkowskiemu chciał tylko subiektywną swoją ocenę tej sytuacji przedstawić. Jeżeli autobusy, czy busy, tam, jak jest już przystanek gotowy, tak, chciałby tylko dokończyć.

**Przewodniczący Rady** zwrócił uwagę na to, że nie pozwolił na dyskusję.

**Radny – Pan Przemysław Pochylski** poinformował, że wydaje mu się, iż architektura tego przystanku polega na tym, że jeżeli jedzie matka z wózkiem lub osoba na wózku inwalidzkim, a to jest oczywiście jego subiektywna ocena tej sytuacji, to przyjeżdża po tej zatoczce, ponieważ tam przyjeżdżają trzy autobusy prawdopodobnie na dobę, jak Pan powiedział. I wydaje mu się, że sama architektura nie jest najgorsza, bo tych krawężników tutaj nie ma i to w ten sposób trzeba chyba rozumować, ale jak mówi, to jest jego subiektywna ocena i nie chce tutaj, że tak powie, poddawać pod zasadność.

**Przewodniczący Rady** ponownie przypomniał o obowiązku złożenia przez radnych na jego ręce oświadczeń majątkowych do dnia 30 kwietnia br. Zauważył, że na dzień dzisiejszy oświadczenia złożyło 16-tu radnych. Brakuje jeszcze 9-ciu oświadczeń. Dodał, że oczywiście można nie składać. Nie może nikogo zmusić. Ale wtedy wiedzą, z czym to się wiąże, z jakimi konsekwencjami. Następnie poinformował, że ma jeszcze jeden temat, mianowicie wpłynęło na razie na jego ręce, do Rady Powiatu, pismo Stowarzyszenia Ochrony Ziemi i Sadów Pobórka Wielka. Poinformował, że początek tylko przeczyta: „Jako Stowarzyszenie Ochrony Ziemi i Sadów występujemy do Rady Powiatu w Pile, jako organu władzy samorządowej drugiego szczebla, posiadającego w swoim zakresie gospodarę nieruchomości, prosimy o podjęcie stanowiska potępiającego nieprawne działanie Wojewody Wielkopolskiego”. Dodał, że chodzi o tą linię energetyczną 2 x 400 kV Bydgoszcz – Piła – Krzewina. Poinformował, że prześle to im w najbliższym czasie. Proponowałbym w ten sposób, aby zajęła się tym Komisja i do następnej sesji, żeby wypracowała stanowisko. Stwierdził, że jeżeli ktoś z Państwa, po przeczytaniu tego, będzie uważał, że też chce zabrać głos na Komisji, to myśli, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby w tej Komisji wziął udział, z pozostałych Radnych. I temat jak gdyby rozstrzygną w ten sposób, że podejmą jakieś tam stanowisko, czy będą apelować, czy zajmować stanowisko, czy nie. Rozstrzygną na najbliższej sesji. Poinformował, że to

wprowadzi jak gdyby, w tym momencie, jeżeli będzie taka opinia Komisji, osobnym punktem na posiedzenie Rady. Zapytał, czy zgadzają się z tym.

*Nikt nie zgłosił sprzeciwu.*

**Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski** poinformował, że nie chciał oczywiście wchodzić w kompetencje Pana Przewodniczącego, tym bardziej, że tylko usłyszeli tak naprawdę początek tego pisma i być może w dalszej treści są jako samorząd powiatowy adresatem, ale przynajmniej z tego pierwszego zdania można byłoby wyciągnąć przypuszczenie, że to pismo w swojej treści może być potraktowane jako skarga na Wojewodę, atak. Dodał, że z całym szacunkiem, ale chyba gremium Rady Powiatu nie jest od rozstrzygania. Dodał, że warto tutaj zwrócić uwagę na to, czy po prostu służy oczywiście „naszą” komórką prawną do oceny tego w pierwszej chwili, bo tak Pan powiedział, że za chwilę chciałby to zrobić. Stwierdził, że być może jest przeczulony, ale w razie czego prosi o konsultację z „naszymi” współpracownikami.

**Przewodniczący Rady** poinformował Pana Starostę, że o opinię prawną również poprosi. Do posiedzenia Komisji, myśli, że takowa będzie w tej kwestii. Dodał, że to jest prośba o tylko „nasze” stanowisko w tej kwestii. Nie myśli, że będą tutaj jakimś tam organem stanowiącym w tym zakresie, bo nie mają do tego kompetencji. Dlatego bardzo prosi, żeby tak to potraktować. Niech się Komisja ewentualnie wypowie i na następnej sesji, jeżeli będzie taka potrzeba, to się tematem zajmą.

#### **Ad. 23**

#### **Zakończenie obrad.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 19:40 **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** zakończył XLV sesję Rady Powiatu w Pile.

**Protokół sporządziła:**

**/-/ Paulina Pieczek**

**Przewodniczący Rady**

**/-/ Kazimierz Wasiak**